R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K DANES PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 72

mjr dypl. Stanisław FERET

Temat: ZARYS WOJEN I SZTUKI WOJENNEJ NA PRZEŁOMIE XIX i XX WIEKU

Biblioteka Główna
Akad[illegible] Obrony Narodowej
S/88
05-000088-002-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. II
Akademii Obrony Narodo[illegible]
60567

1960

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES PICTA .COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 72

mjr dypl. Stanisław FERET

Temat: ZARYS WOJEN I SZTUKI WOJENNEJ NA PRZEŁOMIE XIX i XX WIEKU

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/88
05-000088-002-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. II 60567
Akademii Obrony Narodo

1960

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. gen. broni K. Świerczewskiego

JAWNE
Egz.Nr....

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY

Rok szkolny 1959/60.

/-/ gen.bryg.prof. St.OKĘCKI

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 6056
II

mjr dypl. Stanisław FERET

Temat: "Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku".

Nr ewid. 6/88

Warszawa-Rembertów - kwiecień - 1960r.

Temat: Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku.

Treść:

Wstęp.

I. Nowe rodzaje uzbrojenia i techniki bojowej wprowadzone na uzbrojenie wojsk na przełomie XIX i XX wieku i ich wpływ na rozwój sztuki wojennej.

II. Wojna amerykańsko-hiszpańska 1898 r.

III. Sztuka wojenna w wojnie anglo-burskiej 1899-1902 r.

IV. Sztuka wojenna w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905r.

V. Wojna włosko-turecka 1911-1912 r.

VI. Wojny bałkańskie 1912-1913 r.

VII. Nowe elementy w sztuce wojennej w wojnach na przełomie XIX i XX w.

Załączniki:

- Załącznik nr 1 - Krótka charakterystyka dowódców.
- Szkiców - dziewiętnaście.

Wstęp.

Wojny prowadzone na przełomie XIX i XX wieku doprowadziły do dalszego rozwoju sztuki wojennej. Do wojen tych zaliczamy: wojnę amerykańsko-hiszpańską 1898r. anglo-burską 1899-1902r. rosyjsko-japońską 1904-1905r. włosko-turecką 1911-1912r. oraz wojny bałkańskie 1912-1913r.

Wojny te tworzą pewną zwartą całość, stanowiąc nowy, dalszy etap rozwoju sztuki wojennej na przełomie dwóch zasadniczych okresów jej rozwoju: kapitalizmu przedmonopolistycznego /manufakturowego/ oraz imperializmu i rewolucji proletariackich /tzw. okres maszynowy/.

Wspomniane wyżej okresy wojen związane są ściśle z analogicznymi okresami rozwoju produkcji i społeczeństwa /kapitalizmu przedmonopolistycznego oraz imperializmu i rewolucji proletariackich/.

Okres kapitalizmu przedmonopolistycznego i związane z nim stopniowe przechodzenie od produkcji manufakturowej do maszynowej pozwoliło na stopniowe wyposażenie wojsk w coraz doskonalsze rodzaje uzbrojenia, a to z kolei powodowało dokonywanie się zmian w strukturze organizacyjnej wojsk i prowadzeniu przez nie działań wojennych.

Przechodzenie kapitalizmu przedmonopolistycznego w monopolistyczny /imperializm/ oraz wyższy etap rozwoju masowej produkcji maszynowej umożliwiły dalsze wyposażenie wojsk w coraz większe ilości bardziej nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia oraz spowodowało dalsze zmiany w ich organizacji. To zaś pociągnęło za sobą zmiany w sposobach prowadzenia działań wojennych tj. zmiany w sztuce wojennej.

Zjawiska te występowały dość wyraźnie w okresie prowadzenia wyżej wymienionych wojen, jednakże zmiany w sztuce wojennej dokonywały się dość powoli i stopniowo w miarę rozwoju produkcji maszynowej, w miarę rozwoju nowych, maszynowych środków walki.

Wojny przełomu XIX i XX wieku, obok wyraźnie politycznego charakteru /są to pierwsze wojny okresu imperializmu/ nabierały coraz bardziej charakteru wojen maszynowych. Jednakże ich charakter maszynowy krystalizuje się powoli, stopniowo w miarę rozwoju techniki i występuje w całej pełni dopiero w I wojnie światowej /1914-1918r./ kiedy to maszynowe środki walki znalazły się na wyposażeniu wojsk na polach bitew w olbrzymich, masowych i nie spotykanych dotąd ilościach.

I. NOWE RODZAJE UZBROJENIA I TECHNIKI BOJOWEJ WPROWADZONE NA UZBROJENIE WOJSK NA PRZEŁOMIE XIX i XX WIEKU I ICH WPŁYW NA ROZWOJ SZTUKI WOJENNEJ.

Jedną z cech szczególnych imperializmu, jest to, że w czasie gdy hamuje on rozwój sił wytwórczych służących do zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych ludzkości, to równocześnie rozwija produkcję tych wynalazków, które służyć mają sprawie umocnienia panowania kół imperialistycznych, wynalazków, przy pomocy których prowadzą one wojny zaborcze.

W drugiej połowie XIX wieku w dziedzinie techniki wojennej dokonano wielu wynalazków takich jak: proch bezdymny; karabin powtarzalny; karabin samoczynny; karabin maszynowy; mortiry polowe; działa szybkostrzelne; samolot wojskowy; broń pancerna; radio itp.

a/ Proch bezdymny. W 1884 r. w wyniku wyprodukowania nitrocelulozy /bawełna strzelnicza oraz mieszaniny kwasu azotowego i siarkowego uzyskano nowy, nieznany dotąd proch bezdymny. Wynalezienie prochu bezdymnego i zastosowanie go w broni palnej wniosło ogromne zmiany w sztuce wojennej, a przede wszystkim w taktyce. Użycie prochu bezdymnego w broni palnej spowodowało zwiększenie szybkości lotu pocisków, osłabienie huku wystrzału oraz stworzyło lepsze warunki maskowania stanowisk ogniowych powodując przy wystrzale mniejsze obłoki dymu aniżeli przy użyciu tzw. prochu dymnego.

b/ Karabin powtarzalny. Karabin powtarzalny z magazynkiem tzw. "Vinchester" został zastosowany po raz pierwszy w czasie wojny domowej w Ameryce w latach 1861 -1865. Wynalezienie w okresie późniejszym /1884r./ prochu bezdymnego umożliwiło zmniejszenie kalibru i ciężaru karabinu oraz ulepszyło jego właściwości techniczno-taktyczne i balistyczne. Wynalezienie lepszych sposobów gwintowania luf, lepszych gatunków stali, nowych /jednolitych-zespolonych/ naboi karabinowych, sprawiło, że stare karabiny jednostrzałowe o dużym kalibrze zostały całkowicie zarzucone.

Wprowadzenie na uzbrojenie udoskonalonego karabinu powtarzalnego wpłynęło na zmianę taktyki wojsk. W czasie

walki okazało się niebezpiecznym poruszanie się na otwartym terenie, w zwartych kolumnach na odległość 1000 m od przeciwnika uzbrojonego w nowe karabiny[X]. Rozwinięcie kolumn do walki musiało następować obecnie na odległość ponad 1000 m od nieprzyjaciela. Większa celność ognia karabinowego spowodowała konieczność ciągłego okopywania się nie tylko strony broniącej się, ale i wojsk nacierających.

c/ Karabin samoczynny /automatyczny/. Karabin ten skonstruowany został na zasadzie wykorzystania siły odrzutu gazów dla wyrzucenia łuski, wprowadzenia do komory nabojowej nowego pocisku i napięcia iglicy. Karabin ten zapewniał jeszcze większą szybkostrzelność aniżeli karabin powtarzalny i większą możliwość rażenia celów pojawiających się na krótki okres czasu.

Możliwość oddania większej ilości strzałów w ciągu krótkiego czasu zapewniała bardziej skuteczne rażenie celów ruchowych, a szczególnie piechoty i kawalerii przeciwnika w czasie ataku.[xx]

Jednakże w omawianym okresie karabiny automatyczne nie znalazły szerokiego zastosowania na polu walki z powodu ich skomplikowanej budowy, trudności w produkcji i częstego zawodzenia w warunkach bojowych. Skonstruowanie /wynalezienie/ karabinu samoczynnego pobudziło jednak myśl techniczną do konstruowania coraz to bardziej udoskonalonych wzorów broni automatycznej.

d/ Karabin maszynowy. W początku drugiej połowy XIX wieku konstruktorzy budowali pierwsze tzw. mitraliezy, lub kartaczownice, składające, się z kilku lub kilkudziesięciu luf.

Pomysł wykorzystania siły odrzutu gazów doprowadził w 1883 r. do skonstruowania jednolufowego karabinu maszynowego systemu "Maxima" osadzonego na trójnogu, lub ciężkiej podstawie kołowej chłodzonego wodą i zapewniającego teoretyczną szybkostrzelność do kilkuset strzałów na minutę.[XXX]

x/ Nowe karabiny posiadały szybkostrzelność ok.10 strzałów na minutę, donośność skuteczną do 2000 m, a szybkość początkową ok.865 m/sek.np.dane takie posiadł rosyjski karabin Mossina 7,62 m/m wz.1891.

xx/ Karabin automatyczny został skonstruowany w ostatnim dwudziestoleciu XIX w, w szeregu krajach europejskich, Stanach Zjedn. Ameryki Północnej i Meksyku. Był on produkowany w minimalnych ilościach.

xxx/ CKM został skonstruowany w Stanach Zjedn. przez amerykańskiego konstruktora Maxima od którego też zapożyczył on swą nazwę.

Karabin ten został użyty na polu walki po raz pierwszy w wojnach kolonialnych prowadzonych przez Wielką Brytanię w Afryce Południowej w końcu ubiegłego stulecia. Karabin ten zapewniał nasycenie ognia równające się 25 równocześnie strzelającym karabinom powtarzalnym.

Początkowo, z uwagi na swój duży ciężar karabiny maszynowe używano wyłącznie w obronie. Później jednak po udoskonaleniu zastosowano je również i w natarciu. W sumie karabin maszynowy podniósł w znacznym stopniu siłę ognia piechoty, stał się czynnikiem niesłychanie wzmacniającym trwałość obrony, a w szczególności użycie go na polu walki spowodowało zmiany ugrupowania bojowego wojsk w natarciu /rzadkie tyraliery/ i wpłynęło na zmiany w sposobach działań /maskowanie oraz bardziej staranne okopywanie się wojsk, dążność do manewru przez wykorzystanie terenu itp/.

e/ Mortiry polowe. Jednym z zasadniczych braków artylerii istniejącej do końca XIX wieku była jej niezdolność do prowadzenia ognia stromotorowego. Brak ten został usunięty w drugiej połowie XIX wieku przez wprowadzenie na uzbrojenie wojsk tzw. mortir tj. dział polowych mogących prowadzić ogień kierowany z zakrytych stanowisk ogniowych[x]. Mortiry były zdolne do obezwładnienia przeciwnika ukrytego w umocnieniach typu polowego. Jednakże nieduża donośność mortir /ok.5 km/ spowodowała, że przeciwnik mógł razić obsługujących je ludzi ogniem artylerii na wprost. Ponadto ręczne ładowanie dużych pocisków /kaliber 150mm/ powodowało szybkie zmęczenie obsług i nie zapewniało odpowiedniej szybkostrzelności mortir. Z tego powodu ich rozwój ilościowy był stosunkowo słaby.

f/ Moździerze[xx] i granaty ręczne. Potrzeba obezwładniania w czasie natarcia stanowisk ogniowych ciężkich karabinów maszynowych, dobrze ukrytych i zamaskowanych, spowo-

---

x/ Pierwsze mortiry pojawiły się w wojskach angielskich już w czasie wojny Krymskiej 1853-1854. Posiadały one lufy gładkie - niegwintowane. Mortiry wprowadzono na uzbrojenie armii rosyjskiej w 1885 r. Były to tzw. mortiry polowe 5-calowe /152 mm/ o donośności ok.5 km. Użyte zostały w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905r. W obronie Port Artura użyto mortiry forteczne nie przystosowane do zmiany stanowisk. Mortiry te posiadały już lufy gwintowane.

xx/ Nazywano je artylerią okopową.

dowała konieczność wynalezienia środka zdolnego do wykonania tego zadania. Niszczenie środków ogniowych przez artylerię było utrudnione głównie przez obawę rażenia własnej piechoty. Mogły to wykonywać skonstruowane do tego celu moździerze. Moździerze bowiem przystosowane do prowadzenia ognia stromotorowego mogły obezwładniać blisko położone cele bez zadawania strat własnej piechocie.

Produkcja moździerzy była nieskomplikowana, gdyż wytwarzano je z zużytych luf różnych dział oraz rur metalowych. Miny /pociski/ używane do moździerzy wykonywano z kruchego metalu zdolnego do rozsypywania się /rozrywania/ na wiele części. Posiadały one dużą siłę rażenia siły żywej.

Równocześnie zaczęto wytwarzać granaty ręczne. Do ich produkcji używano łusek armatnich z dział niedużego kalibru x/, puszek po konserwach itp. napełnionych materiałem wybuchowym.

W celu zwiększenia siły wybuchu i skuteczności rażenia na granaty takie nakładano ściśle przylegające karbowane pierścienie ołowiane. Jako zapalników używano spłonki z rtęcią piorunującą i lontu prochowego zapalanego przed wyrzuceniem granatu.

Lont palił się w ciągu 8-15 sekund. Oprócz wymienionych wyżej zapalników czasowych do granatów używano również zapalników uderzeniowych powodujących natychmiastowy wybuch przy uderzeniu o ziemię lub cel.

g/ Działa szybkostrzelne. Zasadniczą wadą wszystkich używanych do końca 19 wieku dział była ich mała szybkostrzelność. Zwiększenie szybkostrzelności dział umożliwiło szereg wynalazków dokonanych w drugiej połowie XIX wieku. Do nich należy zaliczyć sposoby termicznej obróbki stali, budowa łóż żelaznych i stalowych, skonstruowanie oporo-powrotników i wreszcie wynalezienie prochu bezdymnego. Uzyskanie działa szybkostrzelnego pozwalało na podwojenie intensywności ognia w porównaniu ze starymi typami artylerii.

---

x/ W czasie wojny rosyjsko-japońskiej wojska rosyjskie używały do wyrobu granatów, łusek od dział 47 i 57 mm napełnionych piroksyliną.

Nowe działa szybkostrzelne zaczęły wchodzić stopniowo na uzbrojenie wszystkich armii w ostatnich latach XIX wieku. W latach 1900 -1904 do dział szybkostrzelnych zastosowano celownik z panoramą co w poważnym stopniu zwiększało celność ognia. Równocześnie skonstruowano kątomierz działowy, który umożliwił prowadzenie ognia z zakrytych stanowisk ogniowych, co poważnie zmniejszyło straty obsługi dział od ognia przeciwnika.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej udoskonalono również mortiry strzelające ogniem stromotorowym co doprowadziło następnie do skonstruowania haubic polowych[x/].

h/ Powstanie lotnictwa wojskowego. Po raz pierwszy do celów wojskowych balonu użyto w czasie Komuny Paryskiej 1792r. Balon został tu użyty do obserwacji przez rewolucyjne wojska francuskie przeciwko armii pruskiej. W czasie wojny domowej w Ameryce Północnej armia Stanów Północnych użyła w 1862r. korpus balonów w składzie kilku balonów. Użyty on był również do prowadzenia obserwacji. Wynalezienie na przełomie XIX i XX wieku lekkiego motoru spalinowego o dużej mocy umożliwiło powstanie i rozwój lotnictwa. Lotnictwo do celów wojskowych zostało użyte w czasie wojny włosko-tureckiej 1911-1912 r. oraz w czasie wojen bałkańskich 1912-1913r. Już w czasie wojny włosko-tureckiej Włosi używali samoloty wojskowe, balony i sterowce. Srodki te użytp do rozpoznania obszarów pustynnych Afryki Północnej.
Spełniały one dużą rolę i działały bez przeszkód, ponieważ Turcy nie posiadali ani lotnictwa, ani też środków obrony przeciwlotniczej. W okresie wojen bałkańskich lotnictwo używane było przez Bułgarię. Wykonywało ono zadania rozpoznania, a także używane było do bombardowania /bomby o wadze do 10 kg/. Turcy do walki z lotnictwem próbowali używać artylerii, ogień jej był jednak bezskuteczny na skutek nieumiejętności prowadzenia ognia do celów powietrznych. Na podstawie uzyskanych doświadczeń w wymienionych wyżej wojnach oraz doświadczeń uzyskanych w manewrach

---

x/ W Rosji w czasie wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905r. skonstruowano haubicę 4,6 calową /107 mm/ posiadającą dużą ruchliwość, donośność i celność ognia.

przeprowadzonych we Francji w latach 1910-1913 . lotnictwo miało stanowić jedną ze służb dowództwa służącą do prowadzenia rozpoznania i obserwacji, utrzymywania łączności i bombardowania.

Zrozumiały jest fakt, że wprowadzenie na pole walki samolotu spowodowało potrzebę wprowadzenia nowego rodzaju zabezpieczenia bojowego -jakim była w owym czasie obrona przeciwlotnicza.

Bezpośrednio przed pierwszą wojną światową usiłowano również zbudować samolot ciężki mający spełniać rolę lotnictwa transportowego a także i bombowego.x/

i/ Rozwój broni pancernej. Skonstruowanie lekkiego o dużej mocy motoru spalinowego na paliwo płynne zapoczątkowało w końcu XIX wieku rozwój techniki samochodowej. Duża, jak na owe czasy, szybkość poruszania się samochodu sprawiła, że armie poszczególnych państw zaczęły przystosowywać go do celów wojskowych, a głównie do rozpoznania, łączności i jako środka manewru na polu bitwy. Udoskonalenie produkcji stali umożliwiło opancerzenie samochodów. Uzbrojenie takiego samochodu w karabin maszynowy lub działko niedużego kalibru, zrodziło nowy, ruchliwy i skuteczny rodzaj broni - samochód pancerny. Szybkość działania i zdolność prowadzenia ognia do odsłoniętych celów żywych w czasie ruchu kwalifikowała samochody pancerne do wykonywania niespodziewanych i silnych uderzeń na przeciwnika.

Samochód pancerny, mimo posiadania szeregu cech dodatnich, miał również i cechy ujemne. Były to: zależność poruszania się od istnienia dobrych dróg i ograniczony promień działania. Mimo tych braków samochody pancerne z dużym powodzeniem użyte zostały w czasie wojen bałkańskich 1912-1913 r.

j/ Wzrost znaczenia linii kolejowych dla działań armii. Na przełomie XIX i XX wieku niemal we wszystkich krajach prowadzona była intensywna rozbudowa linii kolejowych. Rozwój techniki pozwalał na poważne zwiększenie szybkości

---

x/ W Rosji np. skonstruowano czteromotorowy samolot "Ilja Muromiec. o udźwigu 815 kg, zasięgu do 500 km, szybkości 130 km/godz. i pułapie 3000 metrów.

i przepustowości kolei. Wywarło to oczywiście niemały wpływ na rozwój sztuki wojennej.

Rozwój kolejnictwa zapewniał masowe i szybkie przerzucanie wojsk na duże odległości oraz ich skuteczne zaopatrywanie.

Jednym z najpoważniejszych czynników branych odtąd pod uwagę przy opracowaniu planów wojennych stały się: gęstość linii kolejowych, ich kierunki oraz przepustowość.

Równocześnie z tym zaczęto uzbrajać pociągi w działa i broń maszynową, opancerzono je i w ten sposób powstały pociągi pancerne mające służyć do wykonania zadań bojowych.

Pociągi pancerne pojawiły się w zasadzie jeszcze wpierw aniżeli samochody pancerne. One to właściwie stały się pierwszym zalążkiem późniejszych oddziałów pancernych.

k/ Rozwój marynarki wojennej. W drugiej połowie XIX wieku zaczęto stopniowo zarzucać budowę żaglowych okrętów drewnianych, a rozpoczęto budowę okrętów żelaznych i stalowych o napędzie parowym. Okręty te posiadały większą wyporność /a co za tym idzie i nośność/, a równocześnie podróż nimi stała się bardziej bezpieczna. Intensywny rozwój przemysłu pozwalał na budowę licznych i silnych flot parowych, które w prowadzonych wojnach brały coraz to większy udział i odgrywały coraz to większą rolę. Spowodowało to ogólny szybki rozwój marynarki wojennej i budowę szerokiej sieci portów i baz wojennych. W wojnach bałkańskich /1912-1913/ miało również miejsce wykorzystanie dla celów wojskowych /przez Grecję i Bułgarię/ okrętów podwodnych.

l/ Inne wynalazki i ich znaczenie w wojskach. Wynalezione w drugiej połowie 19 wieku radio znalazło szybkie zastosowanie w poszczególnych armiach[x], a szczególnie w marynarce wojennej służąc jej jako środek łączności z lądem oraz pomiędzy okrętami. Równocześnie powstał nowy rodzaj rozpoznania /rozpoznania radiowego/, umożliwiło ono podsłuchiwanie rozmów radiowych przeciwnika, ustalenie miejsca jego radiostacji, a zatem i miejsca stanowisk dowodzenia oraz systemu organizacji łączności radiowej nieprzyjaciela. Możliwość łatwego podsłuchiwania rozmów radiowych spowodowała konieczność szyfrowania rozmów i

x/ np. w armii rosyjskiej w 1904 r. znajdowało się dwie kompanie "iskrowe" posiadające po 6 radiostacji o zasięgu do 80 km.

sygnałów radiowych i wynalezienie odpowiednich szyfrów.

Czynniki te spowodowały z kolei powstanie przy dowódcach względnie ich sztabach, specjalnych komórek łączności radiowej i szyfrów i wpłynęły na rozbudowę oraz znaczne zwiększenie się sztabów.

Równocześnie z rozwojem środków łączności radiowej i telefonicznej rozpoczęto doskonalenie środków obserwacji pola walki. W końcu XIX wieku podstawowym środkiem obserwacji były balony obserwacyjne, z których gołym okiem lub przy pomocy przyrządów optycznych można było obserwować teren lub dokonywać jego zdjęć. Obserwację prowadzono z balonów - sterowców lub balonów na uwięzi.

x x
x

Nowy etap rozwoju sił wytwórczych i związany z tym rozwój techniki na przełomie XIX i XX wieku spowodował poważne zmiany w strukturze organizacyjnej wojsk poszczególnych państw, a te z kolei wpływały na dokonanie się zmian w sposobach i formach prowadzenia działań wojennych.

Tak więc pewne, nowe elementy wojen okresu maszynowego zaczynają się pojawiać już w pierwszych wojnach epoki imperializmu prowadzonych na przełomie XIX i XX wieku. W wojnach tych znalazły już w dużej mierze zastosowanie maszynowe środki walki i dlatego noszą one nazwę pierwszych wojeny maszynowych.

II. WOJNA AMERYKANSKO-HISZPANSKA 1898 r. /szkic nr 1/.

a/ Przyczyny wojny.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przekształciły się w państwo imperialistyczne i w końcu XIX wieku rozwinęły aktywne działania zmierzające do zdobycia kolonii. W 1898r. anektowały one jednostronnie Wyspy Hawajskie i rozpoczęły przygotowania do zawładnięcia Kubą, która zajmowała dogodne pozycje strategiczne na M. Karaibskim i na podejściach do Kanału Panamskiego. Kuba była jednak w tym czasie kolonią hiszpańską.

W tym czasie monopole amerykańskie zainwestowały już w przedsiębiorstwach Kuby 50 milionów dolarów i dążyły do całkowitego opanowania tej wyspy, która nie tylko była ważnym źródłem surowców, ale i ważnym punktem strategicznym.

O panowanie nad Kubą wybuchła też w 1898 r. wojna między Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią. Była to pierwsza wojna o nowy podział już podzielonego świata. W tym czasie Koła wojskowe USA pozostawały pod wpływem doktryny Mahana. Kontradmirał Alfred Mahan ogłosił "teorię siły morskiej", która stała się oficjalną doktryną wojenną USA, gdyż odzwierciadlała politykę i zaborcze plany amerykańskich kół rządzących. Mahan głosił, "że siły morskie są głównym czynnikiem decydującym o panowaniu na morzach oraz o posiadaniu licznych kolonii i baz morskich. Te czynniki miały - zdaniem Mahana - zabezpieczyć Stanom Zjednoczonym wszelkie dane ku temu, aby zostały one światowym imperium kolonialnym, "zabezpieczającym rozwój polityczny i ekonomiczny krajów, do których nie dotarła jeszcze cywilizacja".

Mahan zalecał, aby rząd przystąpił do realizacji wielkiego planu budownictwa morskich sił zbrojnych. Siły te miały stanowić podstawę wywalczenia panowania na morzach oraz umożliwić kontrolę morskich szlaków komunikacyjnych jako gwarancji potęgi i rozkwitu państwa.
Mahan był więc tym, który natchnął rządy USA myślą opanowania Wysp Hawajskich, strefy panamskiej x/, opanowania Wielkich Antyli /Kuba, Jamajka, Haiti, Porto-Rico/ i Wysp Filipińskich znajdujących się w rękach kolonistów hiszpańskich /szkic nr 1/.

Rząd amerykański działając zgodnie z doktryną Mahana rozpoczął intensywną rozbudowę i modernizację swej floty wojennej zwracając o wiele mniejszą uwagę na rozwój wojsk lądowych.
W chwili gdy rozbudowa marynarki wojennej była zakończona, rząd amerykański sprowokował wojnę z Hiszpanią.

Jako pretekst do wojny posłużyło dokonane przez samych Amerykanów zatopienie w dniu 15.II.1898r. na minie starego krążownika amerykańskiego "Marn" na redzie portu Hawany /Kuba/, oskarżenie o to Hiszpanii i rozpoczęcie przeciwko niej działań wojennych w dniu 21.4.1898r. bez wypowiadania wojny.

x/ Była to strefa gdzie dopiero wówczas budowę Kanału Panamskiego.

Spowodowało to wypowiedzenie przez Hiszpanię wojny Stanom Zjednoczonym /23.4.1898r./.

W wojnie tej do której Stany Zjednoczone przystąpiły oficjalnie 24.4.1898r. Amerykanie dążyli do wykorzystania ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludności Kuby, Portoryko, i Wysp Filipińskich rozwijającego się przeciwko kolonizatorom hiszpańskim. W tym czasie bowiem na obu archipelagach w chwili wybuchu konfliktu między Ameryką, a Hiszpanią tliło się zarzewie powstań ludowych przeciw Hiszpanii. Na Kubie działały w sile 30000 ludzi wojska powstańcze Gomeza i gen. Kaliksta Garcio, na Filipinach - 25000 armia powstańcza pod dowództwem Aguinaldo.

Powstańcy Kuby, walczący od szeregu lat przeciwko Hiszpanii, mieli w myśl planów amerykańskich zastąpić Ameryce wojska lądowe, związać w walce garnizony hiszpańskie i ułatwić w ten sposób działania amerykańskich sił morskich. Po pokonaniu Hiszpanii, Amerykanie zamierzali z kolei zlikwidować siły powstańców na Kubie i Filipinach, a wyspy te przekształcić w swe kolonie. Swiadczy o tym stanowisko ambasadora USA w Madrycie Woodforda, który w przededniu wojny proponował Hiszpanii stłumienie powstań wspólnymi siłami pod warunkiem, że "interesy Stanów Zjednoczonych będą w pełni zagwarantowane".

W 1898 r. Hiszpania była zupełnie nie przygotowana do wojny. Jej sytuacja ekonomiczna była zła, stan marynarki wojennej zupełnie niezadawalający, na wielu okrętach w tym i na pancernikach nie było dział. Marynarze nie byli systematycznie szkoleni, a strzelań do celów morskich we flocie w ogóle nie prowadzono. Mimo, że Hiszpania posiadała poważną stosunkowo ilość okrętów wojennych, to ich jakość pozostawiała wiele do życzenia. Większość jednostek morskich była przestarzała. Uzbrojenie artyleryjskie okrętów i umiejętność prowadzenia przez nie ognia były niezadawalające.

Jednym z najpoważniejszych braków hiszpańskiej marynarki wojennej było rozproszenie jej sił w rejonie poszczególnych kolonii całego świata co utrudniało szybkie przeprowadzenie koncentracji.

Podobnie jak Hiszpania, Amerykanie nie potrafili skupić swych zasadniczych sił morskich w jednym miejscu dla zadania przeciwnikowi decydującego ciosu.

Ogólnie biorąc w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej obie strony walczące miały w zasadzie jeden podstawowy cel imperialistyczny: nowy podział łupów. Nie mogły liczyć w pełni na poparcie ludów Filipin czy Kuby i zdane były jedynie na walory organizacji wojskowych i na swą sztukę wojenną.

b/ Zarys przebiegu działań wojennych na morzach i na lądzie.

Pierwsza bitwa morska miała miejsce 1.5.1898r. w rejonie wyspy Luzon /Filipiny/. Amerykanie, których rozpoznanie pozostawiało wiele do życzenia poszukując floty hiszpańskiej zawijali kolejno do każdego z portów wyspy Luzon [x/].

Po ustaleniu, że flota hiszpańska /dowódca admir. Montajo/ znajduje się w Zatoce Manilskiej, Amerykanie zdecydowali pod osłoną nocy przedostać się do tej zatoki i w ten sposób zaskoczyć przeciwnika. Zaskoczenie jednak nie udało się, a Hiszpanie mogli ogniem swej artylerii nadbrzeżnej zadać okrętom amerykańskim klęskę. Tak się jednak nie stało. Nie przygotowane do walki hiszpańskie baterie nadbrzeżne strzelając prochem dymnym oddały jedynie dwie salwy i zamilkły.[xx/]

Również i hiszpańskie okręty wojenne zachowały się całkowicie biernie nie próbując atakować okrętów amerykańskich swymi kutrami torpedowymi. Starcie obu stron wyraziło się jedynie we wzajemnej wymianie ognia artylerii okrętowej, przy czym ogień okrętów hiszpańskich był na tyle niecelny, że nie przeszkadzał on okrętom amerykańskim w swobodnym manewrowaniu. Ogień okrętów amerykańskich był również na ogół niecelowy, jednakże część pocisków ugodziła okręty hiszpańskie powodując na nich pożary, z których Hiszpanie nie potrafili ugasić.

Wobec tego, że obie strony używały do strzelania prochu czarnego /dymnego/ w toku walki powstał gęsty dym, który uniemożliwiał wzajemne obserwowanie się przeciwników. Tymczasem nieugaszone pożary na okrętach hiszpańskich doprowadziły do wybuchu na nich magazynów prochowych.

x/ Eskadrą amerykańską w rejonie Filipin dowodził admirał Dewey.

xx/ Bolszaja sowietskaja encikłopedia T.18 Wyd.II,str.591.

Załamało to całkowicie zdolność oporu Hiszpanów, którzy zamierzali poddać swą flotę Amerykanom. Jednakże 2.5.1898r. eskadra amerykańska powtórnie zaatakowała hiszpańską w zatoce Manilskiej i zatopiła ją.

W czasie trwania wojny amerykańsko-hiszpańskiej Niemcy aktywnie starali się wmieszać w konflikt, chcąc uzyskać dla siebie pewne zdobycze terytorialne. Posłali oni do Manilli swoją eskadrę, głosząc, że jest to przyjazny krok w stosunku do Hiszpanii. Spowodowało to, że pod naciskiem niemieckim Hiszpania odstąpiła im w 1899 r. swoje posiadłości na Oceanie Spokojnym/wyspy : Polau, Karolińskie i Mariańskie/.

Po starciach floty w rejonie Filipin działania wojenne przeniesione zostały na Ocean Atlantycki w rejon Wyspy Kuby.
W rejonie tym Hiszpanie dysponowali liczną eskadrą mniejszych jednostek morskich, która zabezpieczała działania hiszpańskich wojsk lądowych przeciwko powstańcom kubańskim. Dla wzmocnienia tych sił rząd hiszpański wysłał na Kubę eskadrę admirała Servera znajdującą się w bazach zachodnich wybrzeży Afryki w składzie sześciu pancerników i torpedowców.

Amerykanie mieli wiadomości o wypłynięciu eskadry admirała Servera z portów Afryki zachodniej, lecz słabo zorganizowane ich rozpoznanie nie potrafiło wykryć kierunku ruchu eskadry hiszpańskiej.

Eskadra amerykańska /dowódca admirał Simpson/ w składzie ośmiu okrętów poszukując eskadry przeciwnika posuwała się wzdłuż wysp: Kuba, Haiti, Porto-Rico. Po podejściu do portu San-Juan na wyspie Porto-Rico eskadra amerykańska rozpoczęła ostrzeliwanie portu sądząc, że znajdują się w nim główne siły floty hiszpańskiej pod dowództwem admirała Servera.

W tym czasie eskadra hiszpańska admirała Servera nie napotykając na okręty amerykańskie spokojnie i bez przeszkód wpłynęła do portu Santiago de Kuba. Agenci amerykańscy na Kubie zawiadomili o tym admirała Simpsona, który skierował swą eskadrę do Santiago i zablokował port.

Blokując port Santiago admirał Simpson zamierzał zniszczyć hiszpańską artylerię nadbrzeżną składającą się

z czterech starych 11-calowych armat ładowanych od przodu, dwóch żeliwnych mortir 8-calowych oraz dwóch bardziej nowoczesnych armat 6-calowych. Artyleria ta umieszczona była za wysokim wałem ziemnym.

Na intensywny ogień dział okrętów amerykańskich, hiszpańska artyleria nadbrzeżna odpowiedziała jedynie kilkoma salwami.
Amerykanie byli pewni, że zniszczyli hiszpańską artylerię nadbrzeżną, lecz kiedy okręty amerykańskie zbliżyły się do brzegu zostały one ostrzelane przez hiszpańską artylerię nadbrzeżną.
W ten sposób wywiązała się walka ogniowa pomiędzy artylerią nadbrzeżną, a amerykańską artylerią okrętową.
Nie przyniosła ona jednak obu stronom żadnych poważniejszych strat.

Artylerzyści amerykańscy strzelali nie celnie, pociski zawierające proch czarny często nie wybuchały i nie zdołały one zniszczyć hiszpańskich umocnień nadbrzeżnych.

W czasie walki ogniowej, okrętów amerykańskich i hiszpańskiej artylerii nadbrzeżnej, eskadrze hiszpańskiej udało się niespostrzeżenie wyjść z portu na pełne morze. Jednakże eskadra amerykańska dysponując szybszymi okrętami, została wzmocniona całością sił floty Oceanu Atlantyckiego i doścignęła na pełnym morzu uchodzącą eskadrę hiszpańską. W toku bitwy jaka zawiązała się na Oceanie wybuchły pożary na okrętach hiszpańskich, których załogi nie były w stanie ugasić, po czym eskadra hiszpańska poddała się amerykańskiej.

Na porażki marynarki hiszpańskiej, tak w rejonie Filipin jak i Kuby, oprócz nieudolności jej dowódców, przestarzałych okrętów i taktyki działań morskich, wpłynęła obojętność narodu hiszpańskiego i mas żołnierskich wobec prowadzonej wojny. Swiadczą o tym raporty admirałów hiszpańskich do swego ministra marynarki wojennej admirała Bornejo stwierdzające, że okręty są nie naprawione i nie mają uzupełnionych załóg, że ładowanie węgla, zamiast kilku godzin, trwa kilka dni, że rozkazy dotyczące zaminowania redy portu Cavite /Manilla/ zostały wykonane w postaci ustawienia 14 min zagradzających, przy czym

jednak nie znalazł się miner, któryby uprzednio sprawdził ich sprawność, że wreszcie artylerzyści nie umieją i nie chcą się uczyć strzelać. W wyniku tych czynników, w bitwie morskiej eskadry hiszpańskiej admirała Montajo przeciwko eskadrze amerykańskiej admirała Deweyea tylko jeden, jedyny pocisk trafił w amerykański krążownik "Baltimore". Podobne niedociągnięcia obserwujemy także i we flocie amerykańskiej.

Amerykanie ostrzeliwali okręty hiszpańskie w rejonie wyspy Luzon /Filipiny/ z odległości 200 yardów,[x/] a na kubańskim teatrze wojny nie wysadzili nawet na brzeg swego parku oblężniczego uważając to za zbędne.[xx/]

Działania na lądzie w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej prowadzone były przede wszystkim na Kubie i miały one przebieg następujący.

Amerykanie koncentrowali swoje wojska lądowe na Florydzie w rejonie portu Tampo, z którego amerykański korpus ekspedycyjny miał być przewieziony na Kubę. Jako środki transportowe korpusu miały posłużyć prywatne okręty handlowe. Ładowanie korpusu na okręty odbywało się chaotycznie i bez planu. Np. kawaleria ładowana była w sposób następujący: oddzielnie na jedne statki załadowano ludzi, zaś na inne statki załadowano ich konie. Ponadto nie dla wszystkich koni wystarczyło transportu tak że duża część kawalerzystów udała się na Kubę bez koni i po przybyciu na wyspę walczyła pieszo jako piechota.

Transporty korpusu ekspedycyjnego poruszały się niezwykle wolno płynąc z portu Tampo na Kubę /odległość 500 km/ przez okres 6 dni.

Lądowanie 16 tysięcznego korpusu ekspedycyjnego w rejonie Santiago odbywało się podobnie jak i załadowanie bezplanowo i chaotycznie.

Poszczególne oddziały przemieszały się z sobą. Dowódcy nie mogli odnaleźć swych oddziałów, a te swych dowódców. Ponadto dowództwo amerykańskie podało w swych rozkazach jedynie miejsca lądowania korpusu. Wobec czego, po zakończeniu lądowania poszczególne oddziały korpusu ekspedycyjnego nie wiedziały co mają robić i samowolnie rozpoczęły ruch w głąb Kuby w różnych kierunkach.

---

x/ 182 metry; yard = 0,91 m.
xx/ W. Stomin "Militaryzm" str.354-355. Wyd.MON. 1959r.

Sytuacja taka dawała Hiszpanom możliwość rozbicia amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego częściami.
Jednakże z wojskami amerykańskimi samorzutnie nawiązali współdziałanie powstańcy kubańscy, którzy jeszcze w czasie lądowania Amerykanów obsadzili rejon desantowania i odrzucili podążające w kierunku Santiago wojska hiszpańskie w głąb wyspy.

Mimo dużej pomocy udzielanej Amerykanom przez powstańców kubańskich działania amerykańskich wojsk lądowych na Kubie nie były pomyślne. Poszczególne jednostki i oddziały poruszały się bez rozpoznania i ubezpieczenia i bez łączności pomiędzy sobą. Dlatego też w spotkaniach z wojskami hiszpańskimi ponosiły one poważne straty. Jedynie w czym odznaczyły się oddziały amerykańskie to w grabieży osiedli kubańskich. Działania wojenne wojsk lądowych na Kubie dostarczyły jednak pierwszych wzorów rozbudowy obrony pozycyjnej we współczesnym zrozumieniu tego słowa.

Na zorganizowaną przez wojska hiszpańskie obronę lądową bazy morskiej Santiago /Kuba/ składały się ciągnące się na przestrzeni 12 km trzy linie transzej z przedpiersiami osłonięte zaporami z drutu kolczastego. Wojska hiszpańskie w odróżnieniu od amerykańskich dysponowały już nowymi karabinami strzelającymi nabojami z prochem bezdymnym. Posiadały one zatem bezwzględną przewagę ogniową nad wojskami amerykańskimi. Straty Amerykanów w wyniku walki ogniowej trzykrotnie przewyższały straty wojsk hiszpańskich. Pomimo to jednak rząd hiszpański skapitulował i zgodził się na zawarcie pokoju ze Stanami Zjednoczonymi. Na taki wynik wojny w decydujący sposób wpłynęła ekonomiczna słabość zaplecza Hiszpanii. Po kilku miesiącach wojny ekonomika gospodarczo zacofanej półfeudalnej Hiszpanii znalazła się w katastrofalnej sytuacji.

Należy stwierdzić, że sytuacja wojskowa w czasie kapitulacji była o wiele mniej korzystna dla Amerykanów, aniżeli dla wojsk hiszpańskich. Większą część amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego niszczyły choroby tropikalne, a na całym terytorium Kuby z wyjątkiem rejonu Santiago panowały wojska hiszpańskie.

c/ Wyniki i wnioski:

W myśl traktatu pokojowego zawartego w dniu 10.12. 1898r. pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Hiszpanią Wyspy: Filipińskie, Guam i Porto-Rico przechodziły pod panowanie USA. Za odstąpienie przez Hiszpanię Filipin Amerykańscy kapitaliści zapłacili jej /Hiszpanii/ 20 milionów dolarów. Wypadek ten niebywały w historii /zapłacenie kontrybucji przez zwycięzcę stronie zwyciężonej/ podyktowany był zamiarem na zjednanie sobie hiszpańskiej arystokracji katolickiej i pozyskanie jej dla penetracji kapitału amerykańskiego do posiadłości hiszpańskich.

Opór narodu filipińskiego, który nie chciał uznać narzuconego im panowania, Amerykanie zdławili z całą bezwzględnością.

Wyspa Kuba uzyskała niepodległość pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. Była to jednak niepodległość tylko formalna. W rzeczywistości bowiem Kuba stała się całkowicie zależna od USA.

Wojna amerykańsko-hiszpańska była pierwszą wojną prowadzoną o dokonanie nowego podziału podzielonego już świata. Była ona wojną niesprawiedliwą, grabieżczą z obu stron walczących. Jedynie narodowo-wyzwoleńcza walka narodów Kuby, Filipin i innych nosiła sprawiedliwy i postępowy charakter.

Pod względem rozwoju sztuki wojennej wojna amerykańsko-hiszpańska dowiodła niesłuszności teorii Mahana o wyłącznej i decydującej roli sił morskich w wojnie. Dowiodła ona, że pełny sukces w wojnie można osiągnąć jedynie w wyniku ścisłego współdziałania sił lądowych i morskich. Nie wystarczy bowiem przecięcie szlaków morskich przeciwnika, czy nawet zniszczenie jego marynarki wojennej, a należy opanować /zająć/ sporne terytorium. Aby to zrealizować należało pobić wojska lądowe. Tego zaś nie udało się uzyskać Amerykanom. Wprawdzie Hiszpania utraciła swą flotę wojenną lecz jej wojska lądowe nie zostały pobite utrzymując w swych rękach tak Filipiny jak i Kubę. Sytuacja ich uzależniona była od dwóch zasadniczych czynników, a mianowicie od zaopatrywania w żywność, sprzęt i amunicję oraz od sytuacji wewnętrznej tak na Filipinach

jak i na Kubie tj, od stosunku miejscowej ludności, która bezwzględnie popierała Amerykanów obiecujących jej wolność.

O kapitulacji Hiszpanii i zmuszeniu jej do zawarcia pokoju ze Stanami Zjednoczonymi zadecydowały jej słabość ekonomiczna nie pozwalająca na szybką odbudowę floty wojennej i zaopatrywanie oraz uzupełnianie wojsk lądowych tak na Filipinach jak i na Kubie.

W czasie trwania wojny tak z jednej, jak i z drugiej strony występowały poważne naruszenia elementarnych zasad mobilizacyjnych, marszowych i bojowych, brak zabezpieczenia materiałowego i nieporządek w sztabach.[x/]

Nie wyłącznie flota amerykańska zadecydowała o zwycięstwie USA, lecz gospodarcza i polityczna wyższość nad Hiszpanią. USA były rozwiniętym krajem kapitalistycznym, w Hiszpanii zaś panowała zacofana półfeudalna i przegniła monarchia oraz bezradność i sprzedajność jej wysoko utytułowanych i szlachetnie urodzonych generałów i admirałów.

Walki wojsk lądowych w rejonie Manilli /Filipiny/ i Santiago /Kuba/ oraz operacje na morzu amerykańskich i hiszpańskich oddziałów są mało interesujące. Pouczającym jest natomiast co innego: jednakowe naruszanie wymogów sztuki wojennej zarówno przez techniczne zacofane i leniwe dowództwo hiszpańskie,[xx/] jak i przez energiczne i sprężyste naczelne dowództwo amerykańskie.[xxx/]

W chwili wybuchu konfliktu z Hiszpanią Stany Zjednoczone miały wiele doświadczenia /uzyskanego w wojnie domowej 1861-1865 r./ w wykorzystywaniu kolei, opancerzonych okrętów liniowych, telegrafu i artylerii ciężkiej. Umiejętności te i rutyna w dziedzinie wojskowej i technicznej nie równoważyły jednak następstw reakcyjnego charakteru wojny 1898 r. Bezładność posunięć oficerów amerykańskich,

---

x/ Jest to zdanie wszystkich obcych attache wojskowych i korespondentów wojennych na teatrach wojny, w tym również i Rosjan - komandora Liwena i płk Jermołowa -którzy pisali: "Amerykanie nie wygrali tej wojny, oni jej tylko nie przegrali". /Doniesienia ruskich wojennych agentów s tiaatra wojennych diejstwij 1898 goda -W.Skopin "Militaryzm" str.353-354, Wyd. MON 1959r./. Tak samo oceniał sztukę wojenną swego dowództwa uczestnik wojny późniejszy generał Mitchell: "Jestem przekonany, że gdybyśmy mieli do czynienia z wielkim państwem rozbiłoby nas ono w puch" /D.O.Smith "Doktryna wojenna USA" str.138 Wyd.MON 1957r./

xx/ Server i Montaje.

xxx/ Simson i Dewey.

niedbalstwo, brak inicjatywy, powolność marszów i ospałość działeń, świadczyły o braku zainteresowania narodu amerykańskiego w wojnie. Zmusiło to rząd amerykański do zdecydowania się na niesłychany w tym okresie krok: stworzenie obok armii państwowej - najemnych, prywatnych oddziałów Teodora Roosevelta.

W armii amerykańskiej nie rzadkie były również takie zjawiska, jak: kompletna dezorganizacja służby sanitarnej, przyczyniająca się do epidemii tyfusu i cholery w wojskach na froncie jak i w szpitalach polowych x/; masowe zatrucia żołnierzy nie nadającymi się do użytku konserwami firm chicagoskich; wysyłania wojsk w pełni lata na tropikalny teatr działań wojennych lub dezorganizacja transportu morskiego, chociaż właśnie Amerykanie znani są z tego, iż umieją po mistrzowsku organizować przewozy na lądzie i na morzu.

Mimo wszystko, jednak, wojna amerykańsko-hiszpańska wywarła wpływ na rozwój sztuki wojennej. W wojnie tej po raz pierwszy zastosowano nowe techniczne środki walki: proch bezdymny, małokalibrowy karabinek powtarzalny z magazynkiem, nową szybkostrzelną artylerią polową, okrętową i nadbrzeżną. W związku z tym zrodziły się nowe sposoby taktyczne działań bojowych wojsk.

Rozwijanie wojsk z kolumny w tyralierę zaczynano na większej odległości aniżeli przedtem. Ze względu na skuteczność ognia stało się również niezbędne okopywanie wojsk i budowanie okopów z przedpiersiami. Zastosowano także zapory inżynieryjne m.in. z drutu kolczastego. Był to nowy sposób organizacji obrony typu polowego.

Wszystkie te nowe środki i sposoby walki zapoczątkowane w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej rozwinęły się i znalazły szersze zastosowanie w następnej wojnie, angielsko-burskiej, którą przez prawie 3 lata prowadzili kolonizatorzy angielscy w Południowej Afryce.

---

x/ Od 1 maja do 30 września 1898 r. 345 żołnierzy armii amerykańskiej zmarło od ran, a 2505 - od chorób zakaźnych.

III. SZTUKA WOJENNA W WOJNIE ANGLO-BURSKIEJ 1899-1902 r.

a/ Przyczyny wojny.

W połowie XVII wieku kolonizatorzy holenderscy założyli na południu Afryki kolonię Kapland z ośrodkiem w Kapsztacie - porcie na przylądku Dobrej Nadziei. Kolonię tę zamieszkiwali potomkowie dawnych osadników holenderskich - nazwani Burami. Burowie trudnili się głównie rolnictwem, myśliwstwem i hodowlą bydła.

W początku XIX wieku Anglia korzystając ze słabości Holandii opanowała Kapland i wyparła Burów z południowej części kontynentu afrykańskiego w głąb Afryki[x]. Burowie osiedlili się na północ od rz. Oranje i w dorzeczu rz. Vaal, gdzie utworzyli dwie republiki: Oranje i Transwal, wykorzystując pracę Murzynów -robotników rolnych lub niewolników. Republiki te znajdowały się w ścisłym sojuszu wojskowym. Odtąd datuje się długoletnia walka Burów z Anglią, walka która przybrała najbardziej ostre formy w końcu XIX wieku, to jest wtedy, gdy Anglia przekształciła się w imperialistyczne państwo kolonialne, prowadzące z najwyższym cynizmem taktykę zaborów i podbojów nowych kolonii /szkic nr 2/.

W 1867 r. w rejonie Johanesburga i Kimberlay odkryto bogate złoża złota i diamentów. Pobudziło to oczywiście zaborcze dążenia Anglii, która w 1877r. ogłosiła jednostronnie aneksję Transwalu. Akt ten wywołał zbrojny opór obu republik burskich, które rozpoczęły wojnę obronną przeciwko Anglikom.
Siły ich jednak były niewielkie, a wojska słabo uzbrojone i zaopatrywane.

Jednakże w wojnie trwającej do 1884 r. świetnie rozgromili oni, świetnie wyposażoną kolonialną armię angielską. Zmusiło to Anglię do chwilowego zaprzestania wojny i formalnego uznania niepodległości obu republik Transwalu i Wolnego Oranje, tym bardziej, że siły zbrojne Anglii

---

x/ Niewolnictwo w Afryce Południowej zniesiono w latach 1835-1840. Burowie otrzymali 37 milionów franków odszkodowania i opuścili tereny zajęte przez Anglików przenosząc się na północ od rz. Oranje, gdzie znowu zaczęli wykorzystywać pracę Murzynów /Zulusów, Kafrów i innych szczepów południowo-afrykańskich/ w gospodarce farmerskiej.

zaangażowane były równocześnie w walce mającej na celu podbój Sudanu.

Ponadto Niemcy usiłowały wykorzystać konflikt anglo-burski dla swych celów i wspomagały Burów dostarczając im nowoczesnego uzbrojenia.
W 1895 r. słynny milioner angielski Cecil Rhodes i minister kolonii Joseph Chamberlain zorganizowali przeciwko napływowych poszukiwaczy złota i diamentów Burom ekspedycję wojenną, aby "wybadać zdolność obronną" republik Transwalu i Oranję.

Na czele ekspedycji przeciwko republikanom burskim stanął znany awanturnik Jameson Band. Oddział jego w grudniu 1895r. dokonał najazdu na stolicę Transwalu-Pretorię. Najazd ten jednak został odparty przez pospolite ruszenie Burów. Oddział ekspedycyjny nazwany "zagonem Jamesona" został rozbity, a sam Jameson Band wzięty w dniu 2.1.1896r. przez Burów do niewoli. W ten sposób kolejne próby podboju republik burskich nie dały chwilowo Anglikom żadnego powodzenia. Rząd angielski zmuszony był zdezawuować Jamesona, odwołać Rhodesa do Anglii i wyrazić ubolewanie prezydentowi Transwalu Krugerowi.

Zakończenie wojny kolonialnej prowadzonej przez Anglię w Sudanie i ugoda zawarta z Niemcami /odstąpienie im dwu wysp z archipelagu Samoa/, umożliwiły dowództwu angielskiemu koncentrację wojsk w rejonach przyległych do republik burskich. Wojska te rozpoczęły szereg prowokacji nadgranicznych. Wówczas to Burowie zażądali wycofania tych wojsk, a wobec odmowy rządu angielskiego i powtarzających się nadal prowokacji rozpoczęli przeciwko Anglikom działania wojenne.

b/ Cechy charakterystyczne teatru działań wojennych.

Południowo-afrykański teatr działań wojennych, a szczególnie obszar zajmowany wówczas przez republiki Transwal i Oranje pokrywa szereg pasm górskich. Największe z nich to Góry Smocze posiadające średnio ok.2,5 tyś. m. wysokości. Klimat terenu jest kontynentalny o temperaturze w dzień do +50°C, zaś w nocy temperatura gwałtownie spada i następuje silne ochłodzenie.
Nieliczne źródła wody i rzeki zmuszają wojska do działań w ich pobliżu. Klimat ten daje się szczególnie we znaki Europejczykom, a głównie koniom przywożonym do Afryki

z Europy. Chodzi o to, że okres zimy w Afryce południowej przypada na miesiące, gdy w Europie jest lato, to też konie przywiezione z Europy w okresie linienia marzły i ginęły w Afryce w olbrzymich ilościach.

W owym czasie przez teren republik burskich przebiegało zaledwie pięć wąskotorowych linii kolejowych. Drogi gruntowe były złe, nie posiadały żadnych urządzeń, ani mostów - zaś przeprawa przez nieliczne zresztą rzeki, odbywała się w bród.
Jako środek transportowy Burom i Anglikom służyły furgony zaprzężone w woły lub muły.

c/ Siły stron walczących.

1. Siły Burów. Ludność obu republik burskich wynosiła ogółem 1,5 miliona ludzi.x/ Armii regularnej republiki nie posiadały.
W wypadku wojny mogły one zmobilizować ok.100 tyś. armię. W rzeczywistości wystawiły one armię liczącą 30 tyś. żołnierzy, bowiem nie ufając wyzyskiwanym przez siebie Murzynom wykorzystywali ich jedynie jako woźniców i poganiaczy bydła. Burowie nie szkolili się systematycznie pod względem wojskowym. Jednakże wdrożenie do myślistwa powodowało, że każdy z nich świetnie strzelał, umiał się maskować i wykorzystywać teren.

W wypadku potrzeby, mobilizacja obejmowała całość ludności burskiej /oprócz Murzynów/ w wieku od 16 do 60 lat życia. Zmobilizowani winni byli stawić się w określonym punkcie zbiórki, z własnym uzbrojeniem, koniem i 15-dniowym zapasem żywności xx/.

Jednostką organizacyjną i bojową armii burskiej było tzw. "Comando" liczące przeciętnie 200-500 ludzi. Na uzbrojenie Burów składały się przeważnie nowoczesne karabiny powtarzalne systemu Mausera zakupione w Niemczech. Bagnetów Burowie nie posiadali, gdyż nastawiali się przede wszystkim na obronę prowadzoną za pomocą wal-

---

x/ W tym 400.000 Burów a ok.1,1 miliona Murzynów.
xx/ Bolszaja sowietskaja encikłopedia. Tom II str.398 "Angloburskaja wojna 1899-1902"

ki ogniowej. x/ Artyleria burska składała się z 80 dział różnych kalibrów. Ponadto Burowie posiadali 37 ckmów systemu Maxima. Burowie nie posiadali żadnych regulaminów, a sposoby prowadzenia działań bojowych opierali jedynie na zdobytych doświadczeniach i nawykach praktycznych.

Zasadniczym sposobem działań oddziałów burskich była walka ogniowa, w czasie której dobrze zamaskowana i okopana burska tyraliera strzelecka celnym ogniem z miejsca zwalczała przeciwnika. Ugrupowanie bojowe wojsk burskich było płytkie, w jednej linii bez odwodów.

Główną siłą wojsk burskich był zmasowany i skuteczny ogień, przy pomocy którego zmuszały one przeciwnika do odwrotu. Burowie nie stosowali walki wręcz. Nie prowadzili też pościgu za wycofującym się przeciwnikiem. W wypadku potrzeby oddziały burskie wycofywały się szybko na nowe pozycje używając do tego celu swych koni.

Ogólnie biorąc wojska burskie zdolne były do prowadzenia bitew ogniowych, prowadzenia długotrwałej i uporczywej obrony wobec przeważających sił przeciwnika. Jednak wobec braku dążności do bezpośredniego zaatakowania nieprzyjaciela i zniszczenia go w walce wręcz lub w czasie pościgu Burowie nie mogli liczyć na osiągnięcie w walce zdecydowanych celów.

System wybieralności dowódców oraz decydowanie o wszystkich pociągnięciach wojennych na radach wojennych nie sprzyjał sprawie utrzymania silnej dyscypliny i centralizacji dowodzenia.

Jednym z poważnych braków armii burskiej było zabieranie ze sobą olbrzymich taborów oraz rodzin na wozach, a także stąd bydła, co czyniło wojska burskie ciężkimi i nie zdolnymi do szerokiego manewrowania.

Należy jednak stwierdzić, że świadomość słuszności sprawy, o którą walczyli Burowie /niepodległość i niezależność narodową/ dawała wojskom burskim dyscyplinę świadomą, opartą na autorytecie wybranego dowódcy i wiarę w swe siły oraz ostateczne zwycięstwo.

2. Siły Anglików. Anglicy hołdując doktrynie Mahana i Colomb swą główną uwagę zwracali na rozbudowę silnej i nowoczesn marynarki wojennej i handlowej. Natomiast ich armia lądow

x/ Ogółem Burowie posiadali 35 tyś. nowoczesnych karabinków z magazynkami oraz dużą ilość karabinów starego typu.

była niezbyt liczna, a ponadto zacofana. Kolonialny charakter imperializmu angielskiego wpłynął w decydujący sposób na strukturę angielskich wojsk lądowych zorganizowanych w oparciu o zaciąg ochotniczy.
Była to armia najemników, walczących w imię osobistego zysku, a w związku z tym odznaczająca się bardzo niskim stanem moralnym.

Armia ta przeznaczona była do podboju kolonii i utrzymywania porządku wśród ludności tubylczej podbitych kolonii. Armia ta była źle wyszkolona, stosowała taktykę linearną. Piechota angielska umiała jedynie prowadzić ogień salwowy w zwartych kolumnach plutonowych. Ogień taki był mało celny. Również i kawaleria angielska umiała walczyć jedynie w zwartych, gęstych masach.

Zasadniczym sposobem działań angielskich wojsk lądowych były: przygotowania ogniowe ataku z bliskiej odległości, a następnie atak w zwartych kolumnach. Oczywiście taki sposób walki zawodził przy spotkaniu z przeciwnikiem posiadającym lepsze wyszkolenie strzeleckie, wykorzystującym po mistrzowsku teren i unikającym starcia wręcz.

Anglicy posiadali lekką artylerię polową o donośności ok. 3 km. Artyleria ta nie odgrywała jednak poważniejszej roli w zwalczaniu dobrze okopanych i wykorzystujących teren wojsk burskich. Wobec braku ciężkich dział polowych mogących burzyć i obezwładniać umocnienia polowe wojsk burskich, Anglicy zostali zmuszeni używać do tego celu ciężkich dział okrętowych montowanych na prowizorycznych lawetach.

Żołnierze angielscy nie umieli prowadzić obserwacji i rozpoznania. Barwnie umundurowani żołnierze angielscy byli łatwym celem dla doskonałych strzelców burskich.[x/] Dlatego też w toku wojny dowództwo angielskie zmuszone było zmienić barwne umundurowanie swych wojsk na kolor o barwie ochronnej - khaki.
Ogólne siły Anglików w początku wojny tj. w październiku 1899 r. liczyły około 24.000 żołnierzy.[xx/] Siły te były rozproszone w kilku miejscowościach i ochraniały ważniej-

---

x/ Żołnierze angielscy ubrani byli na kolor czerwony.
xx/ W listopadzie 1899 r. ilość wojsk angielskich wzrosła o 47 tysięcy żołnierzy.

sze ośrodki polityczne i gospodarcze oraz komunikacje kolonii angielskich w Afryce Południowej /szkic nr 3/.

d/ Zarys przebiegu działań wojennych w wojnie anglo-burskiej.

I etap wojny - Z chwilą odrzucenia przez rząd angielski ultimatum Burów żądającego przerwania prowokacji granicznych i wycofania wojsk angielskich z rejonów pogranicznych, Burowie zmobilizowawszy 30 tyś. armię rozpoczęli działania wojenne przeciwko angielskim wojskom kolonialnym.

11 października 1899 r. Burowie ujęli inicjatywę w swe ręce i wkroczyli na tereny znajdujące się pod panowaniem angielskim, zadali szereg poważnych porażek wojsku angielskim i rozpoczęli oblężenie garnizonów angielskich w kilku ważnych ośrodkach.

Na czele armii burskiej stał gen. Joubert /Żuber/. Wykorzystując możliwość manewrowania po liniach wewnętrznych rozdzielił on swoją 30 tyś. armię na następujące zgrupowania. Najsilniejsze z nich liczące 18 tyś. ludzi pod dowództwem samego Jouberta miało rozwijać natarcie na angielską kolonię Natal. Drugie zgrupowanie liczące 8 tyś ludzi dowodzone przez gen. Cronje /były farmer/ wykonało uderzenie na rejon Kimberley. Trzecie zgrupowanie liczące 2 tyś. ludzi /dca Dewet/ miało uderzyć w kierunku południowym, przedostać się do angielskiej kolonii Kapland i wznieść tam powstanie wśród sprzyjającej Burom ludności pochodzenia holenderskiego. Pozostała część wojsk burskich otrzymała zadanie: blokowania miasta Mefeking; przecięcia linii kolejowej łączącej Kimberley z angielską kolonią Rodezją; zabezpieczenia zasadniczej komunikacji republik burskich z portem Lourengeo -Marguoa w portugalskiej kolonii Mozambik. Nie duża część wojsk burskich pozostała wewnątrz kraju i miała zadanie utrzymać w ryzach Zulusów, Kafrów, Beczuanów i innych plemion i szczepów południowo-afrykańskich, których Burowie wykorzystywali w charakterze robotników najemnych i niewolników do pracy na farmach.

Burowie dążyli do przeniesienia działań wojennych na terytorium nieprzyjaciela i wykorzystania w swej walce sympatyzującej z nimi ludności pochodzenia holenderskiego zamieszkującej kolonie angielskie w Południowej Afryce. Główne uderzenie Burów przeciwko Anglikom zostało wykonane w Natalu mającym poważne znaczenie strategiczne dla obu stron, a szczególnie dla Anglii. Uderzenie zaś na miasto Kimberley miało zmusić Anglików do rozproszenia sił, a równocześnie miało zabezpieczyć granice republik burskich od zachodu.

Anglicy dążąc do utrzymania w swym ręku Natalu skoncentrowali część swych sił /ok.4 tyś./ w mieście Ladysmith drugą część sił /ok.6 tyś./ rozmieścili w rejonie kopalni węgla Dundee. Wykorzystał to naczelny dowódca wojsk burskich Joubert i postanowił zniszczyć każde z tych zgrupowań angielskich oddzielnie.

Pod uderzeniami Jouberta zgrupowanie wojsk angielskich znajdujące się w rejonie kopalni Dundee rozpoczęło paniczny odwrót do Ladysmith zostawiając po drodze wszystkie tabory i ponosząc duże straty w ludziach i sprzęcie. Na skutek tego, że wojska burskie nie wykorzystały swego powodzenia i nie prowadziły zdecydowanego pościgu, Anglikom udało się umocnić w Ladysmith, pod który podeszła część sił burskich ze zgrupowania Jouberta i rozpoczęła oblężenie.

Natarcie wojsk burskich w kierunku południowym doprowadziło do opanowania m. Stromberg w Kaplandzie. Na zachodzie Burowie okrążyli Mafeking i Kimberley blokując w nich garnizony angielskie.

Ogólnie biorąc w ciągu krótkiego czasu wojska burskie opanowały poważne tereny i miejscowości angielskie mające duże znaczenie. Wywołało to w Anglii panikę i spowodowało gorączkowe przygotowania do prowadzenia dalszej wojny. W Anglii ogłoszono ochotniczy pobór do walki z Burami. Niepośrednią rolę w werbowaniu ochotników odegrał gen. lord Baden Powell, który założył skautyzm jako militarną organizację młodzieży do walki z Burami. Do Afryki Południowej skierowano poważne siły wojsk angielskich z Indii. Rozpoczęto gorączkową koncentrację wojsk do walki z Burami.

Już w listopadzie 1899 r. Anglicy wzmocnili znacznie swe wojska w Afryce. Połączone siły angielskie liczące już 71 tysięcy ludzi rozpoczęły działania zaczepne mając zadanie deblokowania garnizonów okrążonych przez Burów: Laydysmith, Kimberley, Stromberg, Belmont i Colenso.

Jedna z kolumn angielskich pod dowództwem gen. Mathuena licząca ponad 10 tyś. żołnierzy zaatakowała w rejonie Magersfontein /płd-zach od Kimberley/, 4 tysięczne zgrupowanie wojsk burskich pod dowództwem Cronje. Zgrupowanie wojsk burskich zajmowało tu dogodne i rozbudowane pod względem inżynieryjnym pozycje. W wyniku dobrze zorganizowanego celnego i zmasowanego ognia wojsk burskich, wojska angielskie nacierające w zwartych kolumnach i w barwnym umundurowaniu poniosły niesamowicie duże straty i wycofały się w popłochu porzucając rannych i sprzęt bojowy na polu walki. Burowie jednak nie prowadzili pościgu i nie rozwinęli swego powodzenia, mimo posiadania ku temu wszelkich możliwości.

Podobny los spotkał również następne 7-tysięczne zgrupowanie wojsk angielskich, które rozpoczęło natarcie na m. Stromberg. Klęskę poniosło również najsilniejsze zgrupowanie wojsk angielskich dowodzone przez gen. Bullera. Liczyło ono 16 tyś. ludzi i 44 dział. Zgrupowanie to dążyło do na odsiecz okrążonemu przez wojska burskie garnizonowi Laydysmith. Na południe od tego miasta w rejonie miejscowości Colenso wojska angielskie stoczyły zaciętą walkę z 4 tyś. zgrupowaniem wojsk burskich.

Burowie przyjęli nacierające wojska angielskie zorganizowanym i silnym ogniem. W wyniku tego ognia Anglicy stracili około 1500 ludzi w zabitych i rozpoczęli bezładną ucieczkę z pola walki pozostawiając Burom 11 nieuszkodzonych dział polowych.

W sumie w toku działań w pierwszym etapie wojny wojska burskie zadały Anglikom poważne klęski. Wojska angielskie straciły 5.400 zabitych /Burowie tylko 500 ludzi/ i tysiące jeńców.[x/]

---

x/ Europejskie i amerykańskie dzienniki z lat 1899-1900 zjadliwie pisały, że maleńkiemu Transwalowi wkrótce zabraknie żołnierzy do konwojowania i pilnowania jeńców angielskich.

Porażki te miały też duże znaczenie z punktu widzenia ich wpływu na dalszą demoralizację i upadek ducha moralnego żołnierzy angielskich.

Cechą charakterystyczną działań z obu stron było to, że prowadzone były one w zasadzie wzdłuż linii kolejowych łączących duże ośrodki polityczne i gospodarcze /miasta/.

Podstawową przyczyną sukcesów wojsk burskich było stosowanie przestarzałych form walki przez armię angielską, która mimo wyposażenia w nowoczesne uzbrojenie stosowała stare metody walki. Nie umiała organizować rozpoznania, nie umiała się maskować, poruszała się niepewnie i z reguły była zaskakiwana przez silny i skuteczny ogień wojsk burskich rozrzuconych i zamaskowanych w terenie.

W końcowym okresie pierwszego etapu wojny walki nabrały charakteru pozycyjnego. Z jednej strony Burowie oblegali ważne miasta z garnizonami nieprzyjaciela, z drugiej strony wojska angielskie zostały zmuszone przejść do obrony. W ten sposób utworzyła się linia transzej z niszami dla ukrycia sił żywych i zapasów. Transzeje osłaniały zapory budowane z drutu kolczastego rozrzuconego bukłębkami wzdłuż przedniego skraju. Na przeciwstokach budowano schrony nakryte blachą falistą z narzuconą ziemią i kamieniami.

Wojska burskie rozbudowywały również pozycje pozorne. Pod Laydysmith wojska burskie używały reflektorów elektrycznych zasilanych dynamomaszynami, przy pomocy których oświetlały one podejścia do miasta i uzyskiwały możliwość prowadzenia skutecznego ognia w nocy.

Zasadniczą słabością pozycji wojsk burskich przeciwko Anglikom usiłującym przyjść z odsieczą oblężonym garnizonom było płytkie ugrupowanie, brak odwodów oraz brak dostatecznej troski o osłonę i zabezpieczenie skrzydeł.

Braki te jednak wyrównywała nieudolność wojsk angielskich i ich dowództwa trzymających się uporczywie linii kolejowych i niestosowanie jakiegokolwiek manewru mogącego doprowadzić do obejścia słabo zabezpieczonych skrzydeł pozycji wojsk burskich.

Klęski i niepowodzenia wojsk angielskich w pierwszym etapie wojny w Południowej Afryce /nie wykorzystane zresztą przez dowództwo wojsk burskich/ sprawiły, że kolonizatorzy angielscy doszli do wniosku, iż sprowokowana przez nich wojna przekracza normalne wąskie ramy wojny kolonialnej i że niezbędne jest wzmożenie wysiłku militarnego całego imperium angielskiego i znaczne wzmocnienie armii angielskiej w Afryce.[x/]

Na dowódcę wojsk angielskich w Afryce Południowej wyznaczono feldmarszałka lorda Robertsa[xx/], a jego szefem sztabu został gen. lord Kitchener [xxx/]. Otrzymali oni zadanie doprowadzenia rozpoczętej wojny do zwycięskiego dla Anglii końca.

II etap wojny - Równocześnie ze zmianą dowództwa armii angielskiej w Południowej Afryce Anglicy przystąpili do gromadzenia sił [xxxx/]. Nowe dowództwo angielskie postanowiło zmienić sposób prowadzenia działań wojennych, rezygnując z walk o miasta i linie kolejowe i przystąpić do zniszczenia żywych sił burskich w otwartym polu oraz przenieść działania na terytorium przeciwnika.

W tym celu przeniosło ono punkt ciężkości działań ze Wschodu /z Natalu/ na Zachód /do rejonu Kimberley/. Dążąc do zapewnienia sobie swobody manewru przeprowadziło ono koncentrację całej kawalerii jaka znajdowała się w jego rękach grupując ją pod dowództwem gen.Frencha[xxxxx/] w rejonie Kimberley.

---

x/ Stan jej w początku 1900 r. wynosił już 150 tyś. ludzi.

xx/ Feld. lord Roberts odznaczył się poprzednio w zdławieniu powstań w Indiach i Afganistanie.

xxx/ gen.lord Kitchener dowodził wojskami angielskimi w czasie dławienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w Sudanie i Abisynii.

xxxx/ W lutym 1900r. liczba wojsk angielskich osiągnęła 150 tyś. a w sierpniu tego roku 250 tyś. żołnierzy.

xxxxx/ Późniejszy feldmarszałek i dowódca ekspedycyjnych wojsk brytyjskich we Francji podczas pierwszej wojny światowej.

W lutym 1900 r. główne siły angielskie wykonały silne natarcie na 8 tyś. zgrupowanie wojsk burskich zajmujące pod dowództwem gen. Cronje pozycje pod Magersfonteinem. Równocześnie zgrupowanie kawalerii angielskiej pod dowództwem gen. Frencha /ok. 20 szwadronów kawalerii i 40 dział artylerii konnej/ otrzymało zadanie głębokiego obejścia od wschodu pozycji burskich pod Magersfonteinem, opanowania m. Kimberley i wyjścia w ten sposób na tyły zgrupowania wojsk burskich.

Operacja wojsk angielskich przygotowana była bardzo starannie i w ścisłej tajemnicy. Na pozycje burskie pod Magersfonteinem bronione przez 8 tyś. zgrupowanie Burów rzucono 3o tyś. zgrupowanie wojsk angielskich wsparte 91 działami. Siły te związały od czoła w walce wojsko burskie, zaś w tym czasie kawaleria gen. Frencha wykonała w ciągu 4 dni głęboki 160 km. raid pod Kimberley zmusiła słabe siły Burów do przerwania jego oblężenia i odwrotu, zajęła 15.2.1900r. oblegane od 4 m-cy Kimberley oraz wyszła na głębokie tyły wojsk burskich walczących pod Magerfonsteinem.

W tej sytuacji gen. Cronje w obawie przed dwustronnym uderzeniem wojsk angielskich zdecydował opuścić nieprzystępne /nie do przełamania/ dotąd dla Anglików pozycje pod Magerfonsteinem i rozpoczął odwrót w kierunku wschodnim wzdłuż doliny rz. Modder /szkic nr 4/.

Na decyzję takiego wyboru drogi odwrotu wpłynęło to, że Cronje nie chciał porzucić swych olbrzymich taborów i stad bydła /znajdowały się w nich rodziny i dobytek żołnierzy burskich/, a ruch wzdłuż rzeki zapewniał całości sił wodę.

Do walki z oddziałami pościgowymi przeciwnika i osłony odwrotu Cronje wydzielił ariergardę składającą się ze strzelców konnych, która ogniem swym zmuszała przeciwnika do rozwijania sił, a następnie wycofywała się na nową rubież.

Siły główne wojsk burskich dowodzone przez gen. Cronje wycofujące się wzdłuż rz.Modder zatrzymały się na krótki odpoczynek pod górą Paadeberg. Lecz w chwili,

gdy po odpoczynku wznowiły ruch na wschód na obóz wojsk burskich zaczęły padać pociski artylerii grupy kawalerii gen. Frencha, która wykonując szybki marsz spod Kimberley na południe zdołała zająć pozycje na wzgórzach na północnym brzegu rz. Modder tj. na północ od obozu wojsk burskich. Równocześnie jedna z kolumn wojsk angielskich podeszła od południa do obozu wojsk burskich, które w ten sposób zostały okrążone przez pięciokrotnie przeważające siły przeciwnika.

Wojska burskie w oczekiwaniu na pomoc z zewnątrz na rozkaz gen. Cronje okopały się po obu stronach rz. Modder organizując w ten sposób obronę okrężną. Wszystkie ataki angielskie wojska burskie odpierały z powodzeniem swym celnym ogniem, zadając Anglikom poważne straty. W tym czasie inne zgrupowanie wojsk burskich /500-osobowa grupa kawalerii z kilkoma działami /pod dowództwem znakomitego dowódcy gen. Christiana Deweta opanowała tzw. wzgórze Kitchenera /Kitczenera/ położone obok farmy Ostfontein w odległości 10-12 km od obozu Burów pod Paadebergiem.

W tan sposób Dewet znalazł się na tyłach głównych sił angielskich oblegających zgrupowanie gen. Cronje skąd nawiązał łączność z gen. Cronje przy pomocy telegrafu optycznego /heliografu/. Równocześnie do obozu okrążonych Burów dwukrotnie przedostał się osobisty przedstawiciel Deweta, aby uzgodnić z gen. Cronje działania podczas przebijania się tego ostatniego z okrążenia. Było to możliwe dlatego, że angielski pierścień okrążenia był nieszczelny, a jego ochrona niedbała.[x/]

Anglicy po podciągnięciu świeżych sił oraz ciężkiej artylerii okrętowej zmontowanej na specjalnych lawetach zaprzężonych w woły starali się zmusić Burów do kapitulacji przez blokadę i intensywny, koncentryczny ogień artylerii korygowany przez balony na uwięzi.

Gen. Cronje miał możliwość wykonania uderzenia w kierunku południowym w celu połączenia się ze zgrupowaniem gen. Deweta i wyjścia z okrążenia. Wymagało to jednak porzucenia furgonów z dobytkiem, pozostawienia taborów i rodzin. Cronje jednak zrezygnował z tego. Tymczasem

---

x/ W. Skopin "Militaryzm" str. 358. Wyd. MON 1959r.

w ciągu kilku dni część kawalerii angielskiej gen.Frencha wyszła na tyły zgrupowania gen. Deweta, który zmuszony był do wycofania się ze wzgórza Kitchenera.

Główne zgrupowanie wojsk angielskich oblegało nadal siły gen. Cronje, ostrzeliwując intensywnie artylerią okrążony obóz burski. Po dziewięciodniowym barbarzyńskim ostrzale artylerii angielskiej Cronje zdecydował się na kapitulację pod Paadebergiem, wyrządzając tym niepowetowaną szkodę sprawie niepodległości republik burskich. Przeszło 4 tysięczne zgrupowanie wojsk burskich dostało się wraz z całym taborem i rodzinami do niewoli angielskiej. Jedynie kilkaset gotowych na wszystko żołnierzy burskich /patriotów/ wykonało zdecydowane uderzenie i przerwało się przez pozycje angielskie.

Kapitulacja zgrupowania wojsk gen. Cronje w dniu 27.2.1900r. pod Paadebergiem stała się przełomowym momentem wojny - dezercja,nastroje defetystyczne i wypadki przechodzenia wojsk burskich na stronę Anglików stały się odtąd wśród Burów częstym zjawiskiem. Klęskę pod Paadebergiem, niepowodzenia pod Magersfonteinem i Kimberley spowodowała przede wszystkim bierna taktyka obronna Burów.

Dla Burów wojna była kontynuacją ich polityki agrarnej, tj. przede wszystkim obroną majątków ziemskich, dworów, terenu i majątku ruchomego - towarowego bydła rasowego.

Oddziały burskie formowały się nawet nie na zasadzie terytorialnej, lecz na ziomkowskiej zasadzie sąsiedztwa farm. Burowie często opuszczali pozycje bojowe, aby odwiedzić swe domy i nawet słyszeć nie chcieli o wielkim i dalekim marszu na tyły wojsk angielskich[x/].

Oblężenie miast Kimberley i Ladysmith przedsięwzięli jedynie dlatego, że oba te miasta były położone w najbliższym sąsiedztwie ich folwarków.[xx/]

Przejście Anglików do działań manewrowych polegających na wychodzeniu na tyły pozycji przeciwnika pozbawiło wartości dotychczasową przewagę Burów wyrażającą się w umiejętnym wykorzystywaniu terenu i prowadzeniu celnego ognia karabinowego.

---

x/ Perspektywy,jakie otwierało śmiałe natarcie wojsk burskich na tyły armii brytyjskiej, widoczne są choćby z tego, że za granicami republik Transwal i Oranje /w angielskiej kolonii Cap i Beczuanlandzie/ mieszkało tylko 194000 Anglików i 265.000 Burów. W. Skopin "Militaryzm" str.358. Wyd. MON.1959r.

xx/ Tamże strona 358-359.

Klęska Burów pod Paadebergiem osłabiła siłę oporu republik burskich. Anglikom udało się wreszcie zlikwidować oblężenie Ladysmith i przy pomocy olbrzymiej przewagi sił opanować stolicę Oranżu - Blomfontein /15.3.1900r./, zlikwidować oblężenie Mafekingu /18.5.1900r. /[x]/, a następnie udało się im opanować nie bronioną stolicę Transwalu - Pretorię /5.6.1900r./.

W tej sytuacji rząd Transwalu przeniósł się do miasta Mauchsberg. Wkrótce większość obszarów obu republik burskich została opanowana przez Anglików, którzy rozpoczęli stosować bezwzględny terror wobec ludności burskiej. Burzyli oni i palili ogniem swej artylerii osiedla i rozstrzeliwali z karabinów maszynowych uciekającą z płonących farm ludność cywilną.

Ogólnie należy jednak stwierdzić, że nie działania bojowe wojsk angielskich dowodzonych przez lorda Robertsa i jego szefa sztabu lorda Kitchenera zadały decydujące uderzenie republikom.

Najemni żołnierze angielscy na ogół bili się niechętnie armii angielskiej nie wzmocniło dostatecznie ani duże wyposażenie w artylerię, ani ogromne ilości drutu kolczastego, którymi otoczono burskie gniazda oporu. Mało pomógł jej również niespotykany w podobnej ilości żołd żołnierski - 5 szylingów dziennie[xx]/ i racje żywnościowe obejmujące wędliny, słodycze, rum, łososie i mięso w takich ilościach, że angielscy kucharze batalionowi wyrzucali połowę tłuszczu na śmietniki. [xxx]/

Decydujące uderzenie Burom w II etapie wojny zadała nie wojskowa lecz finansowa strategia lordów Robertsa i Kitchenera. Z jednej strony konfiskowali oni ziemie burskie, niszczyli ogniem zapasy, farmy, inwentarz łącznie z pasiekami i sadami owocowymi, z drugiej strony zaś - ofiarowywali Burom intratne dostawy bydła, zboża, mleka, masła i owoców dla intendentury armii angielskiej. Pouczający jest fakt, że to sami Burowie naprowadzili Anglików na tego rodzaju sztukę "finansowo-operacyjną" pozostawiając im podczas swego odwrotu nietknięte koleje wraz taborami, warsztaty i kopalnie - wszystko, co należało do burskich kapitalistów. [xxxx]/.

---

x/ 28.5 Anglicy anektowali republikę Oranje.
xx/ W przeliczeniu 2,5 rubla w złocie.
xxx/ Gen.Christian Dewet "Wospominanja" Petersburg 1903r.
xxxx/ W.Skopin "Militaryzm" str.359 Wyd.MON 1959 r.

III etap wojny - Barbarzyństwa wojsk angielskich nie osłabiły lecz wzmocniły wolę walki wśród patriotycznych elementów wojsk i ludności burskiej. W obliczu przewagi nieprzyjaciela i okupowania przez niego niemal całości terytorium Rada Wojenna Republik postanowiła w marcu 1901 r. z inicjatywy gen. Christiana Deweta przejść do wojny partyzanckiej.

Na czele wojny partyzanckiej stanęli wybitni patrioci burscy, wspaniali dowódcy: Dewet, Delarie /Delari/, Luisbont /Lui-bont/, Betois /Betua/. Siły partyzantów liczące około 20 tyś. ludzi podzieliły się na pojedyńcze oddziały po 500-1000 ludzi.

W ten sposób walkę kontynuowali ludzie najmężniejsi, bezkompromisowi, zahartowani, kierowani w zasadzie nie przez rządy republik, lecz przez poszczególnych patriotów - na własne ryzyko i według własnego uznania.x/

Do zadań oddziałów partyzanckich należały: niszczenie komunikacji angielskich, dezorganizacja zaplecza armii angielskiej i likwidowania poszczególnych oddziałów angielskich. W oddziałach partyzanckich wzmocniono dyscyplinę i wprowadzono jednoosobowe dowodzenie. Oddziały te wykonywały liczne raidy na tyły wroga. Dla zapewnienia sobie niezbędnej ruchliwości dowódcy oddziałów partyzanckich zlikwidowali ciężkie tabory, zaś niezbędne im zapasy amunicji i żywności przewożono na zapasowych koniach.

Wojna partyzancka Burów trwała ponad rok. Początkowo około dwudziesto-tysięczna, a przy końcu wojny 5 tysięczna burska armia partyzancka prowadziła bohaterską walkę na olrzymich przestrzeniach wiążąc w niej 300 tyś. armię angielską i zadając jej niezwykle ciężkie straty. Walka ta mogła dać Burom pełne powodzenie, lecz dopiero wówczas, gdyby oni potrafili podnieść do powstania przeciw Anglikom tubylczą ludność murzyńską i zorganizować na nowo armię regularną. Jednak wśród Burów panowały tak głębokie nastroje szowinistyczne, a szczególnie rasistowskie, że obawiali się oni dać broń gnębionym i wyzyskiwanym przez siebie Murzynom, aby oni nie zwrócili jej przeciwko nim samym, do czego zresztą dążyli Anglicy.

---

x/ Tamże str. 361.

Do walki z ruchem partyzanckim Anglicy przedsięwzięli okrutne środki. Zorganizowali oni całą sieć obozów koncentracyjnych, w których w ramach represji zamykali rodziny burskie /kobiety, starców i dzieci/. W obozach tych panował głód, choroby zakaźne. Ludziom zamkniętym w obozach zabroniono budowania namiotów i szałasów zmuszając ich do przebywania pod gołym niebem. W obozach tych zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

W tej sytuacji duża część Burów doszła do wniosku, że patriotyzm kosztuje drogo. Walkę nadal prowadzili tylko najwytrwalsi i najbardziej oddani sprawie niepodległości Republik ludzie.

Anglicy zmierzając do bezpośredniej likwidacji burskich oddziałów partyzanckich stosowali początkowo działania tzw. lotnych kolumn ekspedycyjnych. Następnie stosowali duże pbławy na podobieństwo polowań na dzikie zwierzęta. Obławy te miały przebieg następujący: obszar kilkuset kilometrów kwadratowych, na którym znajdowały się siły Burów otaczano gęstą siecią wojska x/, które posuwając się koncentrycznie z wszystkich stron zaciskały pierścień okrążenia i niszczyły znajdujących się w nim partyzantów. Takie obławy Anglicy zorganizowali trzykrotnie przeciwko oddziałowi Deweta. Za każdym razem jednak bezskutecznie, bowiem zawsze on wraz z swym oddziałem zdołał przebić się z okrążenia.

Dla osłony swych linii komunikacyjnych wojska angielskie rozbudowały na ogólnej długości około 600 km linię tzw. blokhauzów /ok.8 tyś. umocnionych punktów oporu/. Każdy z nich stanowił małą forteczkę na 8-10 żołnierzy z ckaem. Blokhauzy rozbudowane były przeciętnie w odległości ok. 1200-1700 m jeden od drugiego, powiązane były z sobą systemem ognia i jedną transzeją obsło-niętą zaporami z drutu kolczastego.

Dla obsadzenia swych blokhauzów dowództwo angielskie użyło ok.1/6 części swych sił /około 50 tyś. żołnierzy/. Partyzantom burskim udawało się często przebić przez łańcuch blokhauzów i wykonywać zadania na tyłach wojsk angiel-skich.

x/ Często liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Anglicy dążyli do zdławienia za wszelką cenę oporu Burów nie tylko przy pomocy własnej armii lecz również dążyli oni do wywoływania przeciw Burom powstań Murzynów uciskanych i wykorzystywanych przez tych ostatnich.

Wymieranie ludności, brak amunicji i zmusiły Burów 31.5.1902r. do zaprzestania walki i pełnej kapitulacji, na mocy której obie Republiki burskie stały się koloniami angielskimi.

e/ W n i o s k i:

Wojna angielsko-burska, w której olbrzymie mocarstwo kolonialne /Anglia/ użyło całej potęgi swego potencjału ekonomicznego i militarnego dla zdławienia oporu dwóch słabo rozwiniętych pod względem ekonomicznym, słabo uprzemysłowionych i zaludnionych republik burskich trwała dwa lata i osiem miesięcy x/. Imperialiści angielscy okupili swe zwycięstwo wielkimi stratami ludzkimi i materiałowymi.

Wojna anglo-burska była jedną z pierwszych wojen imperialistycznych o nowy podział świata.

Historycy wojskowi państw imperialistycznych tego okresu krytykowali operacyjne, taktyczne i organizacyjne błędy Anglików i Burów: braki w zdyscyplinowaniu i wypadki samowoli autonamicznych oddziałów burskich, ciężkie, hamujące ruchy wojsk tabory, nieumiejętność Burów działania bronią białą - szablą i lancą, wyrzekanie się pościgu za przeciwnikiem itp.

Tego rodzaju krytaka chociaż na ogół słuszna nie wyczerpywała wniosków wypływających z wojny anglo- burskiej. Niewielu tylko historyków poruszało takie problemy jak np. bezowocne i nieuzasadnione oblęganie przez Burów miast Kimberley i Lagdysmith, zamiast nacierania na angielską bazę - kolonię Kapland - w celu wywołania na tyłach armii angielskiej powstania.

Historycy wojskowi tego okresu zarzucający głównodowodzącemu wojsk burskich gen. Joubertowi, że postawił on sobie jedynie ograniczone cele, nie dostrzegali tego, że Joubert był tylko wykonawcą polityki burskich obszarników. Burowie z tych również przyczyn nie niszczyli swych kolei w czasie odwrotu. W rejonach okupowanych przez Anglików większość obywateli burskich przekształcała się stopniowo z partyzantów w dostawców armii angielskiej.

---

x/ Od 11.10.1898r. do 31.5.1902r.

Dopóki w bitwach stosowano szybkie napady kawaleryjskie i ostrzeliwano celnym ogniem myśliwych mało zwrotne kolumny angielskie, dopóty Burowie chętnie wojowali na swych południowych i południowo-zachodnich granicach, nie zrażając się tym, że tracą w bitwie kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu żołnierzy /myśliwych[x]/.

Przełom w wojnie na niekorzyść Burów tłumaczyć należy nie wyższością sztuki wojennej armii angielskiej, lecz tym, że po upływie pół roku, działania wojenne straciły charakter walk pogranicznych, rozwinęły się w głąb teatru wojny i zaczęły wyrządzać szkody gospodarce burskiej. Wtedy to Burowie doszli do wniosku, że patriotyzm kosztować ich będzie zbyt wiele, że po prostu nie opłaca się.

Burowie w rzeczywistości oszczędzali oblegane przez nich Kimberley - "brylantową stolicę" Afryki, siedzibę kwatery głównej Cecila Rhodesa, nieprzejednanego wroga ich niepodległości.
Mogli oni z powodzeniem, gdyby tylko chcieli, łącząc bombardowanie artylerią z atakami polowymi i pożarami opanować oblegane miasto [xx]/.

Jak zagadnienia finansowe i związane z nimi interesy kapitalistów były ważne świadczy fakt, że na konferencji pokojowej jeden z głównych punktów rozpatrywanego układu dotyczył nie międzynarodowej kwestii prawnej, lecz kwestii finansowej: zapłacenia przez W. Brytanię asygnat pieniężnych wydanych przez burskich dowódców za wszystko co zarekwirowali oni farmerom na potrzeby armii.

Lordowie angielscy uwzględnili to żądanie burskie, zaznaczając, że w tym wypadku W. Brytania opłaca koszty wojny prowadzonej przeciwko niej, lecz, że rząd Jego Królewskiej Mości "zgadza się wyświadczyć tę łaskę swym nowym poddanym". Gest ten był wielce znaczący, bowiem wiele przekreślał, a równocześnie i wiele podkreślał. Zyski jakie Anglicy obiecywali sobie osiągnąć z nowych kolonii miały w krótkim

---

x/ Straty Burów wynosiły: 20.10.1899r. pod Talanagil -10 zabitych i 20 rannych: 20.11.1899r. nad rz.Modder - 18 zabitych i rannych; 11.12.1899r. pod Magersfontein - ok. 100 zabitych i rannych/Anglicy ponad 1000 ludzi/; 15.12.1899r. pod Calenso -4 zabitych i 20 rannych; 29.3.1900r. pod Keri Sidi -3 zabitych i 18 rannych. W. Skopin "Militaryzm" str.360.

xx/ Takie było zdanie ówczesnych obserwatorów i zagranicznych korespondentów wojennych. Tamże str.361.

czasie wyrównać wyłożone fundusze na odszkodowanie dla farmerów burskich.

Zwycięstwo W. Brytanii w nierównej wojnie z Burami spowodowało zaostrzenie się przeciwieństw pomiędzy państwami imperialistycznymi, a głównie W.Brytanią, a Niemcami. Zwycięstwo bowiem W.Brytanii w południowej Afryce oznaczało krach dążeń imperializmu niemieckiego do ekspansji na tereny południowo-afrykańskie, a zarazem pogłębiło cały splot sprzeczności pomiędzy państwami imperialistycznymi, które to sprzeczności doprowadziły w 1914r. do wybuchu pierwszej imperialistycznej wojny światowej.

W początkowym okresie wojny angielsko-burskiej uwidoczniło się zacofanie angielskiej sztuki wojennej. Wojska angielskie wyposażone były w nowoczesną broń i sprzęt wojenny, lecz początkowo nie umiały go odpowiednio wykorzystać i zastosować w walce. Dowództwo angielskie nie potrafiło odpowiednio do posiadanej przez wojska techniki, opracować sposobów działań bojowych, a przede wszystkim zastosować odpowiedniego ugrupowania bojowego. Jedynie olrzymia przewaga ilościowa[x/] i potencjał ekonomiczny umożliwiły między innymi Anglii złamanie oporu patriotów burskich i okupowanie terytorium obu republik.

Sztuka wojenna Burów opierała się na wysokim na ogół, poziomie moralnym wojsk, wytrwałości w walce i umiejętności wykorzystania terenu. Burskie wojska regularne w pierwszym i drugim etapie wojny działając w rozsypanych i okopanych tyralierach umiejętnie wykorzystywały teren i z powodzeniem zmuszały swym celnym ogniem do odwrotu przeważające siły kolumn angielskich prowadzących ataki czołowe. Burowie z powodzeniem wykorzystywali w walce swą nieliczną artylerię szybkostrzelną oraz karabiny maszynowe.

Ogólnie jednak działania wojenne Burów nosiły głównie charakter biernej obrony. Jedynie na początku wojny, kiedy inicjatywa znajdowała się w rękach Burów, zadali oni Anglikom dotkliwe porażki. Jednakże nie potrafili oni wykorzystać swych sukcesów, nie dążyli do pełnego rozgromienia i zniszczenia przeciwnika.
Nie przeszkadzali mu w wycofaniu z walki i odwrocie. To

---

x/ W końcu wojny stosunek sił wyrażał się jak 60:1.

właściwie zadecydowało o ich połowicznych sukcesach w pierwszym etapie wojny. To też stało się w dużej mierze przyczyną porażek w drugim jej etapie. To wreszcie poza przyczynami natury ekonomicznej i finansowej w ostatnim okresie wojny, w którym uczestniczyło już tylko kilkutysięczne zgrupowanie partyzantów -patriotów, zadecydowało o zwycięstwie Wielkiej Brytanii.

Działania partyzanckie Burów zasługują na niemniejszą uwagę / szczególnie te, którymi kierował doskonały dowódca burski gen. Christian Dewet/. Działania te prowadzone w zdecydowany i ciągły sposób, zadawały Anglikom olbrzymie straty i z reguły zaskakiwały wroga.

Wojna anglo-burska potwierdzała doświadczenia zdobyte poprzednio w wojnie krymskiej 1853-1854r. wojnie rosyjsko-tureckiej 1877-1878r. oraz wojnie amerykańsko-hiszpańskiej 1898r. a także wzbogaciła je znacznie. W wojnie anglo-burskiej szybkostrzelny karabin powtarzalny /magazynkowy/ stał się już podstawowym uzbrojeniem żołnierza. Wprowadzenie na pole walki dość dużej ilości broni maszynowej /ckm/ oraz szybkostrzelnej artylerii polowej zmusiło wojska do dokładnego maskowania, spowodowało rozwój obrony i konieczność okopywania się wojsk.

Już początek wojny wykazał z całą jaskrawością, że ugrupowanie bojowe i taktyka natarcia stosowane przez wojska angielskie są nie odpowiednie wobec przeciwnika /Burów/, który zajął dogodne i dokładnie zamaskowane pozycje a cały ciężar walki przerzucił na ogień rzadkich tyralier łącząc go z uderzeniami grup kawalerii na tyły kolumn wojsk angielskich.

Jak z tego widać moc i rola ognia w obronie poważnie wzrosła. W ślad za tym pojawiła się konieczność rozśrodkowania wojsk w natarciu oraz ubrania żołnierzy w mundury koloru ochronnego i dokładnego maskowania na polu walki. To z kolei wywołało konieczność prowadzenia dokładnego i intensywnego rozpoznania.

W ślad za wzrostem siły ognia w obronie i zastosowaniem umocnień typu polowego /transzeje z przedpiersiami i schronami osłonięte zaporami z drutu kolczastego/, du-

żego znaczenia nabrały zagadnienia: silnego ogniowego zabezpieczenia ataku, rola manewru w walce, maskowania i samookopywania się wojsk.

Proch bezdymny stosowany przez obie strony walczące ułatwiał maskowanie wojsk, a z drugiej strony utrudniał on wykrycie stanowisk ogniowych.przeciwnika. Od tej pory rozpoznanie w walce stało się jednym z podstawowych elementów zabezpieczenia bojowego działań.

W celu zburzenia pozycji polowych i schronów bojowych przeciwnika zaczęto używać /Anglicy/ artylerię ciężką oraz szybkostrzelną artylerię polową.

Użycie w walce broni powtarzalnej, ckm, artylerii polowej i ciężkiej powodowało duży rozchód i zużycie amunicji i pociągało za sobą konieczność stałego zaopatrywania w nią wojsk walczących. W związku z tym wzrastała coraz bardziej rola pracy tyłów i zaplecza, a zaopatrywanie wojsk w toku walki nabrało pierwszorzędnego znaczenia.

Udział w walce dużych stosunkowo armii /angielska/, działania na szeregu oddzielnych kierunkach operacyjnych oraz rozśrodkowanie wojsk spowodowały, że obie strony walczące w coraz większym stopniu wykorzystywały nowe techniczne środki łączności /telegraf polowy - heliograf, sygnalizację świetlną, pociski świetlne, balony obserwacyjne itp./.

Niski stan moralny i słabe wyszkolenie bojowe, nieodpowiednie ugrupowanie wojsk angielskich w warunkach wzrostu roli ognia /Burowie stosują tyraliery - Anglicy zwarte, gęste kolumny/ zmusiły Anglików - już częściowo w toku wojny, a całkowicie po jej zakończeniu - do gruntownej reorganizacji armii i zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych.

Ogólnie biorąc wojna anglo-burska dostarczyła bogatych doświadczeń, zrodziła szereg nowych,nieznanych dotąd elementów w sztuce wojennej. Po zakończeniu wojny teoretycy wojskowi całego świata rozwinęli szeroką dyskusję dotyczącą zmian form i sposobów oraz charakteru działań wojennych jakie ujawniły się w czasie trwania wojny.

Dalszych jeszcze bogatszych doświadczeń i zmian w sztuce wojennej dostarczyła nowa kolonialna wojna imperialistyczna prowadzona na obszarze Chin i Korei pomiędzy Rosją i Japonią w latach 1904-1905.

IV. SZTUKA WOJENNA W WOJNIE ROSYJSKO-JAPONSKIEJ 1904-1905r.

a/ Przyczyny i charakter wojny.

W zaciętej walce, o podział rynków zbytu i stref wpływów na Oceanie Spokojnym, rozpoczętej u schyłku XIX wieku pomiędzy W.Brytanią, USA, Niemcami, Japonią i Francją wzięła również udział Rosja carska. Parcie Rosji na wschód zmierzające do opanowania Korei i Mandżurii oraz nie zamarzającego portu /Port-Artura/ na wschodnim wybrzeżu Azji jako bazy dla floty Oceanu Spokojnego musiało spowodować zatarg z Japonią, która posuwała się na zachód poszukując terenów kolonizacyjnych dla swej niepomiernie wzrastającej ludności.

Kapitaliści rosyjscy uzyskali od Chin prawo budowy dalekowschodniej linii kolejowej przez Mandżurię do Władywostoku. W grudniu 1897r. Rosja zajęła chiński półwysep Liautung wraz z niezamarzającymi portami Port-Artur i Dalnyj.
Ostatecznie 28.3.1898r. na mocy umowy z Chinami porty te zostały oddane Rosji w dzierżawę na przeciąg lat dwudziestu z zastrzeżeniem, że umowa ta może być prolongowana. Rosja uzyskała jednocześnie prawo budowy twierdz na dzierżawionym terenie. Rosjanie rozpoczęli niezwłocznie budowę wschodnio-chińskiej linii kolejowej od Charbinu do Port -Artura.

W 1900 r. w Chinach wybuchło powstanie ludowe*/, skierowane przeciwko zagranicznym wyzyskiwaczom i rodzimym obszarnikom.
Powstanie to zostało krwawo stłumione przez wojska ekspedycyjne siedmiu państw kapitalistycznych /W Brytanię, USA, Japonię, Rosję, Francję, Niemcy i Australię/. Wojska rosyjskie w tym czasie okupowały południową Mandżurię.

Po zdławieniu powstania "bokserów" przez wojska koalicyjne mocarstw kapitalistycznych Rosja nie zgodziła się na wycofanie swych wojsk z Mandżurii tłumacząc to koniecznością obrony linii kolejowej przed chińskimi bandytami.

Prawie jednocześnie z wydzierżawieniem Port-Artura zorganizowany i subsydiowany przez rząd rosyjski bank rosyjsko-koreański otrzymał prawo eksploatacji lasów na brzegach rzek Jalu i Tiumień. Wyzyskując tę okoliczność rząd rosyjski pod pretekstem obrony

*/ powstanie "bokserów".

interesów swoich poddanych wysłał nad rz.Jalu oddział pod dowództwem ppłk Medritowa. Japonia obawiała się, że Rosja ma zamiar nie tylko zagarnąć Mandżurię, lecz również rozszerzyć swe wpływy na Koreę.

Tak więc w swych poczynaniach na Dalekim Wschodzie Rosja napotkała na poważnego konkurenta jakim była szybko rozwijająca się ekonomicznie Japonia x/, która snuła imperialistyczne plany podboju Korei, Chin, Sachalinu a także innych posiadłości rosyjskich na Dalekim Wschodzie.

Rząd Japoński podjudzany przez imperialistyczne państwa zachodnie przedłożył Rosji żądanie, aby uznała ona protektorat Japonii nad Koreą. Rosja odmówiła temu żądaniu. Wówczas Japonia w 1903r. ponowiła swe żądania w formie noszącej charakter ultimatum xx/. Żądała ona wycofania oddziałów rosyjskich z Mandżurii u zlikwidowania wszystkich koncesji w Korei północnej. Wymiana zdań i not pomiędzy Japonią i Rosją trwała od sierpnia 1903r. do lutego 1904r. 4 lutego 1904r. rząd japoński przerwał prowadzone pertraktacje, a 6.2.1904r. odwołał swego posła z Petersburga. Równocześnie w dniu tym flota japońska została wysłana na M.Żółte z zadaniem bojowym.
W nocy z 8/9.2.1904r. Japonia bez wypowiedzenia wojny rozpoczęła przeciwko Rosji działania wojenne.

Rząd carski przystąpił do wojny dość chętnie. Licząc na łatwe zwycięstwo nad Japonią rząd carski chciał umocnić swą zachwianą pozycję wewnętrzną jak również zahamować rewolucyjne wrzenie mas robotniczych i chłopskich Rosji kierowane przez partię bolszewików, która była przeciwna wojnie imperialistycznej prowadzonej przez caratat. Tak więc za cenę utopienia w wojnie narastającej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, rząd carski chciał osiągnąć swe cele agresywne na Dalekim Wschodzie.

---

x/ Japonia wprawdzie późno, bo dopiero w 1868r. po rewolucji burżuazyjnej, ale za to bardzo gwałtownie wstąpiła na drogę kapitalizmu osiągając stosunkowo wcześnie jego najwyższy etap rozwoju - imperializm.

xx/ Jiri Vlecko "Wojenske umieni w rusko-japońske walce /lata 1904-1905/" Historie a Vojenstvi nr 4/1954r. str.68.

W istocie jednak Rosja do wojny nie była przygotowana. Przeciwnie Japonia, która rozbudowała swą armię na wzorach niemieckich w duchu militarystycznym i była gotowa do wojny /dążyła do niej za wszelką cenę/. W dodatku zamierzała ona uderzyć na Rosję niespodziewanie, bez wypowiadania wojny, w celu szybkiego rozbicia wojsk rosyjskich na D. Wschodzie zanim zdążą się one skoncentrować.

Wojna była prowadzona na terytorium Chin przy zachowaniu ze strony rządu chińskiego ścisłej neutralności. Była to zatem wojna kolonialna, zaborcza i niesprawiedliwa tak ze strony Rosji carskiej jak i imperialistycznej Japonii.

b/ Charakterystyka teatru działań wojennych /szkic nr 5/.

Terenem rosyjsko-japońskich działań wojennych, oprócz Morza Żółtego i Japońskiego, była olbrzymia przestrzeń pomiędzy Władywostokiem, Charbinem, Port-Arturem i Seulem. Obejmowała ona mukdeńską prowincję Mandżurii, półwysep Lian-tung i północną część Korei.

Cały ten obszar pod względem rzeźby terenu dzielił się na dwie podstawowe części: zachodnią -równinną - położoną na zachód od kolei wschodnio-chińskiej x/ i wschodnią-górzystą - położoną na wschód od tej linii.

Część równniną przecinają dwie duże rzeki /Lia-ho i Hunho/ oraz szereg ich dopływów. Przestrzeń ta bezleśna, gęsto zaludniona, posiadała dość dobre drogi gruntowe, nie nadające się jednak do użytku w czasie pory deszczowej. Ogólnie jednak teren ten nadawał się do rozwinięcia i manewrowania dużych mas wojska.

Część górska terenu ciągnąca się od Mukdenu do rz.Jalu i na południe aż do półwyspu Liau-tung wznosi się nad poziom morza przeciętnie do 850 metrów oraz pokryta jest dzikimi lasami i posiada w zasadzie tylko trzy przełęcze:

a/ Przełęcz Fyn-siao-lin na głównej drodze z Korei do Laojanu;

b/ Równoległą do niej przełęcz Mo-du-ling;

---

x/ Kolej wschodnio-chińska mogła zapewnić przepustowość 18 w czasie pokoju i 24 pociągi na dobę w czasie wojny.

c/ Przełęcz Da-ling na drodze z Sin-janu do Haiczen.

Pierwsza z tych przełęczy miała dla Rosji bardzo ważne znaczenie pod względem strategicznym, wyprowadzała ona na dolinę laojańską, gdzie koncentrowały się rosyjskie siły główne.

Pozostałe przełęcze były nie-mniej ważne, bowiem wyprowadzały one wprost na wschodnio-chińską linię kolejową, a równocześnie wyprowadzały na komunikację lądową wojsk rosyjskich znajdujących się na półwyspie Liau-tung i w Port-Artuła. Dobre drogi w zależności od kierunków grzbietów górskich szły z kierunku południowego wschodu na północny zachód to znaczy w kierunku natarcia wojsk japońskich. Drogi górskie idące z północy na południe poprzecinane rozgałęzieniami grzbietów górskich przedstawiały duże trudności dla marszów, szczególnie w okresie pory deszczów[x/].

Południowo-wschodnią granicę prowincji mukdeńskiej stanowiła rz.Jalu. Rzeka ta posiadająca szerokość 0,5-1 km stanowiła pierwszą ważniejszą przeszkodę dla wojsk japońskich, w czasie marszu z Korei w kierunku Laojanu. Rosyjskie oddziały osłonowe mogły powstrzymać w oparciu o nią wojska japońskie w celu zyskania czasu potrzebnego na skoncentrowanie swych sił głównych.

Główną arterię komunikacyjną prowincji mukdeńskiej stanowiła rz.Lia-ho, której szerokość wynosi ok.1,5 km, głębokość zaś 4 m. W czasie wojny nie posiadała ona jednak znaczenia strategicznego, gdyż znajdowała się poza terenem działań wojennych. Rzeki Hun-ho i Tai-tse-ho, lewobrzeżne dopływy Lia-ho w swej środkowej części płyną ze wschodu na zachód. Miały one dla wojsk rosyjskich znaczenie linii obronnych w czasie marszu Japończyków w kierunku Mukdenu i dalej na północ. Szerokość tych rzek wynosi od 30- 40 metrów, a głębokość ok. 3 m uzależniona zresztą od pory roku. Pozostałe rzeki stanowiące lewobrzeżne dopływy rzeki Tai-tse-ho i dopływy rzeki Jalu były nie głębokie, latem wysychały prawie zupełnie, lecz po deszczach stawały się groźnymi potokami górskimi,

---

x/ mjr Wł.Spałek "Wojna rosyjsko-japońska 1904-1905r. str.8-10.

trudnymi do przebycia.

Dróg na teatrze działań wojennych było na ogół bardzo mało. Traktów zaś nie było zupełnie. Drogi gruntowe - niewygodne były pod względem komunikacji, gdyż były one przeważnie poprzecinane trudnymi do przejścia grzbietami górskimi. Drogi w Mandżurii biegną przeważnie wzdłuż dolin rzek; w okresie deszczów /czerwiec-sierpień/ były tak rozmyte, że nie nadawały się do ruchu kołowego. Rzeki posiadały bardzo małą ilość mostów, trzeba było je pokonywać w bród, lub przy pomocy promów. Najważniejszą z dróg znajdujących się na tym terenie była tzw. "Droga Mandarynów". Biegła ona przez Telin, Mukden, Laojan, Haiczen do Portu-Artura. Od innych dróg gruntowych różniła się ona tylko tym, że była szeroka i nie zmieniała kierunku. Ogólnie jednak stan jej był zły.

Miejscowe zasoby żywnościowe były stosunkowo poważne, jednak nie wystarczały one na zaspokojenie potrzeb wojsk /szczególnie w zakresie mięsa, tłuszczów, mąki i kaszy/. Trzeba było szereg produktów dowozić z głębi kraju co stwarzało wielkie trudności z powodu złego stanu dróg i braku środków transportowych /przewozowych/.

Wsie chińskie nie nadawały się do zakwaterowania oddziałów wojskowych ze względu na ich zły stan sanitarny. Klimat teatru działań wojennych jest surowy o znacznych wahaniach temperatury. Zima mroźna, mało śnieżna, lato upalne dżdżyste.

Do osobliwości pokrycia terenowego należy zaliczyć gaolan x/, który nadzwyczaj utrudniał działania wojsk. Utrudniał on bowiem nie tylko obserwację lecz i ruchy.

Z miast największym jest Mukden stara stolica Mandżurii. Poza Mukdenem duże handlowe i przemysłowe miasta stanowiły Laojan i Hai-czen. Ponadto In-kou, Port-Artur i Dalnyj były dużymi portami.

Wsie i miasta Mandżurii są zazwyczaj otoczone wałami i murami z głębokim rowem, które chronią je przed powodzią oraz spełniały rolę obronną. Ogrodzenia te były przez Chińczyków przystosowane do obrony. Oprócz tego i wewnątrz wsi zabudowania zamożnych Chińczyków oto-

x/ Gaolan-roślina z gatunku zbliżonego do prosa. Łodyga jego dochodzi do 2 m, wysokości, średnica ok.10 cm.

czone były również murami.
W ten sposób chińskie wioski już same przez się stanowiły doskonałe punkty oporu, zawczasu przygotowane do obrony.

c/ Siły stron walczących.

1. Siły rosyjskie.

Służba wojskowa w Rosji trwała od 21 do 43 roku życia x/. Ogólna liczba wyszkolonych żołnierzy znajdujących się w dyspozycji ministerstwa wojny w początku 1904r. była następująca:

- wojsko czynne	- 1.100.000
- rezerwa wojska	- 2.400.000
- kozacy	- 345.000
- milicja kaukaska	- 12.000
- pospolite ruszenie	- 684.000
Razem:	4.541.000

Całe terytorium Rosji carskiej było podzielone na okręgi wojskowe.
Armia czynna w początku 1904r. składała się z następujących jednostek:

- w Rosji europejskiej i na Kaukazie	-25 korpusów
- w Turkiestanie	- 2 korpusy
- na Syberii /Daleki Wschód/	- 2 korpusy
Razem:	29 korpusów piechoty.

W różnych częściach państwa znajdowały się samodzielne dywizje i brygady jazdy xx/. Istniała też pewna ~~część~~ ilość tzw. brygad strzelców nie wchodzących w skład korpusów.

---

x/ Z tego 5 lat w służbie czynnej, 13 lat w rezerwie i 4 lata w pospolitym ruszeniu. Do pospolitego ruszenia należeli ponadto wszyscy mężczyźni zdolni do służby wojskowej, lecz z różnych powodów zwolnieni od służby czynnej.

xx/ Z części ich w czasie wojny utworzono dwa korpusy kawalerii.

Skład korpusów piechoty podczas pokoju nie był jednolity. Przeciętnie jednak każdy korpus składał się w zasadzie z dwóch dywizji piechoty /dywizje piechoty składały się każda z dwóch brygad po 2 pułki każda, pułk z 4 batalionów liniowych/, brygady artylerii; /6-8 baterii/, dywizji kawalerii /w składzie dwóch brygad każda po 2 pułki sześcioszwadronowe, dwie baterie konne - 12 dział/, kompanii saperów, 2 kompanii pontonowych, kompanii łączności oraz odpowiedniej ilości zakładów tyłowych.

W okrągłych liczbach korpus posiadał 28 tyś. karabinów 3400 szabel i 124 działa.

Stan dywizji kawalerii wynosi, 3400 szabel i lanc i 12 dział o zaprzęgu konnym.

Dla uzupełnienia strat poniesionych przez oddziały znajdujące się na polu walki zorganizowano ok.100 batalionów piechoty. Inne rodzaje wojska otrzymywały uzupełnienia z oddziałów tej samej broni znajdujących się w kraju i przeważnie z żołnierzy służby czynnej. Załogi Port-Artura, Władywostoku, Posjetu i Nikołajewska składały się z piechoty, artylerii i wojsk inżynieryjnych. W Nikołajewsku znajdował się pułk piechoty fortecznej, który w czasie wojny został uzupełniony do czterech batalionów. W porcie Port-Artur i Władywostoku w okresie pokojowym znajdowały się po dwie wschodnio-syberyjskie dywizje strzelców. Każda z tych dywizji liczyła ok.11 tyś. karabinów i od 24 do 32 dział polowych. Do obrony tyłów użyto zakajkalskie piesze bataliony kozaków, straż graniczną i syberyjskie pospolite ruszenie.
Koleje żelazne obsługiwały bataliony wojsk kolejowych.

Podstawowym uzbrojeniem piechoty rosyjskiej były karabiny z bagnetem/ wz. Mossina 1891, kalib. 7,62/ i szable. Kozacy zamiast bagnetów uzbrojeni byli w lance. Karabin kawalerzysty nie posiadał bagnetu. Kawalerzysta miał przy sobie 45 naboi, a oprócz tego po 24 naboje na każdy karabin - znajdowało się w taborach pułkowych. Konie kozackie były małe lecz bardzo mocne i wytrwałe. Artyleria w chwili wybuchu wojny znajdowała się w stadium

reorganizacji na skutek czego armia rosyjska posiadała działa różnych wzorów. Zaledwie czwarta część artylerii rosyjskiej miała nowe 3 -calowe działa /76 mm/, a większość dywizjonów uzbrojona była w stare armaty o kalibrze 3,42 cala /86 mm/.
Nowe działo 3-calowe miało pocisk ważący 13,6 funta /5,5 kg/ i donośność ok.7 km. Działa stare posiadały donośność mniejszą przy cięższym pocisku.

Brak haubic i artylerii górskiej niekorzystnie odbił się na prowadzeniu działań bojowych w terenie górzystym.

Piechota była uzbrojona w karabin o kalibrze 7,65mm /tzw. trzyliniowy/ o donośności 2400 kroków i szybkości początkowej pocisku 800 metrów/sek. Każdy piechur nosił 120 naboi w ładownicach, 15 naboi w chlebaku i pewną ilość naboi w kieszeniach. W taborze bojowym pułku znajdowało się ponadto po 66 naboi na karabin. Ogólnie więc żołnierz idąc do boju miał od 200 do 300 naboi.

Organizacyjnie w skład każdej dywizji wchodziła jedna kompania ciężkich karabinów maszynowych /8 ckmów - Maxima/ lecz w maju 1905 r. tylko pięć wschodnio-syberyjskich dywizji piechoty posiadały kompanie ckm[x/].

Rosyjskie bataliony pontonowe dywizji posiadały materiał mostowy na 135 mb mostu. Ponadto dywizyjną kompanię saperów wyposażono również w sprzęt lekki do budowy mostów pontonowych.

Kompania łączności dywizji posiadała ok. 60 km kabla telefonicznego. Oprócz tego na D.Wschodzie znajdowały się trzy kompanie radiotelegraficzne, których zadaniem było utrzymanie łączności między N. Dowództwem i sztabami armii.

W chwili wybuchu wojny na D.Wschodzie na wschód od jeziora Bajkał znajdowały się następujące siły rosyjskie:
- piechota /96 batalionów .....92.000 ludzi

---

x/ W chwili wybuchu wojny /luty 1904/ armia rosyjska na D.Wschodzie posiadała zaledwie 8 ckm. Zaś w połowie 1905 roku 56 ckm. Odpowiednio armia japońska na początku wojny nie posiadała ckmów, zaś w początku 1905 r. posiadała ona już 200 ckmów.

- kawaleria /35 szwadronów/ .....5.100 ludzi
- artyleria /25 baterii = 196 dział/..... 6.400 "
- saperzy /13 kompanii/ .....2.700 "
- załogi twierdz /26 kompanii/ ..... 7.700 "
- oddziały kolejowe .....11.450 "
- straż graniczna /55 komp. piech.55 szwadronów 6 baterii/ .....23.450 "

Razem: 148.800 ludzi.

Jeżeli dodać do tego żołnierzy znajdujących się w różnych zakładach wojskowych w liczbie ok.15 tyś. to ogólnie siły rosyjskie na Dalekim Wschodzie w pierwszych dniach lutego 1904r. sięgały liczby ok.165.000 ludzi. Wojska te były rozmieszczone w dwóch wielkich zgrupowaniach: w okolicy Władywostoku i Port-Artura. Trzecie zgrupowanie rozmieszczone było wzdłuż linii kolejowej pomiędzy Charbinem, a Laojanem.

Z sił tych do działań w polu przeznaczona była tzw. armia mandżurska licząca w początku lutego 1904r. ogółem ok. 85.552 żołnierzy x/.

Rosyjska marynarka wojenna była rekrutowana na podobnych zasadach jak i wojska lądowe tj. na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Służba czynna w marynarce trwała 7 lat, w rezerwie 3 lata i w pospolitym ruszeniu 12 lat.

W chwili wybuchu wojny Rosja posiadała ogółem 25 pancerników, 10 opancerzonych statków do obrony wybrzeży, 30 krążowników, 37 kontrtorpedowców, 175 torpedowców i pewną ilość małych statków wojennych.

Z tego na wodach Dalekiego Wschodu znajdowało się: 7 pancerników, 11 krążowników, 4 kanonierki, 6 małych statków, 25 kontrtorpedowców, 2 krążowniki minowe i 14 torpedowców. Największym niedociągnięciem położenia w jakim znajdowała się rosyjska eskadra dalekowschodnia było jej rozproszenie. Z większych okrętów 7 pancerników i 6 krążowników znajdowało się w Port-Arturze, 4 krążowniki we Władywostoku i 1 krążownik w Czemulpo /Korea/.

x/ Skład rosyjskiej armii mandżurskiej przedstawia załącznik nr 6.

Ogólnie biorąc armia rosyjska ustępowała wyraźnie armii japońskiej w zakresie organizacji łączności, zwłaszcza przewodowej /telefonicznej i telegraficznej/. Wyszkolenie wojsk rosyjskich opierało się ogólnie na tych samych wzorach co i w innych armiach europejskich. Jednakże w wyszkoleniu żołnierzy rosyjskich istniały duże braki. Żołnierze piechoty byli szkoleni źle. Mały nacisk był położony na walkę ogniową. W ten sposób piechotę wyszkolono w przekonaniu, że bitwa może być wygrana tylko atakiem w szykach prawie, że zwartych. Szyków luźnych nie lubiano z powodu trudnego kierowania wojskiem podczas walki.
Z tego powodu wojska rosyjskie w porównaniu z japońskimi ponosiły w Mandżurii duże straty. Żołnierz rosyjski zawsze miał bagnet na karabinie mając większe zaufanie do bagnetu i walki na białą broń, aniżeli do walki ogniowej.

Artyleria rosyjska wyposażona była częściowo w nowe działa szybkostrzelne, którymi przeważnie żołnierze, a nawet oficerowie nie umieli się posługiwać.
Ogień artyleria prowadziła z pozycji odkrytych. Dopiero w toku wojny zaczęto stosować ogień pośredni /z zakrytych pozycji/, który przynosił jednak słabe wyniki ze względu na słabe wyszkolenie artylerii.

Dyscyplina wojsk oparta była na karach cielesnych. Oficerowie nie byli należycie przeszkoleni. Przy tym korpus oficerski nie był jednolity. Oficerowie różnili się między sobą wykształceniem i pochodzeniem społecznym. Sztab Generalny posiadał wielu teoretyków lecz z powodu szybkich awansów bardzo mała ilość oficerów miała poważną wiedzę praktyczną. Generałowie w większości nie byli zupełnie przygotowani do prowadzenia operacji i niezdolni byli do przejawiania twórczej inicjatywy.

W dziedzinie prowadzenia operacji w Rosji niemal zupełnie zlekceważono doświadczenia wojen: francusko-pruskiej 1870-1871r. i rosyjsko-tureckiej 1877 -1878. Nie rozumiano dostatecznie zależności sztuki wojennej od przemian ekonomicznych. Trzymano się nadal starych szablonów, które były odpowiednie w epoce wojen napoleońskich, lecz na przełomie XIX i XX wieku okazały się już przestarzałe.

Taktyka stosowana przez wojska rosyjskie była również przestarzała. Podczas, gdy wojska przeciwników Rosji stosowały w natarciu luźne tyraliery i zwracały dużą uwagę na umiejętność pokonywania terenu oraz dobre wyszkolenie ogniowe pojedyńczego strzelca, to w armii rosyjskiej nadal stosowano zwarte ugrupowanie, nie zwracano uwagi na okopywanie się żołnierzy i wykorzystanie terenu. Piechota przede wszystkim prowadziła walkę na bagnety, a natarcie wykonywano bez przygotowania artyleryjskiego. Było również szereg niedociągnięć w pracy służby tyłów. Nie w pełni wykorzystywano zasoby miejscowe. Szereg artykułów żywnościowych /mąki i kasz/ dostarczano z głębi kraju /Petersburg, Moskwa, Kijów i Warszawa/ podczas, gdy artykuły można było uzyskać na miejscu. Istniały również trudności w transporcie na linii transyberyjskiej. Powstawały zatory pociągów.

Słabe zaopatrywanie i wyposażenie wojsk było wynikiem zacofania ekonomicznego Rosji. Źle przedstawiało się zagadnienie umundurowania żołnierzy. Żołnierze rosyjscy nie posiadali mundurów koloru ochronnego.[x/]

2. Siły japońskie.

Powszechna służba wojskowa została wprowadzona w Japonii dopiero w 1871 r. Do przeprowadzenia reorganizacji wojsk Japończycy zaprosili instruktorów europejskich /niemieckich/, którzy rozpoczęli reorganizować je na wzór niemiecki. W ostatnich latach przed wojną szereg oficerów japońskich wysyłano do Europy /Niemiec, Francji i W.Brytanii/ celem przeszkolenia.

Armia japońska stanowiła ośrodek reakcyjno-szowinistycznego ruchu i była narzędziem burżuazji współdziałającej z feudalną szlachtą widząca źródło bogacenia się w zdobyczach terytorialnych. W celu skutecznego zrealizowania takiej polityki nie żałowano wydatków na rozbudowę armii. W wojskach rozwijano pieczołowicie nastroje szowinistyczne i fanatyczne. Miały one zabezpieczyć agresywne dążenie militarystów japońskich.

Każdy Japończyk począwszy od 17 do 40 lat podlegał obowiązkowej służbie wojskowej. W rzeczywistości służbę w szeregach rozpoczynał on dopiero po ukończeniu 20 lat

x/ Wojska rosyjskie posiadały umundurowanie koloru białego.

życia, lecz jako ochotnik mógł wstąpić do wojska w wieku lat 17. Ponadto przygotowanie wojskowe obejmowało również i młodzież szkolną.

Cała służba wojskowa podzielona była na następujące kategorie:

1. Wojska stałe z podziałem na:
   a/ wojsko czynne- kadrowe /dziobigun/ .....3 lata;
   b/ rezerwa wojska czynnego /johu/ .....4,3 lat;
2. Wojska terytorialne /kobi/
3. Rezerwa rekrucka /chodziu-tej/ z podziałem na:
   a/ rezerwa rekrucka 1 kategorii .....7,3 lat;
   b/ rezerwa rekrucka 2 kategorii .... 1,3 lat;
4. Pospolite ruszenie /kokumin/ - składające się z ludzi do 40 lat: - z podziałem na dwie kategorie.

K a ż d y Japończyk po przesłużeniu 3 lat w szeregach zostawał automatycznie przeniesiony do rezerwy wojska /johu/, a później do wojska terytorialnego /kobi/. Z wojska terytorialnego przechodził do pospolitego ruszenia, w którym pozostawał do 40 roku życia. Do rezerwy rekruckiej zaliczano ludzi młodych, zdolnych do służby wojskowej lecz zwolnionych od służby w szeregach.
Pod odbyciu określonego czasu w rezerwie rekruckiej, do 40 roku życia pozostawali oni w pospolitym ruszeniu.

Roczny kontyngent młodych ludzi podlegających służbie wojskowej, wynosił 430 tysięcy, z tego zaledwie 60 tyś. wcielano do szeregów.

W początku 1904r. stan sił zbrojnych Japonii i przeszkolonych rezerw w przybliżeniu przedstawiał się następująco[x]:

- wojsko czynne /armia kadrowa/ .....170 tyś.ludzi
- rezerwa wojska czynnego .....200 tyś. ludzi
- wojska terytorialne .....200 tyś. ludzi
- wyszkolona rezerwa rekrucka ..... 50 tyś. ludzi
- wyszkolone pospolite ruszenie .....220 tyś. ludzi

Razem: 840 tyś. ludzi.

x/ Wg Der Russisch -japanische krieg 1904-1905"-Breit Josef - Von Wien 1912 r. oraz Wł. Spałek "Wojna rosyjsko-japońska 1904 -1905r. W-wa 1926r.

- nie wyszkolona rezerwa rekrucka .....250 tyś.ludzi
- nie wyszkolone pospolite ruszenie .....4000000 ludzi.

W chwili wybuchu wojny armia japońska miała pod bronią w przybliżeniu ok.750 tyś. szeregowych i oficerów.

W 1904 roku wojska japońskie składały się z 13 dywizji piechoty /w tym jedna dywizja gwardii i dwanaście dywizji liniowych/, dwóch brygad jazdy, dwóch brygad artylerii i załogi wyspy Formozy.

Najwyższą jednostką organizacyjną armii japońskiej w okresie pokoju była dywizja. Wg etatu wojennego dywizja posiadała: 11400 karabinów /piechoty/; 430 szabel /jazdy/, 36 dział, 850 saperów i 5500 szeregowych bez broni. Dywizja posiadała dwie brygady dwupułkowe. Oprócz tego w czasie wojny dywizja wydzielała brygadę rezerwową /z powołanych rezerwistów/ w składzie dwóch pułków piechoty po dwa bataliony każdy.

Każdy pułk piechoty liczył po 3 bataliony piechoty i batalion rezerwowy. Pułk jazdy posiadał rezerwowy szwadron, a pułk artylerii baterię rezerwową. Oddziały rezerwowe służyły do uzupełnienia oddziałów.

Uzbrojenie armii japońskiej było następujące: Kawaleria posiadała pałasze i karabiny typu "Mauser" wz. 1900r. Kawalerzysta nosił z sobą 90 naboi. Każda brygada kawalerii była wyposażona w 6 karabinów maszynowych "Hotchkissa".

Piechota była uzbrojona w karabin powtarzalny z bagnetem "Mauser" wz. 1900r. kaliber 0,25 cala /6,2 mm/, o szybkości początkowej pocisku 690 m/sek i donośności 3000 m. Każdy piechur posiadał 120 naboi w ładownicach i 30 naboi w tornistrze. Oprócz tego 50 naboi na karabin znajdowało się w taborze batalionowym. Ilość naboi jaką żołnierz zabierał do walki wynosiła 200 sztuk.

Na początku wojny piechota nie miała karabinów maszynowych, lecz już w ciągu 1904r. każdą dywizję wyposażono w 10 karabinów maszynowych "Hotchkissa".

Na uzbrojeniu artylerii znajdowały się działa "Arisaka", kaliber 2,95 cala / 74 mm/. Szybkość początkowa p. [illegible] tych dział wynosiła 480 m. donośność [illegible]

Do strzelania używano szrapneli o wadze 3,23 funta 1,2 kg/ oraz granatów burzących o wadze 13,45 funta /5,5 kg/. Artyleria górska była lżejsza od polowej, lecz posiadała mniejszą donośność. Oprócz artylerii polowej i górskiej na wyposażeniu armii japońskiej znajdowały się haubice 4,72 cala /128 mm/.

Batalion saperów posiadał kolumnę mostową zdolną do wybudowania 153 mb mostu. Każda kompania łączności 50 km kabla telegraficznego.

W toku wojny Japonia dysponowała następującą ilością sił:

L.p.	Wyszczególnienie	kb	szabel	dział	wojsk inż.
1.	13 dywizji	148200	5590	456	10790
2.	13 brygad terytorialnych	45000	?	78	-
3.	Oddziały zapasowe	82000	2600	78	2900
4.	2 brygady jazdy	?	2300	?	-
5.	2 brygady artylerii	?	-	216	-
6.	Załoga wyspy Formoza	12000	433	66	690
	R a z e m:	287200	10923	894	14380

Do tych liczb należałoby jeszcze dodać ok. 400 tys. wyszkolonych rezerwistów, którzy służyli do uzupełnienia strat na polu walki. Podczas wojny zostały sformowane cztery dywizje z odpowiednią liczbą brygad terytorialnych. W sumie w toku wojny armia japońska została rozbudowana do 1.200.000 żołnierzy.

Marynarka wojenna zorganizowana na tych samych zasadach co i wojska lądowe, lecz większość marynarzy składała się z ochotników. Czas służby trwał 8 lat w służbie czynnej i 4 lata w rezerwie. Okręty japońskie były wybudowane przeważnie w stoczniach angielskich.

zaś wyszkolenie marynarzy było wzorowane na marynarce angielskiej.

W chwili wybuchu wojny Japonia posiadała 6 pancerników, 31 krążowników, 14 kanonierek, 19 kontrtorpedowców i 78 torpedowców. Ponadto na początku wojny zakupiono dodatkowo dwa krążowniki.

Ogólnie biorąc japońska marynarka wojenna posiadała bardziej nowoczesny sprzęt, większy kaliber dział okrętowych i szybsze jednostki. Zapewniało jej to przewagę nad marynarką rosyjską.

Wyszkolenie taktyczne i regulaminy armii japońskiej oparte były na wzorach niemieckich. Kawaleria była przygotowana przeważnie do działań w szyku konnym, chociaż zaznajomiona była również w walce w szyku pieszym. Kawalerzyści japońscy ogólnie byli jednak słabymi jeźdźcami i mieli zbyt ciężkie konie.

Jednostką taktyczną artylerii /ogniową/ był dywizjon /w składzie trzech baterii/. W górach rolę tę spełniały samodzielne baterie. W artylerii bardzo dużą uwagę zwracano na strzelanie z pozycji zakrytych, okopywanie dział i maskowanie ich.

Piechocie wpajano zasadę, że głównym czynnikiem powodzenia w walce jest przewaga własnego ognia nad nieprzyjacielskim. Każdy piechur miał wpajaną myśl, że podczas natarcia należy iść naprzód, nie zwracając uwagi na straty, bowiem najmniejsze zatrzymanie się prowadzi do zwiększenia strat i zmniejszenia szans powodzenia.

Zbliżanie się piechoty w natarciu do przeciwnika miało odbywać się pod osłoną ognia artylerii. Piechota miała, nie rozpoczynając ognia szybko i jak najbliżej podejść w rzadkiej tyralierze do nieprzyjaciela, wykorzystując w tym celu teren.
Dowództwo japońskie w zupełności zdawało sobie sprawę z trudności przebycia w dzień strefy znajdującej się pod działaniem ognia, wobec czego piechotę ćwiczono do działań nocnych.

Cechą charakterystyczną działań piechoty japońskiej było szybkie natarcie od osłony do osłony. Każde działanie przygotowywane było starannie. Dużą uwagę zwracano na rozpoznanie i wywiad oraz okopywanie się. Wyszkolenie ogniowe pojedynczego żołnierza było bardzo staranne.

Sztuka prowadzenia operacji przez armię japońską oparta była również na niemieckiej doktrynie wojennej. Jej cechami charakterystycznymi były: unikanie natarcia czołowego jako zbyt ryzykownego i przynoszącego duże straty. Stosowanie zaś uderzeń oskrzydlających oraz obejścia miało zapewnić zwycięstwo przy minimalnych stratach własnych. Ogólnie biorąc, japońską doktrynę wojenną cechowały: manewrowość i szybkość działań oraz pewnego rodzaju szablonowość tj. dążność do zastosowania w każdym wypadku wzoru "Kann".

Warto zaznaczyć, że armia japońska mimo hołdowania idei manewru oskrzydlającego nie potrafiła go sobie przyswoić. W wyniku tego w konkretnych działaniach zaznaczała raczej taki manewr, nie realizując go konsekwentnie.

Ponadto armia japońska nie opanowała techniki marszów. Wskutek tego ruchy jej wojsk były wolne, chaotyczne i niezorganizowane.

Pod względem możliwości zaopatrywania armia japońska znajdowała się w lepszej sytuacji aniżeli armia rosyjska. Jej bazy zaopatrywania znajdowały się bliżej frontu, a posiadanie bardzo rozwiniętej floty handlowej /przy panowaniu marynarki wojennej na morzu/ pozwalało na sprawne zaopatrywanie wojsk.

Ze względu na to, że w Mandżurii istniała mała ilość dróg komunikacyjnych i trudny teren, zaopatrywanie armii odbywało się w sposób scentralizowany. Powodowało to słabe jego funkcjonowanie. Na słabe funkcjonowanie zaopatrywania wpływało również i to, że Japończycy nie potrafili przystosować swych parowozów do szerokotorowych linii kolejowych znajdujących się w Mandżurii.

Służba zdrowia w armii japońskiej rozwinięta była słabo, a poziom jej pracy w toku wojny był niski.

Baza krajowa nie mogła nadążyć w produkcji, a służba medyczno-sanitarna w dostarczaniu do wojsk materiałów medyczno-sanitarnych. W wyniku tego w czasie wojny armia japońska z powodu różnych chorób utraciła około 26 tys. żołnierzy.

d. Plany stron walczących /szkic nr 10/

1. Japoński plan wojny.

Japoński plan wojny opierał się na założeniu, że Rosja nie jest należycie przygotowana do wojny i liczył na słabość jej sił na Dalekim Wschodzie. W planie tym uwzględniono przede wszystkim fakt przewagi floty japońskiej nad rosyjską na morzu co dawało Japonii możliwość zniszczenia tej ostatniej i przeprowadzenia desantów w Korei i na Półwyspie Liau-tung. Równocześnie plan japoński zakładał, że narastanie sił rosyjskich na Dalekim Wschodzie odbywać się będzie /ze względu na odległość teatru działań wojennych/ bardzo powoli i że tak siły lądowe jak i morskie Rosji będą rozproszone na skutek konieczności równoczesnej obrony Władywostoku, Mandżurii, Port - Artura i Sachalinu. Dowództwo japońskie zakładało również, że brak odpowiednich urządzeń nie pozwoli Rosjanom na szybką naprawę uszkodzonego sprzętu morskiego.

A więc przewaga na morzu oraz w początkowym okresie wojny i na lądzie winna była w/g zamierzeń dowództwa japońskiego zapewnić wojskom japońskim powodzenie w początkowym okresie wojny, który miał zadecydować również o wyniku całej wojny.

Poza tym dowództwo japońskie brało pod uwagę, że mandżurski teatr działań wojennych był dobrze znany wojsku z czasów wojny z Chinami /1894-1895 i 1900r/ podczas, gdy wojska rosyjskie miały działać na odległym teatrze, w nieznanych warunkach wojny w górach,

do której nie były zresztą szkolone i przygotowywane.

Wreszcie Japończycy liczyli na wzrost ruchu rewolucyjnego w Rosji, na niezadowolenie narodów uciskanych imperium carskiego. Liczyli oni, że walka wewnętrzna caratu z ruchem rewolucyjnym, zatrzyma wewnątrz Rosji najlepsze jednostki, co jeszcze bardziej osłabi wojska rosyjskie na Dalekim Wschodzie.

Ogólnie biorąc plan japoński przewidywał:

- zniszczenie lub zablokowanie rosyjskiej eskadry dalekowschodniej w Port-Arturze;
- opanowanie Korei i rosyjskiej twierdzy oraz bazy morskiej w Port-Arturze;
- zniszczenie rosyjskich wojsk lądowych w południowej Mandżurii.

Wykonanie tego planu wymagało szybkiego zniszczenia marynarki rosyjskiej, przerzucenia na kontynent wojsk lądowych i rozpoczęcia zdecydowanych rozstrzygających działań zaczepnych, zanim w Mandżurii zgrupują się poważniejsze siły rosyjskie.

Zima nie pozwalała na lądowanie na północ od linii Seul, Bitsiwo z powodu zamarzania brzegów morza na odległość 20 km. Dlatego zdecydowano wykonać lądowanie na niezamarzniętych wybrzeżach M. Żółtego i Cieśniny Koreańskiej.

Desantowanie w Korei było dogodne z wielu powodów. Bogaty kraj powiększał materiałowe środki prowadzenia wojny. Umożliwiał wykorzystanie znacznych ilości miejscowych ludzi jako siły roboczej niezbędnej w transporcie na obszarach górskich pozbawionych dróg.

W razie niepowodzenia Korea stanowiła dogodną bazę dla koncentracji wojsk. Lądowanie w Korei nie było zagrożone ze strony rosyjskiej ani przez oddaloną /i słabszą od japońskiej/ flotę, ani też przez lądowe wojska rosyjskie grupujące się wzdłuż odległej mandżurskiej linii kolejowej.

Górzysty i niedostępny obszar Korei wschodniej zmuszał do lądowania w płn-zach części Korei w oparciu o port Czemulpo, co również zbliżało wojska japońskie do wyjściowego obszaru działań w Mandżurii.

Aby osiągnąć powodzenie w pierwszym etapie działań plan dowództwa japońskiego przewidywał niespodziewany /bez wypowiedzenia wojny/ napad na rosyjską eskadrę dalekowschodnią w Port - Arturze i rozpoczęcie działań w zimie kiedy rosyjska transsyberyjska linia kolejowa będzie najmniej wydajna w przewozie wojsk.

W razie niepomyślnego dla Japonii przebiegu działań, plan przewidywał przeciwko Rosji zbrojną interwencję W. Brytanii i USA, którym sukcesy Rosji na Dalekim Wschodzie zagrażały w kolonizatorskiej polityce na terenie Chin.

Mobilizacja japońskich sił zbrojnych rozpoczęła się 17.12.1903r. tj. na 54 dni przed wybuchem wojny.

Zgodnie z planem wojny wojska lądowe i marynarka wojenna otrzymały następujące zadania:

- 1 armia /dca gen. Kuroki/ - w składzie: dywizji gwardii, 2 i 12 dywizji piechoty i dwóch brygad rezerwowych, razem ok. 45 tys. żołnierzy - otrzymała zadanie: wylądować w Korei. Przesunąć się do rejonu Fen - huan-czen, gdzie zająć skrzydłowe położenie w stosunku do mandżurskiej linii kolejowe i osłonić lądowanie /desant/ pozostałych armii na półwyspie Liau-tung.
- 2 armia /dca gen. Oku/ - w składzie: 1,2 i 3 dywizji piechoty, razem około 60 tys. żołnierzy - otrzymała zadanie: dokonać desantu na półwyspie Kwantuńskim /Liau-tung/, opanować Tsin-czau i jak najszybciej odciąć twierdzę Port-Artur od Mandżurii wewnętrznej.

Po opanowaniu przesmyku Tsin-czau 2 armia miała wydzielić ze swego składu część sił jako zalążek 3 armii /dca gen. Nogi/ przeznaczonych do oblężenia Port-Artur /załącznik nr 8/, sama zaś wzmocniona świeżymi siłami miała się przesuwać wzdłuż

mandżurskiej linii kolejowej w kierunku na Laojan, celem współdziałania z 1 armią przeciwko głównym siłom rosyjskim grupującym się w tym rejonie.

- 4 armia /dca gen. Nodzu/ miała lądować na półwyspie Liau-tung w okresie późniejszym i miała być wprowadzona do działań na styku pomiędzy 1 i 2 armią.

Podjęcie działań mających na celu opanowanie Władywostoku i Sachalinu uznano za możliwe dopiero po wykonaniu zadań podstawowych, tj. rozbiciu rosyjskiej eskadry dalekowschodniej, opanowaniu Port-Artur i rozgromieniu rosyjskiej armii mandżurskiej.

W osłonie przeciwko ewentualnemu zagrożeniu ze strony Władywostoku pozostawiono część sił na wyspach macierzystych.

Ewentualne opanowanie zaś Władywostoku miało w pojęciu dowództwa japońskiego wywrzeć decydujący wpływ na wynik układów pokojowych.

Osłona i zabezpieczenie desantu poszczególnych armii przypadała eskadrom marynarki wojennej dowodzonym przez admirałów: Togo i Uriu. Pierwsza z nich w składzie: 20 pancerników i krążowników oraz oddziału torpedowców, miała zniszczyć lub zablokować rosyjską eskadrę Pacyfiku znajdującą się w Port-Arturze. Druga w składzie: 6 krążowników i 8 torpedowców miała towarzyszyć transportom 1 armii i osłonić je oraz zniszczyć rosyjski krążownik "Wariag" i kanonierkę "Koriejec" znajdujące się w koreańskim porcie Czemulpo. Prawe skrzydło wojsk japońskich osłaniała naturalna przeszkoda - mocny lód jaki pokrywał Morze Japońskie.

Atak na Port-Artur miał być wykonany w nocy z 8/9. 2.1904r. i winien był doprowadzić do całkowitego zaskoczenia eskadry rosyjskiej w tym porcie.

2. Rosyjski plan wojny.

Zalążki planu wojny z Japonią powstały jeszcze w 1895r. kiedy to przewidywano możliwość wybuchu wojny.

Jednak plan ostatecznie został opracowany już po wybuchu wojny w 1904r.

Rząd carski zwracała główną uwagę na zagadnienia europejskie i przygotowywał swe siły zbrojne do wojny na zachodnich granicach imperium carskiego. Dalekowschodni teatr działań wojennych traktowany był jako drugorzędny, przy czym liczono na to, że rozprawienie się z Japonią będzie sprawą łatwą nie wymagającą poważnych sił.x/

W końcu 1903r. sztab generalny armii rosyjskiej wraz ze sztabem namiestnika cara na Dalekim Wschodzie księcia Aleksiejewa opracował plan wojny, jednak plan ten odnosił się tylko do wstępnego okresu rozwijania sił o nie obejmował on okresu właściwych działań wojennych.

W dodatku plan ten wychodził z optymistycznego, a niesłusznego założenia przewagi sił morskich i możliwości szybkiej koncentracji wojsk lądowych w rejonie Laojan, Haiczen. W konsekwencji przyjmowano, że wojsko rosyjskie będzie miało przewagę liczebną pod każdym względem. Jednak, gdy w początkowym okresie wojny dokonano szczegółowego obliczenia sił, wynik tego obliczenia zmusił dowództwo rosyjskie do zmiany planu.

Nowy plan wojny był przepojony dążeniem do wygrania na czasie. Był to plan nacechowany zupełną pasywnością, niedocenianiem sił i możliwości przeciwnika i w związku z tym pozostawiał on inicjatywę strategiczną w jego rękach. Główną myślą planu rosyjskiego przeważnie na początku działań było zyskanie na czasie celem skoncentrowania wojsk w rejonie Laojan i Haiczen. Jako środek pomocniczy do wykonania tego zamiaru miały służyć: działania floty rosyjskiej zmierzające do uniemożliwienia wylądowania wojsk japońskich na kontynencie chińskim; obrona Port-Artura i Władywostoku; zatrzymanie posuwania się wojsk japońskich na pozycjach nad rzeką Jalu. W okresie tym oddziały rosyjskie wine były skoncentrować się w rejonie Laojan i po wzmocnieniu ich przez wojska przywiezione z głębi Rosji /czyli po skupieniu odpowiednich, przeważających sił przejść do zdecydo-

x/ Charakterystykę dowódców podano w załączniku nr 1.

wanego natarcia celem wyrzucenia wojsk japońskich nie tylko z Mandżurii, ale i z Korei.

Plan przyjmował, że Japonia nawet przy największym natężeniu sił zdolna będzie jedynie podjąć działania na lądzie tylko na jednym kierunku /Władywostoku, Laojanu lub Port-Artura/. Nie brał on pod uwagę możliwości działań na dwóch kierunkach /Laojan i Port-Artur lub z Korei/, jak również nie brano pod uwagę możliwości zakończenia przez Japończyków rosyjskiej floty wojennej. W dodatku dowództwo rosyjskie nie posiadało należytych wiadomości o siłach nieprzyjaciela, ich przesunięciach i możliwościach działania.

Grupowanie sił rosyjskich w rejonie Laojanu i możliwość rozpoczęcia nimi działań zaczepnych przewidywano dopiero po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia mobilizacji.[x/]

Plan działania floty zestawiano także w ciągu kilku lat, ostateczną formę otrzymał on w końcu 1903r. Zadaniem eskadry dalekowschodniej było wywalczyć przewagę na M. Żółtym i Zatoce Pekińskiej, uniemożliwić desant japoński w obszarze operacyjnym eskadry i osłonić koncentrację wojsk lądowych w południowej Mandżurii. Z eskadry Pacyfiku została wydzielona mała eskadra krążowników i torpedowców do Władywostoku celem działania stąd na komunikacje japońskie, pomiędzy Japonią, a Koreą. Wreszcie do osłony portu Czemulpo wyznaczono 1 krążownik i 1 kanonierkę.[xx/] Ogólnie siły marynarki zostały w zasadzie rozproszone, a w związku z tym zadania przez nią otrzymane przerastały jej możliwości. Stało się to m.in. dlatego, że dowództwo rosyjskie nie zdawało sobie zupełnie sprawy ze stanu japońskich zbrojeń na morzu.

x x
x

---

x/ Mobilizację w Rosji ogłoszono 10.2.1904r. tj. w dwa dni po rozpoczęciu wojny.

xx/ Ogólnie w Port-Arturze było 55 jednostek, Władywostoku - 14, jednostek i w Czemulpo - 2 jednostki.

x x x

Gdy przeciwstawimy plany wojenne obu stron dojdziemy do wniosku, że plan rosyjski był planem obronnym a ponadto biernym. Wynikało to między innymi z trudności politycznych wewnętrznych i zewnętrznych imperium carskiego. Toteż przeszkodziło w skoncentrowaniu zawczasu dostatecznych sił na D. Wschodzie. Kiedy po zawarciu układu handlowego z Niemcami /niekorzystnego zresztą dla Rosji/ w Europie nastąpiło pewne odprężenie, przerzucanie sił do Mandżurii było już spóźnione, bowiem porażka wojsk rosyjskich pod Laojanem zmusiła je do odwrotu.

Plan japoński był planem wybitnie zaczepnym, opartym na dokładnych danych wywiadu o stanie sił przeciwnika i ich gotowości bojowej, był planem, którego głównym atutem miało być zaskoczenie i szybkość działań.

Jednak dowództwo japońskie przeliczyło się również w wielu punktach. Nie doceniało ono możliwości przepustowych rosyjskiej transsybieryjskiej magistrali kolejowej. Liczyło na to, że wroga postawa ludności polskiej wobec caratu nie pozwoli Rosji na przerzucenie sił z Europy do Mandżurii. Wreszcie liczono też, na to, że dowództwo rosyjskie skieruje poważne ilości swych wojsk lądowych do Władywostoku i Port-Artura.x/

Wychodząc z tych błędnych przesłanek dowództwo japońskie skierowało zbyt mało swych sił przeciwko rosyjskim wojskom lądowym. Liczyło ono również na to, że przez jedno szybkie, a decydujące uderzenie opanuje Port-Artur. To spowodowało, że w czasie bitwy pod Laojanem Japończycy mieli zbyt mało sił, aby uzyskać decydujące sukcesy /siły te związane były pod Port-Arturem/.

Ogólnie stwierdzić możemy, że obie strony opracowując plany wojenne popełniły jeden podstawowy, a równocześnie podobny sobie błąd, - nie doceniały sił i możliwości nieprzyjaciela.

---

x/ Strukturę organizacyjną wojsk rosyjskich broniących Port-Artura przedstawia załącznik nr 7.

E. Ogólny przebieg działań wojennych.

1. Początkowy okres wojny.

a/ Napad eskadry japońskiej na Port-Artur.

W nocy 6.2.1904r. eskadra japońska składająca się z 6 pancerników, 14 krążowników i 26 torpedowców, pod dowództwem admirała Togo wyszła z portu Sasebo /Japonia płd-zach/ w kierunku na Port-Artur. W tym samym czasie kilka transportowców morskich, mając na pokładach 12 DP, pod osłoną zgrupowania okrętów wojennych /6 krążowników i 8 torpedowców/ pod dowództwem admirała Uriu wyszło w kierunku Czemulpo /Korea zach, dziś port Inczon/. 7.2 rano admirałowie Togo i Uriu otrzymali od krążownika wywiadowczego "Akaszi" wiadomość o położeniu Rosjan w Port-Arturze i Czemulpo.

8 lutego wieczorem admirał Togo, po przepłynięciu ze swą eskadrą około 100 km w kierunku Port-Artura wysłał naprzód swe torpedowce, które zostały podzielone na dwa zgrupowania. Jedno z nich skierowane zostało na prawe skrzydło eskadry rosyjskiej znajdującej się w rejonie Port-Artura[x/]. Drugie zgrupowanie skierowane zostało na lewe skrzydło eskadry rosyjskiej. W nocy z 8/9.2 oba zgrupowania uderzyły jednocześnie na eskadrę rosyjską stojącą na pełnym morzu przed Port-Arturem. W rezultacie tego nieoczekiwanego uderzenia jeden krążownik rosyjski i dwa pancerniki zostały poważnie uszkodzone. Wypadek ten miał fatalne następstwa dla floty rosyjskiej. Dwa najlepsze pancerniki i jeden krążownik na długo zostały wytrącone z walki, a bez

---

x/Twierdza i baza morska Port-Artur leży na północnym brzegu zamkniętej ze wszystkich stron zatoki, połączonej z morzem b. wąską cieśniną, szerokość której wynosiła ok. 80 m przy dł. 1 km. Pancerniki mogły wejść lub wyjść do portu tylko w czasie przypływu. Odpływy i przypływy następują kolejno co sześć godzin, wobec czego eskadra mogła wejść i wyjść z portu dwa razy na dobę.

nich eskadra rosyjska nie była w stanie podjąć walki z eskadrą japońską, która przewyższała ją nie tylko liczebnie, ale i jakościowo.

W południe 9.2 eskadra admirała Togo znowu uderzyła na rosyjską, która nie zdążyła jeszcze wejść do portu. W bitwie jaka się wywiązała jeden pancernik i dwa krążowniki rosyjskie zostały uszkodzone. Uszkodzone zostały również okręty japońskie, lecz uszkodzenia były małe i zostały szybko naprawione.

Po tym powodzeniu uzyskanym przez Japończyków dzięki zachowaniu tajemnicy i szybkości działań, admirał Togo skoncentrował swą eskadrę w zatoce Asańskiej.

Jednocześnie z napadem na eskadrę rosyjską w Port-Arturze Japończycy rozpoczęli lądowanie w porcie Czemulpo. W porcie tym znajdowały się: jeden krążownik rosyjski i jedna kanonierka. Po krótkiej walce zostały one uszkodzone, a następnie zatopione przez własne załogi. W tym czasie z Władywostoku wyszły na morze cztery krążowniki rosyjskie, zatopiły na M. Japońskim jeden nieduży okręt japoński i powróciły do portu.

Po wylądowaniu w Czemulpo /21.2.1904r./, 12 Dp /z 1 armii/ japońskiej, wojska japońskie rozpoczęły marsz na Seul, opanowały go, następnie opanowały Pusan i Hansen i do 10.4 prawie bez przeszkód ze strony Rosjan znajdujących się w Korei podeszły do rzeki Jalu.x/

W czasie, gdy 1 armia japońska gen. Kuroki lądowała w Korei i maszerowała nad rz. Jalu admirał Togo usiłował zniszczyć lub zablokować eskadrę rosyjską w Port-Arturze. Kilka razy flota japońska rozpoczynała ostrzeliwanie portu, a także próbowała go zamknąć zatapiając stare okręty w celu zamknięcia eskadrze rosyjskiej wyjścia na morze.

x/ 1/ W Korei znajdowały się małe oddziałki wojsk rosyjskich osłaniające interesy handlowe /eksploatacja lasów w płn Korei/ kapitalistów rosyjskich.
2/ W czasie wojny Chiny ogłosiły neutralność. Korei Japonia zagwarantowała niepodległość za co otrzymała prawo /10.2.1904r./ wykorzystania do celów wojskowych portów i prawo budowy kolei.

Podczas ostrzeliwania portu przez Japończyków eskadra rosyjska zaczęła wychodzić z portu z zamiarem stoczenia walki na morzu pod osłoną artylerii nadbrzeżnej.

Wobec tego Japończycy ustawili w nocy z 12/13.4 1904r. miny na wschód i zachód od wejścia do portu. O świcie zaś oddział japoński zakładający miny, a składający się z lekkich krążowników podpłynął do portu w celu wywabienia eskadry rosyjskiej i naprowadzenia jej na rozstawione miny. Eskadra rosyjska pod dowództwem wiceadmirała Makarowa wyszła z portu i minęła pola minowe /nie zauważywszy ich/, lecz zobaczywszy eskadrę japońską uszykowaną do walki, zawróciła do portu. Powrót na redę portu odbył się nieszczęśliwie, bowiem pancernik flagowy admirała Makarowa najechał na minę i zatonął wraz z załogą i dowódcą floty. W tym samym czasie został na minie uszkodzony inny pancernik rosyjski. W ten sposób eskadra rosyjska poniosła poważne straty. Zginął wiceadmirał Makarow, a jego następca wiceadmirał Witheft dowodząc flotą okazał się zupełnie niedołężnym w związku z czym eskadra rosyjska nie odegrała już większej roli w wojnie z Japonią, jak również w obronie Port-Artura.

Ogólnie biorąc Japonia miała niezwykle sprzyjające warunki do działań. Mimo tego wojska japońskie w omawianych działaniach wstępnych zachowały nadzwyczajną ostrożność i systematyczność. Tymczasem siły rosyjskie na Dalekim Wschodzie były rozproszone na olbrzymiej przestrzeni:

- pod Laojanem, gdzie miała się odbywać koncentracja głównych sił rosyjskich, w chwili wybuchu wojny znajdowało się zaledwie ok. 4,5 batalionów piechoty, 4 sotnie kozaków i 6 dział;
- Na Półwyspie Kwantuńskim /do lądowej obrony portów Dalnyj i Port-Artur/ znajdowały się 23 bataliony piechoty, 3 sotnie kozaków i 40 dział;
- reszta wojsk lądowych znajdowała się w Kraju Usuryjskim, Mandżurii Północnej, na Zabajkalu i nad Amurem.

Większość z nich znajdowała się około 600 km od linii kolejowej.

W wojnie z Japonią - państwem morskim /wyspiarskim/, należało przenieść ciężar działań wojennych na morze. Należało dążyć do uzyskania tu przewagi i przejęcia inicjatywy. Wówczas działanie japońskich wojsk lądowych nie byłoby ani możliwe, ani też nie miałoby większego znaczenia.

Jednak dowództwo rosyjskie nie tylko, że posiadało słabszą flotę, lecz w dodatku rozproszyło ją niemal we wszystkich portach. Ponadto główne siły floty rosyjskiej zgrupowano w Port-Arturze, który jako port wojenny miał szereg cech ujemnych.x/ Wreszcie dowódca floty /Makarow/ przybył do Port-Artuła już po wybuchu wojny, kiedy eskadra rosyjska miała poważne straty.

Wszystkie te czynniki spowodowały, że Japończycy uzyskali stosunkowo łatwo pewne sukcesy na morzu, a równocześnie ich 1 armia niemal bez przeszkód podeszła do rz. Jalu, gdzie nawiązała styczność z znajdującymi się tam oddziałami osłonowymi wojsk rosyjskich.

b/ <u>Rozwinięcie wojsk rosyjskich w Mandżurii i bitwa nad rzeką Jalu /14.4. - 3.5.1904r./szkic nr 11/.</u>

Główne siły rosyjskie w Mandżurii grupowały się w rejonie Laojanu. Wstępnym zadaniem rosyjskiej armii mandżurskiej było ściągnięcie na siebie armii japońskiej, aby przeszkodzić jej w natarciu skupionymi siłami na Port-Artur.

Celem rozpoznania sił japońskich nad rz. Jalu oraz dla zabezpieczenia się z tego kierunku został tam wysłany oddział pod dowództwem gen. Zasulicza w składzie: 19 batalionów piechoty, 16 sotni kozaków,

---

x/ Wejście i wyjście eskadry do portu uzależnione było w sposób niedopuszczalny od przypływów i odpływów morza, wskutek czego nie mogła ona wychodzić z portu o dowolnej porze dnia.

62 dział i 8 ckm /razem 23 tys. żołnierzy/. Siły te znajdujące się nad rz. Jalu na froncie około 180 km miały zadanie, wykorzystując teren, przeszkodzić Japończykom w sforsowaniu rz. Jalu, a w razie przekroczenia przez nie rzeki, uniemożliwić im posuwanie się w głąb Mandżurii unikając przy tym rozstrzygającej bitwy, aż do chwili połączenia się z siłami głównymi armii rosyjskiej w rejonie Laojanu.

Zadanie to nie było łatwe, a trudności polegały na dokładnym rozpoznaniu wojsk japońskich, wzbronieniu im przeprawy przez rzekę Jalu i przede wszystkim na umiejętnym wycofaniu się w odpowiednim czasie oraz dołączeniu do sił głównych.

Po starannym przygotowaniu, w czasie którego wojska rosyjskie gen. Zasulicza zostały dokładnie rozpoznane przez Japończyków, w nocy 26.4. rozpoczęło się forsowanie rz. Jalu. Po przepłynięciu rzeki na pontonach i niespodziewanym uchwyceniu na północnym brzegu rz. przyczółków, saperzy japońscy przystąpili do rozpoznania rzeki i budowy mostów. Wybudowano 10 mostów o ogólnej długości 1630 metrów. Przy czym 1/3 mostów zbudowana została z pontonów, a 2/3 z materiałów podręcznych znajdujących się na miejscu przeprawy.x/

Lp.	M o s t y	długość	materiał	czas budowy
1	2	3	4	5
1.	Most na wyspie Samalinda	256 m	kozły	45 godzin
2.	- " -	87 m	"	8 "
3.	Most przy wsi Szi-gupu	287 m	"	13 "
4.	Most A	122 m	"	16 "
5.	" B	116 m	"	13 "

x/ Podana tabela zawiera dane wybudowanych mostów.

1	2	3	4	5
6.	Most C	37 m	kozły	9 godzin
7.	Most D	33 m	"	9 "
8.	" E	257m	pontony	8 "
9.	" F	99 m	"	8 "
10.	" G	336 m	kozły	10 "
	R a z e m:	1630 m	-	139 godzin

Mosty A,B,C i D przystosowane były do ruchu dwukierunkowego. Od czasu do czasu mosty tak w okresie budowy jak i już po wybudowaniu ostrzeliwane były przez artylerię rosyjską, lecz ani jeden z nich /poza stratami w ludziach/ nie został uszkodzony, ponieważ Rosjanie prowadzili ogień wyłącznie szrapnelami.

Po zaciętych walkach trwających nad rz. Jalu w dniach 30.4 - 1.5.1904r. Japończycy przełamali obronę wojsk rosyjskich i zmusili je do odwrotu w kierunku na Fen-haun-czen /ogólnie na Laojan/. W bitwie nad rz. Jalu wojska rosyjskie straciły ok. 3 tys. zabitych i rannych żołnierzy, pozostawiły na polu walki 21 dział i wszystkie /8/ ckm/. Wojska japońskie straciły około 1000 żołnierzy.

Posuwając się w ślad za wojskami rosyjskimi 1 armia japońska opanowała bez oporu Fen-haun-czen. Powodzenie to miało poważny wpływ na działania w Mandżurii, ponieważ opanowanie Fen-haun-czen stworzyło poważną groźbę dla głównych sił rosyjskich w rejonie Laojanu i odebrało im swobodę działań w kierunku południowym, gdzie w tym czasie lądowały i rozwijały się dalsze armie japońskie.

Analizując przebieg bitwy nad rz. Jalu zakończonej porażką i odwrotem wojsk rosyjskich, należy podkreślić szczególnie staranne przygotowanie forsowania rzeki i natarcia przez wojska japońskie. Japończycy doskonale rozpoznali położenie wojsk rosyjskich,

zamaskowali swoje pozycje, a zwłaszcza stanowiska ogniowe artylerii. Baterie artylerii znajdujące się na zakrytych pozycjach połączone zostały telefonicznie z punktami obserwacyjnymi nad brzegiem rzeki.

Wojska rosyjskie nie zamaskowały swych pozycji, artyleria ich prowadziła ogień z odkrytych stanowisk, brak było należytego rozpoznania, współdziałania pomiędzy oddziałami i jednostkami. Źle również zostało zorganizowane dowodzenie - poszczególni dowódcy mieli ograniczoną inicjatywę, a całością działań kierował znajdujący się w Laojanie /odległ. 180-280 km/ gen. Kurapatkin. Czynniki te zadecydowały o poniesionej przez wojska rosyjskie nad rz. Jalu porażce, która miała ujemny wpływ na dalsze losy wojny.

2. Działania na półwyspie Liau-tung.

a/ Lądowanie 2,3 i 4 armii japońskiej - początek obrony Port-Artura /szkic nr 9/.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie nad rz. Jalu marszałek Ojama nakazał w początku maja 1904r. wykonanie desantów 2 i 3 armii japońskiej pod Bi-tsi-wo i 4 armii pod Daguszanem.x/ Transportowce japońskie, które załadowane wojskiem znajdowały się w rejonie wysp Eliota rozpoczęły wykonywać nakazane im lądowanie.

Operacja ta została wykonana bez poważniejszego przeciwdziałania wojsk rosyjskich.

W rejonie Bi-tsi-wo wylądowało sześć dywizji piechoty, które miały utworzyć 2 i 3 armię.

---

x/ Bi-tsi-wo leży na półwyspie Liau-tung naprzeciw wysp Eliota tj. ok. 200 km na północ od Port-Artur, Daguszan zaś leży na tym samym półwyspie ok. 100 km na zachód od ujścia rz. Jalu to zatoki koreańskiej.

Zadaniem ich było oblężenie Port-Artura oraz zabezpieczenie tych działań od północy przed ewentualnym przeciwdziałaniem wojsk rosyjskich. Po wylądowaniu 2 i 3 armii, w rejonie Daguszanu rozpoczęła lądować 4 armia japońska pod dowództwem generała Nodzu.

Armie japońskie rozpoczęły poruszać się na południe w kierunku na Port-Artur. Na przesmyku Tsin-czau, który zamykał dostęp do Port-Artura doszło do zaciętej walki. Zamykający ten przesmyk rosyjski 5 pułk piechoty w składzie 3.800 żołnierzy i 65 dział na ufortyfikowanych pozycjach, bronił się cały dzień 26.5 przeciwko silnemu natarciu trzech dywizji japońskich wspartych dużą ilością artylerii. Dopiero pod wieczór osamotniony 5 pułk po utracie 1/3 stanu bojowego i znacznej części artylerii rzucił się w zamieszaniu do odwrotu, pozostawiając całą artylerię ciężką i sprzęt bojowy. W walce z 5 pułkiem rosyjskim Japończycy stracili ponad 4,5 tys. żołnierzy.

Po walce na przesmyku Tsin-czau dowodzący obydwoma armiami japońskimi gen. Oku pozostawił w osłonie na Półwyspie Kwantuńskim tylko jedną dywizję, zaś pozostałe pięć dywizji skierował na północ, celem współdziałania z 1 armią znajdującą się nad rz. Jalu.

Wojska rosyjskie znajdujące się w rejonie Port-Artura nie zauważyły słabości pozostawionej osłony i pozostawały bezczynne. W tym czasie 3 armia gen. Nogi, której zalążkiem była 1 dywizja została powiększona o dwie dywizje piechoty i brygadę rezerwową /razem 60 tys. żołnierzy i 72 ckm/. Po zdobyciu pozycji pod Tsin-czau Japończycy zajęli port Dalnyj i posuwali się powoli w kierunku na Port-Artur, oczekując na wylądowanie wszystkich sił i przygotowując się do oblężenia Port-Artura. W końcu lipca wojska japońskie podeszły do grzbietów wzgórz osłaniających Port-Artur od północy bronionych przez wojska rosyjskie oraz rozpoczęły przygotowania do jego zdobycia.

Wojska rosyjskie broniące Port-Artura liczyły 33,5 tys. żołnierzy, 610 dział i 207 tys. naboi do nich oraz 30 ckm /z marynarką ok. 40 tys. żołnierzy/. Dowódcą obszaru Port-Artur był gen. Stessel.[x/] Dowódcą lądowej obrony był gen. Kondratienko, Komendantem twierdzy był gen. Smirnow. Dowódcą artylerii lądowej był gen. Biełyj. Dowódcą portu był wiceadmirał Witheft. Zaś dowódcą eskadry dalekowschodniej był wideadmirał Makarow.[xx/]

W ten sposób część wojsk japońskich rozpoczęła oblężenie Port-Artura, a część rozpoczęła działania przeciwko rosyjskim wojskom lądowym znajdującym się w Mandżurii.

b/ Bitwa pod Wa-fan-gou /szkic nr 12/.

Dowódca rosyjskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie książę Aleksiejew obawiając się o losy Port-Artura nakazał gen. Kuropatkinowi podjąć działania w celu przyjścia z odsieczą załodze Port-Artura. Gen. Kuropatkin wykonując ten rozkaz wydzielił 1 korpus syberyjski pod dowództwem gen. Stakelberga / w składzie 33 tys. żołnierzy, w tym 3 tys. kawalerii i 96 dział/, który otrzymał zadanie wyruszyć na południe i przez rozbicie wojsk japońskich oblegających Port-Artur przyjść z pomocą załodze twierdzy. Gdyby nie udało się rozbić wojsk japońskich gen. Stakelberg miał ściągnąć na siebie wojska japońskie i osłabić tym samym armię japońską pod Port-Arturem.

---

x/ Gen. Stessel jako dowódca obszaru umocnionego Port-Artur i wideadmirał Makarow jako dowódca floty oraz dowódca armii mandżurskiej gen. Kuropatkin podlegali namiestnikowi cara - dowódcy sił zbrojnych na D. Wschodzie księciu Aleksiejewowi /patrz załącznik nr 1/.

xx/ Obsadę Port-Artura w czasie wojny przedstawia załącznik nr 7.

Dowództwo japońskie na wiadomość o marszu 1 korpusu syberyjskiego w kierunku Port-Artura postanowiło przyspieszyć marsz swych wojsk /2 armii/ w kierunku północnym przeciwko korpusowi rosyjskiemu. Marsz wojsk 2 armii japońskiej w kierunku północnym zmusił gen. Stackelberga[x/] do zajęcia pozycji obronnych w okolicy stacji Wa-fan-gou. Teren pozycji rosyjskich był wyjątkowo niedogodny. Wojska rosyjskie rozbudowały tu okopy strzeleckie, miejscami tylko o pełnym profilu, a w większości do strzelania z pozycji klęcząc. Nie było tu ani sztucznych przeszkód, ani schronów. Stanowiska ogniowe artylerii wybudowano na szczytach wzgórz i przygotowano je do prowadzenia ognia do celów odkrytych. Pozycje wojsk rosyjskich znajdowały się na dwóch grzbietach górskich rozdzielonych doliną rzeki. Na pozycjach tych gen. Stackelberg zamierzał zatrzymać posuwanie się wojsk japońskich w kierunku północnym.

15 czerwca 2 armia japońska podeszła do pozycji rosyjskich pod Wa-fan-gou. Wojska japońskie dążyły do dwustronnego oskrzydlenia Rosjan. Sprzyjał temu dogodny pofałdowany i górzysty oraz zabudowany, a częściowo i zalesiony teren. W toku bitwy rozpoczętej w dniu 18.6.1904r., w której przewagę ilościową posiadały wojska japońskie[xx/], Japończykom udało się częściowo

---

x/ O zdolnościach dowódczych gen. Stackelberga świadczy jego charakterystyka zamieszczona przez uczestnika wojny, wówczas sztabskapitana, obecnie gen. broni L. Berbeckiego w "Pamiętnikach" Wyd. Śląsk 1959r. str. 58. "Dowódca jednego z korpusów gen. Stackelberg stary i schorowany, nie był zdolny jeździć konno, był przykuty do powozu, a częściej do wagonu specjalnego i oddany pod opiekę żony, która zażądała przydzielenia wagonu towarowego dla wożenia dwu krów, gdyż lekarze przepisali mężowi pić dużo mleka. W czasie upałów dachy tego wagonu pokryte matą ze słomy polewały wodą specjalnie wydzielone do tego celu kompanie wojska".

xx/ Siły japońskie: 40 tys. żołnierzy i 100 dział.
Siły rosyjskie: 33 tys. żołnierzy i 96 dział.

oskrzydlić prawe skrzydło wojsk korpusu Stackelberga, W związku z czym zarządził on odwrót obawiając się odcięcia linii komunikacyjnych.

Korpus wycofał się ze znacznymi stratami /3583 żołnierzy i 17 dział/, straty wojsk japońskich były mniejsze /ok. 1.200 żołnierzy/.

W czasie, gdy trwała bitwa pod Wa-fan-gou straże przednie 4 armii japońskiej /gen. Nodzu/, która desantowała w Daguszanie, przesuwały się w kierunku Siu-janu, przełęczy Daling i Hai-czenu zagrażając liniom komunikacyjnym korpusu gen. Stackelberga. Przez odcięcie mu odwrotu w kierunku Laojanu znalazłby się on pomiędzy 4 i 2 armią japońską. W tej sytuacji gen. Kuropatkin wydał Stackelbergowi rozkaz odwrotu w rejon Hai-czou /ogólny kierunek na Laojan/. Rozkaz ten właściwie nic nie zmienił ponieważ korpus gen. Stackelberga już był w odwrocie z rejonu Wa-fan-gou w kierunku północnym. Obawy odcięcia dróg odwrotu korpusowi Stackelberga okazały się nieuzasadnione, bowiem po wycofaniu się jego w rejon Hai-czu 4 armia japońska zaprzestała natarcia na tym kierunku oczekując na resztę swych sił, które lądowały jeszcze w rejonie Daguszanu.

c/ <u>Klęska rosyjskiej eskadry dalekowschodniej.</u>

Bitwa pod Wa-fan-gou wykazała, że Japończycy zgrupowali pod Port-Arturem poważne siły. Stan zaś techniczny i stan zapasów twierdzy był taki, że sądzono iż nie może ona stawiać długo oporu wojskom japońskim. Z drugiej strony dowództwu japońskiemu zależało na jak najszybszym opanowaniu twierdzy i skierowaniu znajdującej się tu 3 armii gen. Nogi do działań na północ przeciwko armii gen. Kuropatkina. Z tego to powodu z dnia na dzień spodziewano się decydujących działań przeciwko twierdzy, które mogły spowodować jej poddanie się. W wypadku zaś poddania się twierdzy musiała by poddać się i eskadra dalekowschodnia znajdująca się na wewnętrznej redzie portu.

Na wiadomość o niepowodzeniu korpusu generała Stackelberga pod Wa-fan-gou dowódca eskadry wiceadmirał Witheft otrzymał rozkaz wyjścia z Port-Artura i przebicia się do Władywostoku.

11 lipca eskadra rosyjska wyszła z portu na morze, gdyż w tym czasie wojska 3 armii japońskiej zajęły wzgórza położone na wschód i północny wschód od twierdzy Port-Artur, z których mogły one ostrzeliwać port.

W kilka godzin po wyjściu z portu eskadra rosyjska została zaatakowana przez ustawioną zawczasu do walki eskadrę japońską i rozbita. Zginął dowódca eskadry wiceadmirał Witheft, część okrętów rosyjskich została zatopiona, część rozbrojona i internowana w portach neutralnych, część zaś dostała się do niewoli japońskiej.

W tym czasie eskadra rosyjska znajdująca się we Władywostoku otrzymała zadanie wyjść na morze na spotkanie eskadry Port-Artura /wyszła ona już po rozbiciu tej ostatniej/.

14 sierpnia eskadra Władywostoku spotkała się z eskadrą japońską admirała Kamimury i w krótkiej walce została rozbita, a jej resztki schroniły się do Władywostoku. Na tym właściwie zakończyły się działania floty rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.[x/]

3. Bitwa pod Laojanem /26.8 - 3.9.1904r. /szkic nr 13/.

Po bitwie pod Wa-fan-gou 2 armia japońska /gen. Oku/ posuwała się wolno za korpusem syberyjskim gen. Stackelberga, który cofał się w kierunku na Laojan.

x/ Nie licząc działań rosyjskiej eskadry bałtyckiej, która pod dowództwem wiceadmirała Rożdiestwieńskiego przybyła na Daleki Wschód 25.5.1905r. i została rozbita przez Japończyków w bitwie morskiej pod Cusimą /27.5.1905r./.

W początku lipca dyslokacja wojsk japońskich przedstawiała się następująco: 1 armia /45 tys. żołnierzy i 156 dział/ oraz 4 armia /45 tys. żołnierzy i 228 dział/ znajdowały się na południe i południowy wschód od Laojanu /250 - 300 km/; w kierunku na Laojan od południa posuwała się również 2 armia japońska /35 tys. żołnierzy i 100 dział/; 3 armia /ok. 50 tys. ludzi/ kontynuowała oblężenie Port-Artura.

1,2 i 4 armia japońska posiadały ogółem około 125 tys. żołnierzy i 484 dział. Całością sił tych armii dowodził marszałek Ojama.

Ugrupowanie bojowe wojsk obydwóch stron walczących przedstawiało się w sposób następujący: Armia rosyjska /dowódca gen. Kuropatkin/ znajdująca się w rejonie Laojanu zajęła następujące pozycje: tzw. grupa wschodnia /w składzie trzech korpusów piechoty tj. 55 tys. ludzi i 298 dział/ zajęła pozycje na wschód od Laojanu. Na południe od Laojanu znajdowała się grupa południowa /w składzie trzech korpusów tj. 70 tys. ludzi i 152 dział/. W rejonie Mukdenu znajdował się odwód /w składzie 5 korpusu syberyjskiego tj. 30 tys. ludzi i 60 dział/.

Ogólna ilość wojsk rosyjskich w Mandżurii sięgała 163 tys. żołnierzy i 507 dział. W osłonie skrzydeł znajdowały się oddziały w liczbie ok. 8 tys. żołnierzy.

Porównując siły stron pod Laojanem stwierdzić należy, że wojska rosyjskie posiadały nieznaczną przewagę w siłach żywych i artylerii polowej. Wojska rosyjskie odczuwały jednak brak dostatecznej ilości artylerii górskiej i haubicznej niezbędnych w zabezpieczeniu działań w górzystym terenie Mandżurii. Jest rzeczą charakterystyczną, że gen. Kuropatkin obliczał siły japońskie jako dwa razy wyższe, natomiast marszałek Ojama oceniał siły rosyjskie jako dwa razy słabsze aniżeli było to w rzeczywistości.x/

x/Niektóre materiały, zwłaszcza rosyjskie podają następującą ilość sił: Rosjanie 199 tys. żołn. i 600 dział; Japończycy - 200 tys. żołn. i 576 dział. Patrz m.in. Wł.Spałek "Wojna rosyjsko-japońska 1904-1905r. wyd. 1926r. str. 69.

Zamiarem gen. Kuropatkina początkowo było cofnięcie swej grupy południowej do Hai-czen, ażeby doczekać się przybywającego do Laojanu 17 korpusu, po czym dopiero przejść do działań zaczepnych. Jednak naczelny dowódca wojsk rosyjskich na Dalekim Wschodzie zażądał natychmiastowego podjęcia działań zaczepnych celem deblokady Port-Artura. Aby jednak podjąć natarcie w kierunku Port-Artura należało wpierw odrzucić 1 armię japońską na Wschód. W czasie przegrupowania sił rosyjskich Japończycy rozpoczęli działania wstępne, w wyniku których opanowali Hai-czen i zbliżyli się znacznie pod Laojan. W czasie działań wstępnych wojska rosyjskie straciły ok. 2,5 tys. żołnierzy, zaś japońskie ok. 1 tys. żołnierzy.

Front zbliżył się pod Laojan, tak zresztą, jak tego chciał gen. Kuropatkin, ale stało się to w niekorzystnych warunkach dla strony rosyjskiej. Wojska rosyjskie doznały szeregu porażek co wpłynęło ujemnie na ich stan moralny. Wojska japońskie wyszły pomyślnie z trudnego położenia, w jakim znajdowały się one po wylądowaniu i rozwinęły się w ten sposób, że 1 armia uzyskała dogodne położenie skrzydłowe w stosunku do wojsk rosyjskich, a ponadto uzyskała bezpośrednią styczność i możliwość współdziałania z działającymi od południa wojskami 2 i 4 armii.x/

Charakteryzując teren bitwy pod Laojanem należy podkreślić, że na wschód i południowy zachód od Laojanu stanowił on rejon górzysty poprzecinany głębokimi dolinami o stromych zboczach opadających w kierunku wschodnim. W miarę posuwania się na zachód w kierunku na Laojan teren na północ i południe od rzeki Taitse-ho przechodził w równinę poprzecinaną wzgórzami. W odległości 8-9 km od Laojanu jednolity pas wzgórz zamykał dojścia do miasta.

---

x/ N.A. Lewickij "Russko-japońskaja wajna 1904-1905 g". Moskwa 1935r.

Zamiarem naczelnego dowódcy wojsk japońskich marszałka Ojama było wykonać uderzenie czołowe siłami 2 i 4 armii wzdłuż linii kolejowej na Laojan, zaś siłami 1 armii /jeżeli to okaże się możliwe/ przeprawić się przez rz. Tai-tse-ho i wyjść na komunikacje rosyjskie na północ od Laojanu. W czasie zbliżania się wojsk japońskich pod Laojan spadły gwałtowne deszcze podzwrotnikowe. Jednak, mimo tego armie japońskie pospiesznie przygotowywały się do natarcia. Podwożono rezerwistów w celu uzupełnienia strat w oddziałach. Zaopatrywano wojska w amunicję i inne materiały. Prowadzono agitację wśród ludności miejscowej usiłując tworzyć z Chińczyków oddziały partyzanckie do walki z Rosjanami. W okresie tym Japończycy zorganizowali kilka wypadów dywersyjnych na linię kolejową łączącą wojska japońskie z Charbinem, bez większych jednak rezultatów.

Bitwa pod Laojanem rozpoczęła się o świcie 26 sierpnia. Ta niezwykle krwawa bitwa stanowiła zespół działań składający się z kilku operacji armijnych tak z jednej jak i z drugiej strony. Pierwsza rozpoczęła natarcie 1 armia japońska uderzając na wschodnią grupę wojsk rosyjskich. Natarcie 4 i 2 armii japońskiej miało być rozpoczęte po uzyskaniu powodzenia przez 1 armię. Rozpoczęło się ono w godzinach rannych tego samego dnia. Około południa grupa południowa wojsk rosyjskich,[x] na którą nacierały 4 i 2 armie japońskie rozpoczęła się cofać na rozkaz gen. Kuropatkina na tzw. czołową pozycję pod Laojanem.

Równocześnie i na lewym skrzydle wojsk rosyjskich /grupa wschodnia/[xx] sytuacja stała się krytyczną. Jednakże dzięki inicjatywie jednego z dowódców pułków, który wykonał silny kontratak przeciwko 12 dywizji japońskiej, natarcie wojsk japońskich zostało tu chwilowo zahamowane.

x/ Posiadała ona nasycenie ok. 2.130 żołnierzy i 8 dział na 1 km frontu.

xx/ Posiadała ona nasycenie 1145 żołnierzy i 6 dział na 1 km frontu.

Po południu jednostki 1 armii japońskiej ponowiły atak, który zresztą został przerwany z powodu gwałtownej ulewy. W tej sytuacji gen. Kuropatkin dał rozkaz do odwrotu na tzw. pozycje czołowe pod Laojanem i wojskom grupy wschodniej.

Odwrót wojsk rosyjskich wykonywany był w czasie ulewnego deszczu, a później we mgle, nocą i przy wezbranych rzekach. Musiały one dokonywać ogromnego wysiłku. Jednakże Japończycy, dla których odwrót wojsk rosyjskich był niespodzianką nie zauważyli go i nie przeszli do pościgu. Przeszli oni do natarcia dopiero rano 27 sierpnia.

W dnia 27 - 28 sierpnia wojska rosyjskie prowadziły zacięte walki odwrotowe wycofując się kolejno na tzw. pozycje czołowe, a następnie na ostatnią rubież /główną/ obronną pod Laojanem. W walkach na pozycjach wysuniętych i czołowych wojska rosyjskie straciły ponad 4 tys. żołnierzy i kilka dział. Straty japońskie były nieco mniejsze. Pozycja główna pod Laojanem została obsadzona przez wycofujące się wojska rosyjskie do rana 1 września.

Pozycja ta otaczała Laojan od południa łukiem około 25 km.

Dnia 31 sierpnia 1 armii japońskiej udało się sforsować rz. Tai-tse-ho na swym prawym skrzydle. W tej sytuacji gen. Kuropatkin zdecydował bronić pozycji głównej pod Laojanem siłami dwóch korpusów pod ogólnym dowództwem gen. Zarubajewa, zaś pozostałe siły pod osobistym dowództwem gen. Kuropatkina /10 KA, 3 Ksyb., 1 Ksyb., 17 KA, dwie dywizje - 5 Ksyb, oraz kawaleria gen. Samsonowa licząca około 19 szwadronów i 6 dział[x/] miały przejść do działań zaczepnych przeciwko 1 armii japońskiej celem odrzucenia jej na wschodni brzeg rz. Tai-tse-ho.

---

x/ Siły 1 armii japońskiej na zach brzegu rz. Tai-se-ho były znacznie słabsze. Liczyła ona tylko 27 batalionów piechoty, 6 szwadronów kawalerii i 60 dział, podczas gdy grupa gen. Kuropatkina składała się z 95 batalionów piech, 79 szwadronów kawalerii i 352 dział.

Natarcie to rozpoczęło się rano 2 września jednakże nie uzyskało ono powodzenia ze względu na to, że równocześnie do natarcia z uchwyconego przyczółka przeszła 1 armia japońska.

Tak więc, mimo czterokrotnej przewagi sił, natarcie rosyjskie wykonane niezorganizowanie załamało się i przyczółek uchwycony uprzednio przez wojska 1 armii japońskiej pozostał w jej rękach.

Działania Japończyków przeciwko grupie południowej nie doprowadziły w tym dniu do żadnego wyniku. Czołowe natarcia 4 armii japońskiej zostały załamane przez wojska rosyjskie. 2 armia japońska z trudem odparła w tym czasie demonstracyjne natarcie 4 syberyjskiego korpusu , które miało na celu wygranie na czasie, aż do uzyskania rozstrzygających wyników przez grupę wojsk gen. Kuropatkina.

Nie bacząc jednak na niepowodzenia 2 i 4 armii japońskiej pod Laojanem jak również i na to, że istniała możliwość podjęcia rozstrzygających działań zaczepnych przeciwko 1 armii japońskiej gen. Kuropatkin zwątpił w dniu 2.9. w powodzenie działań i postanowił wycofać swe wojska na Mukden.

W gruncie rzeczy sytuacja była o wiele bardziej niepomyślna dla strony japońskiej aniżeli dla wojsk rosyjskich. Dowódca 1 armii japońskiej, który pod wieczór tego dnia zdał sobie już sprawę z przewagi wojsk rosyjskich, był pełen obaw o wynik dalszych działań swej armii, wyczerpanej już w walkach i odczuwającej brak amunicji i żywności. Przeprawa dywizji gwardyjskiej tej armii przez rzekę Tai-tse-ho została uniemożliwiona przez 3 rosyjską dywizję piechoty.

W związku z tym /na ogół nie pomyślnym/ położeniem wojsk japońskich marszałek Ojama postanowił zrezygnować z obchodzenia od wschodu wojsk rosyjskich przez 1 armię, a przystąpić do zdecydowanych działań siłami 4 i 2 armii, aby opanować Laojan. W razie zaś niepowodzenia 4 i 2 armie miały wycofać się w kierunku

południowym na rz. Środkowa Sza-ho. Dowódca 1 armii japońskiej gen. Kuroki oceniając swe położenie jako bardzo trudne zdecydował wycofać się na południowo - wschodni brzeg rzeki Tai-tse-ho. Decyzję tę zatwierdził marszałek Ojama, przy czym wykonanie jej miało się rozpocząć od godziny 6.00 dnia 3.9.

Jednak decyzja gen. Kuropatkina dotycząca przerwania bitwy i wycofania wojsk rosyjskich na Mukden rozwiązała obawy dowództwa japońskiego o wiele prościej. Odwrót ten rozpoczął się już o godz. 4.00 3.9.

Odwrót wojsk rosyjskich w rejon Mukden odbywał się bez większych przeszkód ze strony nieprzyjaciela. 7.9. korpusy rosyjskiej armii mandżurskiej osiągnęły Mukden. W tym czasie wojska japońskie zajęły Laojan, budowały przeprawy przez rz. Tai-tse-ho i porządkowały swe zaopatrywanie. Równocześnie 1 armia japońska posuwała się w ślad za wojskami rosyjskimi staczając kilka potyczek z ich ariergardami.

Straty wojsk obu stron pod Laojanem były duże i wynosiły one: u Japończyków 600 oficerów i 16.936 szeregowych zabitych i rannych, u Rosjan zaś 520 oficerów i 15.974 zabitych i rannych. Poległo 3 i zostało rannych 6 generałów.

Bitwa pod Laojanem była pierwszą wielką bitwą na lądzie w wojnie rosyjsko-japońskiej. Nie miała ona jednak wielkiego znaczenia strategicznego, posiadała za to duże znaczenie moralne. Laojan nie był pierwszym lepszym punktem, w którym armia zatrzymała się przypadkowo i od którego cofnęła się po nieudanej bitwie. Laojan stanowił punkt obrony przygotowywany zawczasu i przeznaczony do koncentracji głównych sił rosyjskich jako podstawa działań zaczepnych. Był on przy tym ufortyfikowany i przysposobiony do uporczywej obrony. Umocnienie Laojanu tworzyły trzy pozycje:

- Pozycja pierwsza składała się z 8 fortów ziemnych na dwie kompanie: każdy i 8 redut każda na jedną kompanię.

Forty i reduty połączono transzejami dla piechoty i wzmocniono je 208 działami polowymi.

Przed przednim skrajem pierwszej pozycji /linii/ zbudowano zapory sztuczne składające się z zapór z drutu kolczastego, zasiek, wilczych dołów i pól minowych. Pierwsza pozycja połączona była z znajdującą się za nią drugą pozycją szeregiem rowów łączących.

Pozycja druga /linia fortyfikacyjna/ biegła przed południowym i południowo-zachodnim skrajem miasta i składała się z 2 fortów ziemnych, 4 redut, 5 tzw. lunet /pkt. oporu/ i stanowisk ogniowych 3 baterii artylerii /19 dział polowych/.

Pozycja trzecia rozbudowana została przede wszystkim na zachodnim i południowo-zachodnim skraju miasta w celu bezpośredniej osłony mostów na rz. Tai-tse-ho. Składała się ona z 2 fortów, 2 redut i pozycji ogniowych dla 2 baterii na 36 dział polowych.

Wszystkie forty przygotowano do obrony okrężnej. Schrony były przygotowane tak ażeby wytrzymały ogień artylerii ciężkiej przeciwnika. Wszystkie fortyfikacje były dobrze zamaskowane i doskonale przystosowane do terenu. W murach otaczających miasto porobiono przejścia. Do każdego fortu przygotowano szereg dróg o szerokości 7 m. Przez rz. Tai-tse-ho wybudowano 7 mostów.

Obrona samego Laojanu kosztowała Rosjan tylko 15 zabitych oficerów i 340 szeregowych. Niewielkie straty, a także zatrzymanie natarcia 2 i 4 armii japońskiej pod Laojanem na 3 dni, wojska rosyjskie zawdzięczały fortyfikacjom rozbudowanym doskonale przez saperów.

W bitwie pod Laojanem wojska japońskie górowały nad rosyjskimi pod względem wyszkolenia taktycznego /ogniowego/, wykorzystania terenu i maskowania się, zdolności do manewrowania jak również pod względem umiejętności kierowania walką oddziałów i związków przez poszczególnych dowódców.

Odwrót spod Laojanu wpłynął bardzo ujemnie na wojska rosyjskie, natomiast na wojska japońskie miał on wpływ dodatni utwierdzając je w wierze przyszłego zwycięstwa.

4. Bitwa spotkaniowa nad rzeką Sza-ho /5-17.10.1904r./ Przejście obu stron do działań pozycyjnych /18.10. 1904-25.1.1905r./ Kapitulacja Port-Artura /2.1.1905r./

Po dużych wysiłkach obydwu stron w bitwie pod Laojanem, w działaniach wojennych nastąpiła czterotygodniowa przerwa. Została ona wykorzystana na odpoczynek wojsk oraz uzupełnienie strat w sile żywej i sprzęcie. Obie strony otrzymały znaczne odwody. Siły rosyjskie znajdujące się pod Mukdenem wzrosły do 210 tys. żołnierzy /Razem: 268 batalionów piechoty i 143 szwadrony kawalerii/oraz około 864 dział.

Wojska japońskie również zostały wzmocnione przez kilka dywizji piechoty i kilka brygad rezerwowych. Liczyły one około 150 tys. żołnierzy /razem 165 batalionów piechoty i 49 szwadronów kawalerii/ i około 500 dział.

Po otrzymaniu poważnych uzupełnień gen. Kuropatkin zdecydował ująć inicjatywę w swe ręce i rozpocząć działania zaczepne, celem przyjścia z odsieczą załodze Port-Artura. W tym celu należało pobić główne siły wojsk japońskich /1,2 i 4 A/ znajdujące się na północ od Laojanu nad rz. Sza-ho /szkic nr 14/.

Bezczynność wojsk japońskich po opanowaniu Laojanu nasunęła gen. Kuropatkinowi przypuszczenie, że dowództwo japońskie skierowało znaczną ilość swych sił z rejonu Laojanu na południe, celem zdobycia Port-Artura. W ten sytuacji postanowił on przejść do działań zaczepnych wykonując główne uderzenie swym lewym skrzydłem tj. przeciwko prawemu skrzydłu wojsk japońskich.

Plan natarcia opracowany przez gen. Kuropatkina był wysoce nieudolny - nie odpowiadał on położeniu stron.

Natarcie, a szczególnie główne uderzenie miało być wykonane w kierunku biegu rz. Sza-ho, w terenie górzystym, który bardziej nadawał się do obrony aniżeli do natarcia, podczas gdy teren na prawym skrzydle był równinny i dogodny do zgrupowania dużych sił oraz wykonania nimi zdecydowanego uderzenia w lewe skrzydło wojsk japońskich.

W dodatku w czasie jednej z małych potyczek Japończycy zdobyli /1.10/ przy zabitym oficerze rosyjskiego sztabu generalnego rozkaz do natarcia, w którym zawarty był plan działań gen. Kuropatkina. Odtąd zamiary rosyjskie nie stanowiły żadnej tajemnicy dla dowództwa japońskiego.

Marszałek Ojama znając zamiar dowództwa rosyjskiego postanowił na natarcie odpowiedzieć natarciem. Przy czym jego zamiar przewidywał osłonięcie się na prawym skrzydle słabymi siłami przeciwko głównemu uderzeniu wojsk rosyjskich zaś swe siły główne /4 i 2 armię/ zgrupować na lewym skrzydle i uderzyć nimi w słabe skrzydło wojsk rosyjskich, rozbić je i wyjść na Mukden tj. na ich tyły.

Wojska rosyjskie wykonujące główne uderzenie w prawe skrzydło nieprzyjaciela przeszły do natarcia w dniu 4 października. 5 października rozpoczęło natarcie pomocnicze zgrupowanie wojsk rosyjskich znajdujące się nad rz. Sza-ho na południe od Mukdenu. Jednakże natarcie wojsk rosyjskich prowadzone było nieudolnie. Artyleria nie wspierała walki piechoty, część wojsk w ogóle nie wzięła udziału w natarciu. Wojska rosyjskie nie osiągnęły większych sukcesów. 10 października natarcie wojsk rosyjskich na niektórych kierunkach zaczęło słabnąć. 11 października gen. Kuropatkin zamierzał rozpocząć zdecydowane natarcie na całym froncie, w wyniku którego zamierzał rozbić wojska japońskie.

Jednak dowództwo japońskie - znało doskonale w szczegółach zamiary rosyjskie - zdecydowało wyprzedzić Rosjan i rozpocząć energiczne przeciwnatarcie

w/g opracowanego już wcześniej planu.x/

11 października o świcie artyleria japońska rozpoczęła gwałtowny ogień na pozycje rosyjskie. Piechota japońska wspierana przez artylerię przeszła do natarcia. W ten sposób rozpoczęła się 2 faza bitwy nad rz. Sza-ho nosząca od tej pory charakter bitwy spotkaniowej.

Dowództwo japońskie, chcąc zmylić Rosjan co do swego zamiaru, skierowało jedną dywizję piechoty ze składu 1 armii do obejścia i uderzenia na prawe skrzydło zgrupowania uderzeniowego wojsk rosyjskich. W tym czasie kiedy główna uwaga dowództwa rosyjskiego zwrócona była na manewr dywizji japońskiej na prawym skrzydle ugrupowania 1 armii japońskiej, 4 i 2 armie japońskie /lewe skrzydło ugrupowania japońskiego/ przeszły do natarcia na słabsze skrzydło /prawe/ wojsk rosyjskich. Natarcie wojsk japońskich przeciwko nacierającym wojskom rosyjskim nadało bitwie nad rz. Sza-ho charakter bitwy spotkaniowej.

Każda bitwa spotkaniowa kończy się zawsze zwycięsko dla tej strony, która przejawia większe zdecydowanie i uchwyci inicjatywę w swe ręce. Tymczasem natarcie wojsk japońskich rozwijało się powoli i mało zdecydowanie, z tego powodu przynosiło ono niewielkie sukcesy. Również i natarcie rosyjskie prowadzone było w sposób powolny i mało zdecydowany. Wreszcie w dniu 11 października wojska rosyjskie działające na lewym skrzydle nie mogąc sforsować przełęczy górskich jak również będąc zagrożone przez wspomniany wyżej manewr dywizji piechoty z 1 armii japońskiej otrzymały rozkaz gen. Kuropatkina przejścia do obrony nad rz. Sza-ho.

W tym samym czasie wzrosło również zagrożenie prawego skrzydła wojsk rosyjskich. Działająca tu 2 armia japońska zaczęła uzyskiwać powolne, choć nieznaczne sukcesy. Zmusiły one wojska rosyjskie przejść do obrony i na prawym skrzydle.

---

x/Plan działań wojsk japońskich nad rz. Sza-ho został przedstawiony wyżej.

18 października bitwa spotkaniowa nad rz. Sza-ho została zakończona. Ostatecznie tak armia japońska jak i armia rosyjska utrzymały swe pozycje. Była to w zasadzie bitwa nierozstrzygnięta, mimo że w rzeczywistości bitwa ta dała powodzenie operacyjne wojskom japońskim. Chodzi o to, że wynik bitwy pokrzyżował plany dowództwa rosyjskiego /przyjścia z pomocą załodze Port-Artura poprzez rozbicie głównych sił japońskich/, do których wykonania posiadało ono zresztą dostateczne siły. Nie potrafiło ich ono jedynie umiejętnie wykorzystać. Tak więc Japończykom nie udało się rozbić armii rosyjskiej, ani też armii rosyjskiej nie udało się rozbić wojsk japońskich.

Po bitwie nad rz. Sza-ho w Mandżurii na całym froncie działań zapanował pewnego rodzaju zastój w działaniach. Wojska rosyjskie, które nad rz. Sza-ho poniosły duże straty oczekiwały na posiłki z głębi Rosji.x/

Równocześnie wojska japońskie nie były w stanie przełamać pozycji wojsk rosyjskich, a do obejścia frontu rosyjskiego brakowało im dostatecznej ilości sił.

Ostatecznie obie strony wstrzymały swe działania zaczepne - okopały się i zaczęły fortyfikować swe pozycje na froncie ok. 100 km. Ze względu na okres wielkich mrozów jakie rozpoczęły się w Mandżurii obie strony rozpoczęły rozbudowywać schrony i baraki dla wojsk.

Równocześnie tak Rosjanie jak i Japończycy obawiali się natarcia przeciwnika,dlatego też pośpiesznie umacniano zajmowane rubieże.

---

x/ W/g danych niepełnych wojska rosyjskie straciły w zabitych, rannych i wziętych do niewoli ok. 45 tys. żołnierzy. Japończycy stracili około 16 tys. zabitych, rannych i jeńców. W/g mjr W. Spałka Wojna rosyjsko-japońska 1904-1905 r. Wyd. W-wa 1926r. str. 103.

Budowano sztuczne zapory, koncentrowano artylerię. W celu przeszkodzenia pracom fortyfikacyjnym przeciwnika, prowadzono podkopy i wojnę minerską. Na liniach czołowych dochodziło do potyczek i drobnych wypadów. W ten sposób brak sił i środków zrodził pewną namiastkę wojny pozycyjnej, w której dużą rolę zaczęły odgrywać: artyleria ciężka, miny i reflektory.

Bitwa nad rz. Sza-ho nie miała żadnego wpływu na polepszenie sytuacji oblężonego Port-Artura. Nadzieje załogi Port-Artura na to, że przyjdzie jej z pomocą armia mandżurska gen. Kuropatkina, okazały się płonne. Utrzymując swe pozycje nad rz. Sza-ho dowództwo japońskie skierowało cały swój wysiłek na opanowanie Port-Artura i zwolnienie w ten sposób sił 3 armii do dalszych rozstrzygających działań w Mandżurii.

Od połowy października 3 armia japońska oblegająca Port-Artur rozpoczęła szturm, celem którego było zdobycie pozycji ufortyfikowanych portu. W działaniach tych rozstrzygające znaczenie miała japońska artyleria ciężka ze względu na to, że obrona lądowa Port-Artura była słabo urządzona tak pod względem fortyfikacyjnym, jak i pod względem uzbrojenia.x/

---

x/ 1/ Pozycje obrony lądowej nie posiadały całego szeregu stanowisk dla artylerii, fortów i wytrzymałych schronów dla załogi przewidzianych w projekcie rozbudowy twierdzy. Rosyjska artyleria zajmowała przeważnie odkryte stanowiska i stanowiła dogodne cele dla artylerii /szczególnie ciężkiej/ japońskiej. Załoga twierdzy nie licząc eskadry dalekowschodniej /rozbita 11.7.1904r./ liczyła ok. 33,5 tys. ludzi ok. 610 dział i 30 ckm.

2/ Obwód obrony lądowej /ufortyfikowanej/ wynosił ok. 30 km. W ten sposób siły żywej do obrony lądowej w zasadzie wystarczyło.

3/ Siły 3 armii japońskiej mimo stałych uzupełnień strat nie przekraczały: 60 tys. ludzi, ok. 500 dział, w tym duża ilość dział 11 calowych /28 mm/.

4/ Port Dalnyj położony na północ od Port-Artura posiadał nowoczesne urządzenia portowe wykończone przed samą wojną, znajdował się w rękach Japończyków i stanowił doskonałą bazę zaopatrzeniową dla wojsk japońskich oblegających Port-Artura.

Po miesiącu walk garnizon twierdzy utrzymał w zasadzie swe pozycje, a walki zakończyły się dla Japończyków niepomyślnie. Zwiększyła się poważnie liczba chorych i rannych. Straty Japończyków również były duże.

W połowie listopada 3 armia japońska otrzymała nowe uzupełnienie. W tym czasie dowództwo japońskie otrzymało wiadomości o wyruszeniu z Kronsztadu na pomoc załodze Port-Artura eskadry bałtyckiej i dlatego zdecydowało ono przyśpieszyć zdobycie twierdzy przed jej przybyciem na wody Pacyfiku.

26 listopada 3 armia japońska wykonała decydujący szturm przeciwko załodze Port-Artura, w którym wzięło udział ok. 50 tys. żołnierzy. Szturm ten jednak został odparty mimo, że załoga twierdzy liczyła już tylko ok. 25 tys. żołnierzy. W dniu następnym /tj. 27.11/ na tzw. zachodnim odcinku frontu, wojska japońskie rozpoczęły zacięte walki dążąc do opanowania ufortyfikowanej góry "Wysokaja". Walki o górę trwały 9 dni /w czasie ich trwania 3 armia japońska straciła ok. 7,5 tys. żołnierzy/ i zakończyły się opanowaniem jej przez wojska japońskie.

Po zdobyciu góry "Wysokaja" Japończycy wykorzystali ją do ustawienia na niej artylerii, która mogła prowadzić skuteczny ostrzał wnętrza twierdzy i portu. Od ognia artylerii japońskiej z góry "Wysokaja" zatopione zostały niemal wszystkie okręty rosyjskie, które dotąd chroniły się w porcie.

W ciągu następnych dni wojska japońskie zdobyły kilka ważnych fortyfikacji i uzyskały warunki do natarcia na zewnętrzny ostatni pas portów.

---

c.d. ze str. 88.

5/ Działania 1,2 i 4 armii japońskiej pod Laojanem i nad rz. Sza-ho doskonale zabezpieczało tyły 3 armii japońskiej znajdującej się pod Port-Arturem.

6/ Panowanie na morzu należało do marynarki japońskiej.

W dniu 15 grudnia podczas zaciętych walk zginął gen. Kondratienko /dowódca lądowej obrony twierdzy/, który był duszą obrony Port-Artura. Po jego śmierci generałowie Stessel, Smirnow i Fok zdecydowali poddać twierdzę Japończykom, mimo że istniały jeszcze warunki kontynuowania obrony.x/

2 stycznia 1905r. po rocznej prawie obronie podpisana została przez gen. Stessla kapitulacja Port-Artura. Japończycy wzięli do niewoli 7 generałów, 4 admirałów, 1300 oficerów oraz ponad 20 tys. szeregowych. Zdobyli oni ponadto około 550 dział, 36,5 tys. karabinów, 83 tys. pocisków, 3 tony prochu, 2,5 mil. pocisków karabinowych, 1,9 tys. koni, 8 tys. ton węgla i na 2 miesiące żywności dla całej załogi.

W obronie Port-Artura zginęło około 20 tys. żołnierzy i marynarzy rosyjskich. Straty japońskie były znacznie większe.

Zdobycie Port-Artura zwolniło związaną dotąd w walkach w tym rejonie 3 armię japońską i umożliwiło przerzucenie jej pod Mukden w celu wzmocnienia działających tam sił japońskich.

5. Operacja pod San-de-pu /25-28.1.1905r. /szkic nr 15/.

Przerwa w działaniach jaka nastąpiła po bitwie nad rz. Sza-ho trwała do połowy stycznia 1905r. W tym czasie siły armii rosyjskiej w Mandżurii wzrosły o trzy korpusy. W sumie w styczniu 1905r. w Mandżurii znajdowało się już dwanaście korpusów i dwa samodzielne związki kawalerii.

---

x/ Dalsza obrona Port-Artura była wprawdzie beznadziejna, lecz kontynuowanie jej wiązało znaczne siły /3 A/ japońskie i nie pozwalało użyć ich w walce przeciwko armiom gen. Kuropatkina w Mandżurii.

Wobec trudności w dowodzeniu tak dużą masą wojsk, w połowie stycznia 1905r. utworzono z nich trzy armie, które skoncentrowały się na południe od Mukdenu na pozycjach nad rz. Sza-ho.

Generała Kuropatkina mianowano naczelnym dowódcą wszystkich sił lądowych i morskich na Dalekim Wschodzie.x/ Równocześnie był on dowódcą wszystkich trzech armii znajdujących się nad rz. Sza-ho, które posiadały następujący skład:

- 2 armia /dowódca gen. Grippenberg/, w składzie: 8 i 10 KA, 1 korpusu syberyjskiego, oddziału gen. Kossagowskiego i jednostki kawaleryjskiej gen. Miszczenki, znajdowała się na prawym skrzydle ugrupowania wojsk rosyjskich na północ od miejscowości San-de-pu.
- 3 armia /dowódca gen. Kaulbars/, w składzie: 18 KA, 5 i 6 korpusu syberyjskiego, znajdowała się w centrum ugrupowania wojsk rosyjskich zamykając bezpośrednio kierunek wyprowadzający na Mukden z Laojanu.
- 1 armia /dowódca gen. Liniewicz/, w składzie: 1 KA, 2,3 i 4 korpusu syberyjskiego i jednostki kawaleryjskiej gen. Rennekampfa, znajdowała się na lewym skrzydle ugrupowania wojsk rosyjskich zajmując częściowo pozycje nad rz. Sza-ho, a częściowo zamykała przejścia w przełęczach górskich znajdujących się na południowy wschód od Mukdenu.

- W odwodzie znajdował się 16 KA rozmieszczony w rejonie Mukdenu.

Ogólna ilość wojsk rosyjskich przekraczała 300 tys. żołnierzy.

Skład, siły i ugrupowanie wojsk japońskich nie uległy poważniejszym zmianom. 3 armia japońska nie przybyła jeszcze spod Port-Artura.

---

x/ Dotąd stanowisko to zajmował namiestnik cara, generał-adiutant książe Aleksiejew.

Ze względu na posiadaną przewagę sił oraz spodziewane nadejście 3 armii japońskiej po zdobyciu Port-Artura, gen. Kuropatkin zdecydował przejść do natarcia celem rozbicia wojsk japońskich do czasu nadejścia 3 armii.

Główne uderzenie wojsk rosyjskich miało być skierowane przeciwko lewemu skrzydłu 2 armii japońskiej znajdującej się na głównych liniach komunikacyjnych łączących Laojan z Mukdenem. Do wykonania tego uderzenia wyznaczono siedem korpusów /2 i 3 armię/. Plan gen. Kuropatkina w zupełności odpowiadał położeniu na froncie. Teren na lewym skrzydle wojsk japońskich doskonale nadawał się do działań dużych mas wojsk, a front 2 armii japońskiej zagięty na lewym skrzydle, pozwalał na uderzenie w jej lewe skrzydło.

Jednakże plan ten nie był realizowany konsekwentnie, a w jego wykonaniu popełniono szereg błędów wypaczających jego myśl przewodnią. Do uderzenia w rzeczywistości wyznaczono zaledwie 2,5 korpusu podczas, gdy pozostałe korpusy zabezpieczały jedynie ich działanie. Gen. Kuropatkin poza postawieniem zadań dał poszczególnym dowódcom /często dywizji i brygad/ szczegółowe instrukcje do ich wykonania pozbawiając tych dowódców w dużej mierze własnej inicjatywy.

Natarcie wojsk rosyjskich rozpoczęło się w nocy z 24/25 stycznia od sforsowania po lodzie rzeki Hun-ho. Prowadzone ono było jednak mało energicznie i częściami /w różnym czasie przez poszczególne dywizje/. Pozwoliło to dowództwu japońskiemu ściągnąć posiłki z 4 i 1 armii i zatrzymać natarcie wojsk 2 armii rosyjskiej. Do załamania natarcia wojsk rosyjskich przyczyniło się również i to, że duża część wojsk wykonujących główne uderzenie /w tym 14 DP/ związała się w walkę o miejscowość San-du-pu dążąc do zdobycia jej za wszelką cenę.

W czasie walk w rejonie San-du-pu istniała możliwość uderzenia czołowego przeciwko 2 armii japońskiej /której główne siły broniły się w rejonie samej miejscowości/ i całkowitego jej zniszczenia. Jednakże pozostałe siły 2 armii rosyjskiej /10 KA/ oraz 3 armia nie prowadziły zdecydowanego natarcia oczekując na odpowiednie rozkazy gen. Kuropatkina. Te jednak nie nadchodziły. Tymczasem 28.1 wojska japońskie /1,4 i 2 AK/ przeszły do przeciwnatarcia na całym froncie. W tej sytuacji o godzinie 22.00 28.1 gen. Kuropatkin wydał, nieuzasadniony zresztą żadnymi powodami, rozkaz do odwrotu na pozycje wyjściowe.

Po bitwie pod San-de-pu dowództwo rosyjskie /gen. Kuropatkin/ nadal zamierzało prowadzić natarcie. Plan działań pozostał ten sam ze wszystkimi jego błędami i wadami konstrukcyjnymi. Poprzednia bitwa nie zdołała nasunąć dowództwu rosyjskiemu odpowiednich /właściwych/ wniosków. Uważało ono, że wszystkie poprzednie natarcia rozbiły się o San-de-pu i że winę za niepowodzenie ponosi wyłącznie dowódca 2 armii gen. Grippenberg.[x/]

Równocześnie uważano, że niepowodzenia pod San-du-pu w głównej mierze spowodowane były przez słabe rozpoznanie tej okolicy oraz niedostateczne obezwładnienie wojsk japońskich broniących miejscowości. Aby temu zapobiec w następnym /przygotowawczym/ natarciu wojska rosyjskie rozpoznają rejon San-de-pu przy pomocy balonu, zaś do obezwładnienia miejscowości zgrupowano 100 dział w tym /40 ciężkich/.

Przedsięwzięcia te świadczą wyraźnie o przygotowaniach dowództwa rosyjskiego do natarcia na silnie umocnioną m. San-de-pu.

---

x/ gen. Grippenberg, posprzeczawszy się w toku bitwy z gen. Kuropatkinem, samowolnie złożył dowództwo armii i wyjechał do Petersburga. Taka niesubordynacja jednego z najstarszych generałów miała niewątpliwie ujemny wpływ na wojska rosyjskie.

Było to całkowicie błędne posunięcie. W tym czasie wojska rosyjskie posiadały znaczną przewagę liczebną nad japońskimi. Jednak dowództwo japońskie oczekiwało na nadejście 3 armii /gen. Nogi/ spod Port-Artura i kilku brygad rezerwowych z Japonii. W tym wypadku przewaga wojsk rosyjskich mogła się znacznie zmniejszyć.

Dowództwo rosyjskie chcąc ująć inicjatywę w swoje ręce powinno było natychmiast rozpocząć działania zaczepne. Tymczasem okres przygotowań do natarcia ciągnął się niezwykle długo, aż wreszcie wyznaczono go na 25 lutego 1905r.

Tymczasem wojska japońskie jeszcze przed 18.2. otrzymały wszystkie spodziewane uzupełnienia /za wyj. 3 A/, wobec czego marszałek Ojama zdecydował przejąć inicjatywę, uprzedzić działania wojsk rosyjskich i w związku z tym naznaczył on rozpoczęcie działań zaczepnych na 19.2.1905r. W ten sposób Japończycy uprzedzili natarcie wojsk rosyjskich ujmując inicjatywę w swe ręce, rozpoczynając tym samym największą w czasie wojny rosyjsko-japońskiej bitwę pod Mukdenem.

6. Bitwa pod Mukdenem /19.2-10.3.1905r./ - szkic nr 15/.

Obszar, na którym toczyła się bitwa był olbrzymi /ok. 2 tys. km^2/. Wschodnia część obszaru pokryta całym szeregiem gór utrudniała ruchy i marsze większych oddziałów. Zachodnia jego część stanowiła olbrzymią równinę pokrytą zamarzniętymi łodygami gaolanu. Równinę tę przecinała zamarznięta wówczas rz. Hun-ho. Pośród przedmiotów terenowych znacznie taktyczne posiadały:

- stary nasyp kolejowy, który w kształcie wału, wysokości 6-10 m otaczał Mukden od południowego zachodu w odległości 15 km. Mógł on służyć jako doskonała pozycja dla piechoty;
- szereg pagórków za starym nasypem kolejowym - doskonała pozycja dla wojsk mających bronić Mukdenu od strony zachodniej;

- mogiły cesarskie w odległości 5 km na północ od Mukdenu mogły być również wykorzystane do obrony;
- dzięki panującym mrozom drogi były doskonałe.

Przed Mukdenem wojska rosyjskie wybudowały pozycję /przedmoście - przyczółek/, przeznaczoną do osłony 5 mostów przez rzekę Hun-ho. Pozycja ta miała kształt łuku, którego skrzydła opierały się o rzekę. Posiadała ona oprócz pozycji polowych 5 fortów, 4 reduty i 2 punkty oporu /tzw. lunety/.

W celu zabezpieczenia prawego skrzydła wspomnianej pozycji na prawym brzegu rz. Hun-ho na linii Ma-kia-pu, Ho-hun-tai wybudowano również pozycję składającą się z 12 redut, 1 lunety i całego szeregu transzej dla piechoty oraz stanowisk ogniowych dla artylerii. Pozycja ta była zwrócona frontem na zachód. Począwszy od lewego skrzydła wspomnianego przedmościa wzdłuż prawego /zach/ brzegu rz. Hun-ho rozbudowano linię redut, która zbliżała się na 15 km do miasta Fu-szun.

Wszystkie fortyfikacje osłaniane były sztucznymi przeszkodami i posiadały schrony dla załóg. Cały ten, silny na ogół, system obrony Mukdenu posiadał jednak poważną wadę: nieprzyjaciel mógł go ominąć od prawego lub lewego skrzydła.

Na początku lutego armie rosyjska ugrupowane były w następujący sposób:

- 2 armia /gen. Kaulbarsa/ - 126 batalionów piechoty /tj. 4,5 baonu na 1 km frontu/, 53 szwadronów i sotni kawalerii, 376 dział polowych, 24 ckm i 118 dział ciężkich - zajmowała 28 km odcinek frontu na rubieży: Sze-fan-tai, Ho-lien-tai. Oddział kawalerii gen. Rennenkampfa /28 sotni i 18 dział/ rozmieszczony był w rejonie Wu-pai-niu-lu. Z tego w odwodzie armii znajdował się 1 korpus syberyjski w rejonie Szuang-gou.

- 3 armia /gen. Bilderlinga/ - 72 bataliony piechoty /tj. 3,6 bataliona na 1 km frontu/, 19 szwadronów i sotni kawalerii, 232 dział polowych, 18 moździerzy- zajmowała 20 km odcinek frontu na rubieży: Ho-lien-tai, Szan-lan-tsy.
- 1 armia /gen. Liniewicza/ - 128 batalionów piechoty /tj. 2,3 bataliona na 1 km frontu/, 53 szwadrony i sotnie kawalerii, 360 dział polowych, 22 ckm, 22 dział ciężkich - zajmowała front o szerokości 55 km na odcinku od Szan-lan-tsy do przełęczy Kau-tu-lin. Ponadto armia wydzieliła ze swego składu trzy oddziały, które znajdowały się w rejonach: Tsin-ho-czeng, Sin-tsia-tin i Man-tsia-dan.
- W odwodzie głównym znajdowały się: 16 KA, 72 DP, 146 pp, 2 sotnie kozaków tj. 44 bataliony piechoty, 2 sotnie kozaków, 139 dział, 10 ckm. Odwód ten został rozmieszczony następująco: 16 KA za środkiem ugrupowania 3 armii, pozostałe siły za ugrupowaniem 1 armii.

Ogólna ilość sił rosyjskich pod Mukden wynosiła 380 batalionów piechoty /tj. 3.8 bataliona 1 km frontu/, 127 szwadronów i sotni kawalerii, 132 dział polowych, 158 dział ciężkich.x/ 55 ckm. Razem około 330 tys. ludzi na froncie ok. 100 km.

Ogólnie biorąc ugrupowanie wojsk rosyjskich było w zasadzie jednorzutowe i odpowiadało działaniom zaczepnym, lecz w chwili, gdy wojska japońskie rozpoczęły natarcie, Rosjanie przeszli do obrony i to obrony biernej, bowiem front wojsk rosyjskich był zbyt rozciągnięty zaś posiadany odwód ogólny był zbyt słaby do skutecznego przeciwdziałania działaniom oskrzydlającym przeciwnika.

W tym czasie armie japońskie zajmowały następujące położenie:

---

x/ tj. średnio ok. 13 dział na 1 km frontu.

- 5 armia /gen.Kawamura/ - 29 batalionów piechoty, 5 szwadronów kawalerii, 54 dział polowych, 60 dział górskich - znajdowała się w rejonie Ksian-czen naprzeciw oddziału rosyjskiego znajdującego się w rejonie Tsin-ho-czeng.
- 1 armia /gen. Kuroki/- 54 bataliony piechoty, 9 szwadronów kawalerii, 148 dział polowych, 42 dział górskich - znajdowała się naprzeciw 1 armii rosyjskiej na rubieży: Ha-ma-tan, Sia-szi-tsian. Z powyższych sił w odwodzie armii znajdowało się 9 batalionów piechoty.
- 4 armia /gen. Nodzu/ - 54 bataliony piechoty, 7 szwadronów kawalerii, 192 dział polowych, 42 dział górskich, ok. 3,5 batalionów saperów - znajdowała się naprzeciw 3 armii rosyjskiej w rejonie Lin-szin-pu, Ła-pu. Z powyższych sił w odwodzie armii znajdowało się ok. 18 batalionów piechoty i ok. 100 dział.
- 2 armia /gen. Oku/ - 54 bataliony piechoty, 21 szwadronów kawalerii, 156 dział polowych, 6 dział artylerii konnej - znajdowała się naprzeciw 2 armii rosyjskiej w rejonie Huan-la-to-tsy, Ta-tu-san-pu. Z sił powyższych w odwodzie armii znajdowało się 18 batalionów piechoty. Lewe skrzydło armii zabezpieczała brygada kawalerii.
- Odwód główny - 3 dywizje piechoty i 3 brygady rezerwowe tj. 36 batalionów piechoty, 72 działa polowe - rozmieszczony był za ugrupowaniem 4 armii w rejonie Szi-li-ho.
- 3 armia /gen. Nogi/ - 42 bataliony piechoty, 21 szwadronów kawalerii, 234 dział polowych, 60 dział górskich, 6 dział artylerii konnej - znajdowała się w marszach spod Port-Artura na Mukden. W chwili rozpoczęcia bitwy pod Mukdenem znajdowała się na południe od Laojanu.

Ogólnie biorąc armia japońska składała się z: 263 batalionów piechoty, 66 szwadronów kawalerii, 1063 dział /w tym ponad 200 dział górskich/, 200 ckm, tj.

ok. 270-300 tys. ludzi. Porównując siły obu stron widzimy nieznaczną przewagę wojsk rosyjskich w sile żywej i artylerii z tym jednak, że Japończycy mają większą ilość artylerii górskiej i niemal 4-krotną przewagę w broni maszynowej.

Plan działań opracowany przez dowództwo japońskie był następujący:

- 5 armia współdziałając z częścią sił prawego skrzydła 1 armii miała zadanie nacierać na lewe /wschodnie/ skrzydło wojsk rosyjskich /1A/ w okolicy Tsin-ho-czeng, wykonując główne uderzenie na kierunku Fuszun-Telin tj. na tyły 1 armii rosyjskiej. Działanie jej miało zwrócić na siebie uwagę dowództwa rosyjskiego i ściągnąć w ten rejon odwody rosyjskie.
- 1,4 i 2 armie japońskie miały wiązać wojska rosyjskie od czoła.
- 3 armia miała w tym czasie przesuwać się forsownymi marszami wzdłuż rz. Liao-ho w kierunku Mukdenu, obejść od północnego zachodu prawe skrzydło wojsk rosyjskich /2A/, celem odcięcia im odwrotu w kierunku północnym.

Rejon, w którym wyznaczono działania pozorne /5A/ był oddalony ok. 100 km na wschód od kierunku głównego /droga Laojan - Mukden/ i w wypadku skierowania tam odwodów rosyjskich /na co liczyli Japończycy/ nie pozwalał na szybkie przerzucenie ich na kierunek główny tj. na prawe skrzydło rosyjskie. Obawiając się odwilży, a w związku z tym złego stanu dróg oraz dążąc do uprzedzenia wojsk rosyjskich w rozpoczęciu działań zaczepnych[x/] marszałek Ojama wyznaczył natarcie na dzień 19 lutego 1905r.

---

x/ Natarcie rosyjskie, jak wiadomo było naznaczone na 25.2.

W ten sposób rozpoczęła się prawie trzytygodniowa bitwa pod Mukdenem składająca się z szeregu operacji armijnych, w której z obu stron brało udział 8 armii /ponad 600 tys. żołnierzy/, ponad 2300 dział i 250 ckm. Była to największa bitwa w omawianej wojnie.

W nocy z 18/19 lutego po przygotowaniu artyleryjskim 5 armia japońska rozpoczęła natarcie na lewe skrzydło wojsk rosyjskich w rejonie Tsin-ho-czeng. Pozostałe armie japońskie prowadziły intensywną walkę ogniową. Do 23.2. jednostki 5 armii japońskiej uzyskały pewne powodzenie wypierając ubezpieczenia rosyjskie z zajmowanych pozycji.

Energiczne chociaż słabe na ogół uderzenie 5 armii japońskiej zostało ocenione przez gen. Kuropatkina jako główne uderzenie wojsk japońskich. Przekreśliło ono dotychczasowy plan działań /natarcia/ na prawym skrzydle w rejonie San-de-pu i zwróciło uwagę na lewe skrzydło. Przeciwko 5 armii japońskiej /która w/g oceny dowództwa rosyjskiego zagroziła wyjściem na tyły wojsk 1 armii rosyjskiej/ został przerzucony odwód główny gen. Kuropatkina, a także część sił z prawego skrzydła /razem 42 bataliony piechoty i 128 dział/[xx/]

W ten sposób od 25.2 cała uwaga gen. Kuropatkina zwrócona została na lewe skrzydło frontu. Działająca na prawym skrzydle 2 armia rosyjska otrzymała zadanie przerwania przygotowań do natarcia, zaś sposób prowadzenia przez nią obrony pozostawiono uznaniu jej dowódcy.

27.2 w czasie zaciętych walk wojsk lewego skrzydła 1 armii rosyjskiej przeciwko nacierającej 5 armii japońskiej do natarcia przeszły również pozostałe armie japońskie /1,4 i 2 A/. W rezultacie tych działań znajdujące się na prawym skrzydle wojska 2 armii rosyjskiej zaczęły się powoli wycofywać. 3 marca zaistniało zagrożenie przerwania przez 2 armię japońską linii kolejowej łączącej Mukden z północą, a tym samym odcięcie odwrotu

---

xx/ Za wyjątkiem 16 KA, który również miał być w gotowości do przegrupowania się na lewe skrzydło ugrupowania rosyjskiego.

wojskom rosyjskim. Gen. Kuropatkin zamierzał zlikwidować istniejące zagrożenie, jednak nie posiadał w swej dyspozycji żadnego odwodu. Dlatego też zdecydował on wydzielić dla wzmocnienia 2 armii część sił z 3 i lewego skrzydła 1 armii /ok. 112 batalionów piechoty i 366 dział/. Siły te pod dowództwem dowódcy 2 armii gen. Kaulbarsa otrzymały zadanie zatrzymać natarcie wojsk japońskich.

W dniu 7 marca wojska japońskie znowu rozpoczęły zdecydowane natarcie. W wyniku doszło do niezwykle zaciętych walk na całym froncie. Wojska rosyjskie przechodząc często do kontrataków broniły każdego stanowiska i zadawały Japończykom duże straty. 1 i 3 armie rosyjskie utrzymywały swoje pozycje. 2 armia prowadziła ciężkie walki oddając teren, jednak front jej obrony nie został przełamany. Mimo to jednak Kuropatkin oceniając błędnie położeni[illegible] wydał w dniu 7.3 rozkaz 2 i 3 armii wycofania się pod Mukden w celu tzw. skrócenia frontu. Odwrót ten został wykonany bez większych przeszkód ze strony wojsk japońskich.

9 marca nastąpił krytyczny dla wojsk rosyjskich okres bitwy pod Mukdenem. W dniu tym do działań przeciwko 2 armii rosyjskiej przeszła 3 armia japońska /gen. Nogi/, która forsownymi marszami przybyła na pole bitwy spod Port-Artura. Armia ta wykonała manewr od zachodu na prawe skrzydło i tyły 2 armii rosyjskiej wychodząc na jej komunikacje.

Równocześnie 1,4 i 2 armie japońskie ponowiły silne uderzenia od czoła, a 3 armia nadal zagrażała lewemu skrzydłu 1 armii rosyjskiej. W tej sytuacji zaistniała groźba okrążenia wojsk rosyjskich pod Mukdenem tak zresztą oceniana przez dowództwo rosyjskie. W rzeczywistości jednak dowództwo japońskie nie posiadało odpowiednich sił do wykonania operacji na okrążenie, ani też nie miało chęci do wzięcia na siebie odpowiedzialności za stoczenie decydującej bitwy celem całkowitego zniszczenia wojsk nieprzyjaciela. Wolało odnieść zwycięstwo za cenę jak najmniejszych strat.

Gen. Kuropatkin, uznając dalsze walki pod Mukdenem za bezcelowe i obawiając się okrążenia swych wojsk, wydał rozkaz do odwrotu wszystkich sił w kierunku północnym.

Odwrót ten rozpoczął się 10.3.1905r. i odbywał się w warunkach zupełnego zamieszania i chaosu. Mimo to armia rosyjska do 13 marca wycofała się na tzw. pozycję telińską, gdzie została nieco uporządkowana. W dniu 16.3 rozpoczęła ona zorganizowany odwrót na tzw. "sypingajskie pozycje obronne". W dniu tym zostało odebrane dowództwo gen. Kuropatkinowi, a na jego miejsce mianowano gen. Liniewicza.x/

Fakt ten jednak nie wpłynął w żadnym wypadku na zmianę sytuacji, bowiem bitwa pod Mukdenem zakończyła się pełną porażką wojsk rosyjskich. W bitwie tej Rosjanie stracili ok. 100 tys. żołnierzy /zabitych, rannych i wziętych do niewoli/, w tej liczbie ponad 2 tys. oficerów, 10 rannych generałów i 35 dział. Japończycy stracili około 71 tys. żołnierzy.

Bitwa pod Mukdenem była ostatnią wielką bitwą na lądzie w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. W bitwie tej obie strony poniosły tak duże straty, że żadna z nich nie była w stanie rozpocząć działań zaczepnych przed nadejściem posiłków. Stan ten przetrwał do maja 1905r., przy czym obie strony rozbudowały intensywnie zajmowane pozycje.

---

x/ 1. Gen. Kuropatkin mianowany został na miejsce gen. Liniewicza dowódcą 1 armii.
2. O zdolnościach dowódczych dzielnego, lecz już starego i nie posiadającego odpowiedniego wykształcenia wojskowego gen. Liniewicza świadczy następujący fakt: kiedy oglądał on obronę wojsk rosyjskich wzmocnioną fortami i schronami orzekł "dobrzeście to chłopy wymyślili". Taka była fachowa ocena umocnień obronnych wojsk rosyjskich przez dowódcę armii /wówczas/, a potem wszystkich rosyjskich wojsk lądowych w Mandżurii. Gen. L. Berbecki "Pamiętniki" Wyd. Śląsk 1959r.

W tym czasie do teatru działań wojennych zbliżała się rosyjska eskadra bałtycka wysłana na Daleki Wschód jeszcze w jesieni 1904r. W połowie maja miała ona przybyć na wody japońskie. W skład eskadry wchodziło: 11 pancerników, 10 krążowników, 9 torpedowców, 8 statków specjalnych. Razem 38 okrętów i 14 tys. załogi /dowódca wiceadmirał Roździestwieński/. Japończycy posiadali dokładne wiadomości o ruchach, stanie i zamiarach eskadry rosyjskiej i dlatego postanowili zaatakować ją w rejonie wyspy Cusima. Do tego celu użyte zostały następujące siły japońskie pod dowództwem admirała Togo: 5 pancerników, 23 krążowniki, 9 kanonierek, 75 torpedowców i 18 tys. załogi. W bitwie pod Cusima 27.5 eskadra rosyjska została zaatakowana niespodziewanie przez Japończyków i doszczętnie rozbita /szkic nr 16/. Przesądziło to wynik wojny rosyjsko-japońskiej.

7. Wyniki i wnioski.

Klęski na lądzie i na morzu, a przede wszystkim wybuch rewolucji w Rosji w 1905r. zmusił cara do zaprzestania wojny i rozpoczęcia rokowań pokojowych zaproponawanych Rosji przez Japonię za pośrednictwem USA.

W początku lipca 1905r. na wniosek USA w Portsmouth rozpoczęły się rokowania pokojowe rosyjsko-japońskie 5.9.1905r. przez Rosję i Japonię podpisany został traktat pokojowy na podstawie którego Japonia otrzymała:

- swobodę działań w Korei;
- południową część półwyspu Liau-tung wraz z portami Dalnyj i Port-Artur;
- południową część wyspy Sachalin.

W ten sposób Japonia wyszła z wojny zwycięsko, a jej znaczenie polityczne znacznie wzrosło.

Wojska rosyjskie prowadziły działania wojenne na teatrze odległym o ok. 8 tys. km od głównych sił armii carskiej rozmieszczonych w tym czasie w europej-

skiej części ~~Europy~~ Rosji ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające jej ze strony Niemiec i Austro-Węgier. Powodowało to poważne trudności w zaopatrywaniu i uzupełnianiu wojsk. Japonia znajdowała się w o wiele lepszej sytuacji, ponieważ jej bazy zaopatrywania znajdowały się kilkakrotnie bliżej, a panując na morzu mogła zaopatrywać i uzupełniać swe wojska kilkakrotnie szybciej.

Duża rozległość dalekowschodniego teatru działań wojennych stwarzała dogodne warunki do szerokiego manewru wojsk na polu walki. Jednakże nieudolność dowództwa rosyjskiego, niski na ogół poziom sztuki wojennej związany z kultem bagnetu i uderzeń w zwartych kolumnach spowodowały stosowanie przez armie rosyjskie ugrupowania linearnego i szyków gęstych, a mało ruchliwych.

Nieumiejętność utworzenia zdecydowanej przewagi sił tak przez jedną jak i drugą stronę walczącą, a także wykrwawienie wojsk doprowadziły do tego, że wojna szczególnie w końcowym etapie przybrała formy działań pozycyjnych /np. po bitwie spotkaniowej nad rz. Sza-ho, czy na pozycjach sypingajskich/.

W poszczególnych bitwach stoczonych w czasie wojny, wojska obu stron walczących, a szczególnie rosyjskie, odczuwały brak dostatecznej ilości środków, przede wszystkim zaś broni maszynowej /58 rosyjskich ckm przeciw 200 japońskim/ i artylerii stromotorowej /haubic i artylerii górskiej/.

Nowym zjawiskiem jakie wystąpiło w sztuce wojennej było niewątpliwie zastosowanie przez artylerię ognia pośredniego z zakrytych stanowisk.. Wymagało to wysuwania obserwatorów artyleryjskich i dowódców kierujących prowadzeniem ognia do przodu w szyki piechoty, przekazywania przez nich danych telefonicznie lub przez radio na stanowiska ogniowe oficerom ogniowym, a ci dopiero bezpośrednio prowadzili i kierowali ogniem. Oczywiście, że taki sposób prowadzenia ognia wymagał stałej i niezawodnej łączności telefonicznej i radiowej znacznie podnosząc znaczenie tych ostatnich.

W obronie obie strony walczące stosowały już szeroko ciągłe linie transzej /obrona Port-Artura, Laojanu, Mukdenu, rozbudowa pozycji nad rz. Sza-ho, czy też tzw. pozycji sypingajskich/. Pozycje te rozbudowywano w postaci plutonowych i kompanijnych punktów oporu, redut, fortów, tzw. lunet, schronów połączonych wzdłuż frontu transzejami, a w głąb rowami łączącymi i osłoniętych zaporami /miny. zasieki itp/.

Podstawę trwałości obrony stanowił ogień piechoty /szczególnie broni maszynowej/ i artylerii, przy czym broń maszynową w wojnie użyto w niedużych stosunkowo ilościach.

Związki prowadzące obronę /DF, Korpusy/ początkowo zatrzymywały w odwodzie 1/2, a pod koniec wojny 1/4 sił.

Nasycenie taktyczne w obronie wynosiło średnio ok. 3-4 batalionów, 4-6 okm i 10-13 dział na 1 km frontu. Wojska rosyjskie prowadząc działania obronne doceniały na ogół rolę artylerii. Używały jej najczęściej do obezwładniania artylerii przeciwnika ogniem z odkrytych stanowisk a w późniejszym okresie wojny ogniem pośrednim. Wojska japońskie niezależnie od obezwładniania artylerii przeciwnika zwracały dużą uwagę na obezwładnianie i niszczenie ogniem artylerii piechoty rosyjskiej.

Doświadczenie obrony Port-Artura wykazało dobitnie, że flota morska winna bronić bazy morskiej nie wewnątrz portu, a na morzu pod osłoną artylerii nadbrzeżnej. Poza tym działanie floty winno być ściśle uzgodnione z działaniem wojsk lądowych. Obrona Port-Artura wykazała również poważne znaczenie artylerii nadbrzeżnej w obronie bazy morskiej. Nie pozwalała ona flocie japońskiej na zbliżenie się do portu.

Podczas natarcia Rosjanie początkowo stosowali ugrupowanie kolumn plutonów, kompanii i batalionów, w późniejszym okresie /Japończycy stosowali to od początku wojny/ wszystkie pododdziały i oddziały nacierały

w tyralierach. Jednakże w miarę zbliżania się do okopów przeciwnika zarówno wojska rosyjskie jak i japońskie zagęszczały swe taryliery coraz bardziej tak, że w chwili przejścia wojsk do ataku i walki na bagnety tyraliery przekształcały się w gęste szeregi. Powodowało to olbrzymie straty w sile żywej od ognia artylerii, broni ręcznej i maszynowej.

Batalion piechoty nacierał zwykle na odcinku ok. 250 m, pułk 500-600 m, a dywizja piechoty w pasie około 2 km. Dywizje w natarciu grupowały się zazwyczaj w jednym rzucie. Działania wojenne wykazały, że natarcie /uderzenie/ czołowe prowadzi z reguły do dużych strat, przy czym osiąga małe sukcesy. Najlepsze rezultaty dawały uderzenia na skrzydła przeciwnika stosowane tak często przez wojska japońskie.

Działania wojenne wykazały również skuteczność walki w nocy i dużą efektywność nataró nocnych /b. często stosowanych przez wojska japońskie/, ponieważ w tym wypadku wojska nacierające ponosiły mniejsze straty od ognia broni maszynowej i ręcznej nieprzyjaciela. W tym też celu tj. dla uniknięcia nadmiernych strat dowództwo rosyjskie zmuszone było zmienić białe umundurowanie swych żołnierzy na kolor ochronny - khaki.

Ogólnie biorąc dowództwo rosyjskie nie potrafiło kierować umiejętnie wojskami na polu walki. Wychodziło ono z błędnego założenia, że dowodzenie związkami na polu walki ogranicza się jedynie do koncentracji ich w odpowiednim miejscu i czasie oraz postawieniu im zadań /wskazanie im kierunku działań/. Było to niesłuszne, gdyż w toku działań wojennych, a szczególnie w czasie trwania bitew należy bez przerwy kierować wojskami i koordynować ich działania.

Brak było również w armii rosyjskiej należytej organizacji współdziałania na polu bitwy i na teatrze działań wojennych /wojska lądowe, flota/. Nie umiejętnie wykorzystywano też w walce odwody.

Praca sztabów rosyjskich nosiła charakter biurokratyczny. Działały one w większości w oderwaniu od wojsk, nie kierowały nimi i nie zajmowały się dowodzeniem. Praca ich sprowadzała się w zasadzie do zagadnień czysto administracyjnych i technicznych.

Wraz z wprowadzeniem na pole walki dużych mas wojsk uzbrojonych w broń powtarzalną i maszynową /ok. 600 tys. z obu stron/ front działań znacznie się rozszerzył, a poszczególne bitwy trwały dłużej /często kilka tygodni/ aniżeli w poprzednich wojnach.

Wprowadzenie na pole walki dużych wielotysięcznych mas wojska i ich rozśrodkowanie powodowało duże trudności w utrzymywaniu łączności, dowodzeniu i kierowaniu nimi w czasie bitwy. W celu usunięcia tych trudności dowództwo japońskie już na początku wojny, a rosyjskie w toku jej trwania zorganizowało swe wojska lądowe w kilka armii /Japończycy - pięć, a potem sześć armii, Rosjanie - trzy armie, nie licząc zgrupowania wojsk broniących Port-Artura/.

Armie te będące związkami operacyjnymi prowadziły działania, na linii frontu często rozbitego na szereg nie związanych z sobą taktycznie odcinków i wykonywały zadania operacyjne, które składały się na jeden ogólny cel strategiczny - zniszczenie sił głównych przeciwnika.

Ukształtowanie się pośredniego operacyjnego szczebla organizacyjnego /armia/ na drodze pomiędzy naczelnym dowództwem[x/], a związkami taktycznymi /KA, DP/ skomplikowało w poważnym stopniu organizację dowodzenia, łączności, współdziałania i zaopatrywania wojsk na szczeblu operacyjnym. Powstanie w ten sposób pewnych, nikłych jeszcze przesłanek /zaczątków/ praktycznych sztuki operacyjnej zrodziło konieczność opracowania teoretycznego tych zagadnień na szczeblu operacyjnym.

---

x/ Np. naczelny dowódca wojsk rosyjskich w Mandżurii /gen. Kuropatkin/ czy naczelny dowódca wojsk japońskich /marsz. Ojama działający obok Naczelnych Dowódców Sił Zbrojnych: Rosja - car, Japonia - cesarz.

V. Wojna włosko-turecka /trypolitańska/ 1911-1912r.

szkic nr 17

Kolonialna wojna włoskich kolonizatorów miała na celu opanowanie nowych terytoriów w Afryce północnej znajdujących się w posiadaniu Turcji i umocnienie położenia strategicznego Włoch w basenie M. Śródziemnego. Wybuchła ona w jesieni 1911r.

W dniu 29.9.1911r. rząd włoski postawił Turcji ultimatum, w którym oświadczył, że ze względu na konieczność wzmocnienia obrony Włoch i ich interesów przystępuje do zbrojnej okupacji Trypolitanii i Cyrenajki[x]. Równocześnie marynarka włoska rozpoczęła ostrzeliwanie nadbrzeżnych miast i portów Trypolitanii i Cyrenajki. Słaba flota turecka wycofała się z Morza Śródziemnego na wody przybrzeżne Turcji.

5 października czołowe włoskie oddziały desantowe napotykając na słaby opór garnizonów tureckich[xx] zajęły miasta: Tripolis, Bengazi, Derna, Homs i Tobruk, po czym w Tripolitanii rozpoczął lądowanie pierwszy rzut włoskiego korpusu ekspedycyjnego /ok. 35 tys. ludzi i 72 działa/, następnie jego drugi rzut /ok. 20 tys. ludzi, 50 dział, 22 samoloty, 3 balony i 2 sterowce.

Po ześrodkowaniu swych sił w Trypolitanii do 21 października 1911r. Włosi rozpoczęli działania zaczepne. Działania te jednakże prowadzone były bardzo powoli i nie zdecydowanie. Usługi /rozpoznanie/ młodego jeszcze lotnictwa były, na pustynnym afrykańskim teatrze działań wojennych, szczególnie cenne, tym bardziej, że wojska tureckie nie posiadały ani sił powietrznych, ani też obrony przeciwlotniczej.

Mimo przytłaczającej przewagi w sile żywej /6:1/ i technice wojska włoskie opanowały jedynie wąski /8-12 km/ pas wybrzeża nie mogąc rozwinąć powodzenia w głąb Trypolitanii.

x/ Obecnie Libia.

xx/ W Trypolitanii i Cyrenajce znajdował się słaby garnizon turecki: jedna dywizja kadrowa /6,5 tys.piech., 1 tys. kawalerii i 36 dział/ i niereg.konnica arabska /ok.3 tys.ludzi/.

Dowództwo włoskie kierowało działaniami swych wojsk wyjątkowo nieudolnie. Np. znaczna część wojska włoskiego nie opuszczała przez 34 dni oazy otaczającej miasto Trypolis uważając się za oblężoną chociaż w rzeczywistości oblegały ją tylko nieregularne oddziały arabskie i liczące zaledwie 1,5-2 tys. ludzi regularne oddziały tureckie.

Wojska włoskie przejawiły brak zdecydowania działań, nieumiejętność prowadzenia walk taktycznych, brak współdziałania i wzajemnej pomocy, brak odpowiedniego współdziałania i organizacji łączności.x/

Kawaleria włoska przejawiła wyjątkową bezczynność w działaniach, zajmując się w większości dobieraniem rasowych wierzchowców dla wysoko utytułowanych dowódców i eskortą zagranicznych attache wojskowych.

Wojska włoskie prowadziły nieobserwowany ogień karabinowy i artylerii okrętowej, ostrzeliwały bezużytecznie powierzchnię afrykańskich obszarów pustynnych. Wreszcie stosowały one okrutne represje wobec ludności tubylczej, które przynosiły im wiele szkód i zwiększały jej opór oraz poparcie dla wojsk tureckich.

Armia włoska posiadała bardzo wysoki procent strat. Straty te przedstawiały się następująco: rannych - 17.429, zabitych - 1.405, zaginionych - 600 żołnierzy. Straty arabsko-tureckie sięgały liczby 14.800 żołnierzy.

W 1912 roku nie mogąc uzyskać decydujących wyników w Afryce, rząd włoski przerzucił ciężar działań na marynarkę wojenną. Marynarka włoska wykonała kilka silnych uderzeń przeciwko marynarce tureckiej w Cieśninie Dardanelskiej i na M. Egejskim zajmując tureckie wyspy Dodekaneskie xx/ leżące w pobliżu wybrzeża tureckiego.

x/ Vial, Histoire abrege des campagnes modernes Paryż 1913, Zob. "Militaryzm" W. Skopin str.366, MON - 1959r.

xx/ Były to wyspy: Rodes, Karpatos i inne nazywane obecnie Płd. Sporady.

Rząd turecki wobec narastającej możliwości wybuchu wojny ze związkiem państw bałkańskich /Bułgaria, Grecja, Serbia i Czarnogóra/ zmuszony był pójść na ustępstwa wobec Włoch i zawrzeć z nimi chwilowo pokój. Na mocy tego pokoju Wyspy Dodekaneskie, Trypolitania i Cyrenajka zostały anektowane przez Włochy.x/

Wojna włosko-turecka była zaborczą wojną imperializmu włoskiego o nowe kolonie. Była to typowa wojna kolonialna "cywilizowanego" państwa XX wieku w celu ujarzmienia afrykańskich narodów arabskich przy masowym zastosowaniu techniki wojennej.xx/

W wojnie tej po raz pierwszy w historii sztuki wojennej użyte zostało /przez Włochów/ z dość pomyślnym skutkiem lotnictwo wojskowe do prowadzenia rozpoznania i bombardowania wojsk tureckich i tubylczych wojsk arabskich.

VI. Wojny bałkańskie 1912 - 1913r.

Nazwę wojen bałkańskich 1912-1913r. noszą dwie wojny prowadzone na Półwyspie Bałkańskim przez państwa bałkańskie z Turcją i pomiędzy sobą.

Pierwsza z nich miała miejsce w 1912r. pomiędzy Turcją z jednej strony, a związkiem państw bałkańskich /Bułgarią, Serbią, Czarnogórą i Grecją z drugiej strony/ /szkic 18/.

Druga wojna bałkańska /1913r./ prowadzona była przez Bułgarię przeciwko koalicji państw, w skład której wchodziły: Serbia, Czarnogóra, Grecja, Turcja i Rumunia /szkic nr 19/.

Wojny te były wyrazem zaostrzających się gwałtownie przeciwieństw oraz konfliktów narodowych i społecznych jako jednego z przejawów kryzysu kapitalizmu, który doprowadził do pierwszej wojny światowej.

---

x/ Pokój włosko-turecki został podpisany w dniu 15.11. 1912r. w Lozannie.

xx/ W.Lenin: "O wojnie, armii i obronie Ojczyzny" str. 232, Wyk. MON, 1959r.

I wojna bałkańska /9.10.1912 - 30.5.1913r./

Porażki Turcji w wojnie włosko-tureckiej /1911 - 1912r./ wpłynęły na wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów bałkańskich /Albańskiego, Macedońskiego, Trackiego/ dążących do zrzucenia z siebie jarzma ucisku tureckiego. Ruch ten wykorzystała burżuazja narodowa bałkańskich państw niepodległych dążąc do rozszerzenia swych posiadłości /Bułgaria, Serbia, Czarnogóra/. Związała się ona z burżuazją narodową narodów pozostających w niewoli tureckiej i dążyła do wykorzystania w swych celach zaborczych, chłopskich narodowych ruchów wyzwoleńczych przeciwko feudałom tureckim. W tym celu w 1912r. powstaje tzw. sojusz /związek/ państw bałkańskich przeciwko Turcji. Cele jakie stawiały przed sobą poszczególne państwa związku były następujące: Burżuazja serbska dążyła do uzyskania obszarów zapewniających jej dostęp do M. Adriatyckiego; burżuazja bułgarska również dążyła do uzyskania dostępu do M. Egejskiego; Grecja przystąpiła do związku państw bałkańskich pod wpływem Anglików, a szczególnie Bułgarii. Ponadto zamierzała ona powiększyć swe terytorium kosztem części odebranych Turcji posiadłości na Bałkanach.

Niemały również wpływ na wybuch wojny bałkańskiej miały duże mocarstwa europejskie /Anglia, Francja, Niemcy, Austro-Węgry i Rosja/. Niemcy, a szczególnie Austro-Węgry prowadziły ekspansję polityczną i gospodarczą na Bałkanach dążąc do podporządkowania ich sobie. Francja i Anglia występowały przeciwko Rosji /swojemu sojusznikowi z bloku Ententy/ i popierały niemiecką i austriacką ekspansję na Bałkanach sprzeciwiając się wyzwoleniu bałkańskich narodów słowiańskich. Rosja popierając związek państw bałkańskich, a szczególnie Bułgarię, dążyła z kolei do uzyskania kontroli nad cieśninami Bosfor i Dardanele wyprowadzającymi z M. Czarnego na Egejskie, a także dążyła do skierowania państw bałkańskich przeciwko Austro-Węgrom i Niemcom.

Powstania narodowo-wyzwoleńcze jakie wybuchały raz po raz w Albanii i Macedonii oraz odmowa Turcji przyznania Macedonii i Tracji autonomii w ramach imperium tureckiego stały się bezpośrednim powodem wybuchu wojny.

Działania wojenne przeciwko Turcji rozpoczęła pierwsza Czarnogóra /9.10.1912r./. Pozostałe państwa bałkańskie /Serbia, Grecja i Bułgaria/ przystąpiły do wojny nieco później /18.10.1912r./.

Sojusznicze państwa bałkańskie zmobilizowały ogółem 950 tys. żołnierzy z tego do działań przeciwko Turcji rozwinęły 603 tys. żołnierzy. Turcja zmobilizowała 850 tys. żołnierzy, a do działań rozwinęła 414 tys. żołnierzy. W ten sposób na wszystkich odcinkach frontu przewaga była po stronie związku państw bałkańskich.

Armie sojusznicze państw bałkańskich przewyższały również armię turecką pod względem jakościowym. Narodowo-wyzwoleńcze cele wojny podwyższały ducha moralnego wojsk bałkańskich. Ponadto armie państw bałkańskich popierały masy ludowe tych rejonów o opanowanie, których prowadzona była wojna.

Wojska państw bałkańskich wyposażone były dobrze w nowoczesny sprzęt techniczny. Flota morska tych państw również przewyższała flotę turecką pod każdym względem. Panowanie na morzu w basenie M. Egejskiego i u wylotu Cieśniny Dardanelskiej na M. Egejskie znajdowało się w rękach Grecji.

Dowództwo tureckie, dążąc do wygrania na czasie celem podciągnięcia z głębi M. Azji pięciu korpusów i uzyskania zmiany sił na swą korzyść, zorganizowało pozycje obronne na rubieży: Kirk-Kilise, Adrianopol, Wize, Czorłu. Równocześnie nie orientując się dokładnie w położeniu ogólnym nakazało ono zaatakować swym armiom wojska bułgarskie znajdujące się w rejonie na wschód od rz. Tundża /Wsch. Tracja/.

W początkowych bojach spotkaniowych nad rz. Tundża wojska bułgarskie /137 tys. ludzi i 414 dział/ zadały działającej tu armii tureckiej /105 tys. ludzi i 240 dział/ poważne straty i zmusiły ją do odwrotu.

W kolejnej bitwie nad rz. Karagacz armia bułgarska /108 tys. ludzi i 348 dział/ zadała nową klęskę armii tureckiej /105 tys. ludzi i 240 dział/. Straciwszy 40 tys. żołnierzy armia turecka wycofała się na zawczasu przygotowane pozycje obronne /tzw. pozycja czałdzijska/, gdzie zdołała się umocnić.

Wojska bułgarskie podeszły pod Konstantynopol /Stambuł/ i zagroziły mu, zamierzając przystąpić do jego opanowania. Spowodowało to wmieszanie się do wojny wielkich mocarstw europejskich: m.in. Rosja zażądała od Bułgarii zatrzymania natarcia.

W końcu października 1912r. działająca w Macedonii armia serbska /200 tys. ludzi i 513 dział/ wykonała szereg uderzeń koncentrycznych w rejonie Kumanowa i pod Monastyrem, rozbiła znajdującą się tu armię turecką /144 tys. ludzi i 214 dział/ i wyzwoliła północną Macedonię oraz północną część Albanii.

Austro-Węgry w toku wojny prowadziły nadal swą tradycyjną politykę niedopuszczenia Serbii do uzyskania dostępu do M. Adriatyckiego. W odpowiedzi na wyjście wojsk serbskich na wybrzeże M. Adriatyckiego w północnej Albanii, Austria zaczęła mobilizację swych wojsk i prowadzenie rozmów z Niemcami na temat ewentualnej wspólnej interwencji przeciwko Serbii.

Działające w Tessalii /obecnie Grecja Środkowa/ i Epirze wojska greckie /112 tys. ludzi i 196 dział/ zadały również poważne straty znajdującym się tam wojskom tureckim /50 tys. ludzi i 96 dział/. Równocześnie 9.11 zdobyły one Saloniki wraz z broniącym je garnizonem tureckim.

W rezultacie omówionych wyżej działań do początku grudnia 1912r. wojska tureckie zostały wyrzucone z Bałkan niemal całkowicie.

Utrzymały one w swym ręku niedużą ilość umocnień i twierdz m.in. Skutari /Shkoder/, Włora /Vlone/, Janina, Adrianopol i nieduży pas terenu osłaniający Konstantynopol z zachodu na linii tzw. pozycji czałdzijskiej, której wojska bułgarskie nie zdołały przełamać.

W tym samym czasie grecka flota wojenna rozbiła flotę turecką na M. Egejskim i zaczęła zajmować wyspy należące do Turcji.

W ten sytuacji rząd turecki zwrócił się do wielkich mocarstw z prośbą o pośrednictwo pokojowe. W grudniu 1912r. Turcja zawarła pokój z Bułgarią i Serbią.

Na mocy tego pokoju podyktowanego Turcji w zasadzie przez posłów wielkich mocarstw /Anglia, Francja, Rosja, Austro-Węgry i Włochy/ 27.12.1912r. utworzono - za sprawą Austro-Węgier - niezależne państwo Albanię celem niedopuszczenia Serbii do uzyskania dostępu do morza.

Na konferencji pokowej, która przebiegała w Londynie pomiędzy przedstawicielami związku bałkańskiego a tureckimi toczyły się zacięte spory. Zwycięskie państwa bałkańskie żądały, aby granice posiadłości tureckich w Europie przebiegały na linii: Midia /Midye/, Radosto /Tekirdag/. Równocześnie żądały one przekazania im okupowanego przez wojska bułgarskie Adrianopola oraz wysp na M. Egejskim. Turcy zgadzali się na granicę na linii Midia, Radosto i oddanie Bułgarom Adrianopola, odrzucając natomiast pozostałe żądania państw związku bałkańskiego.

23.1.1913r. w Turcji nastąpił przewrót rządowy. Nowy gabinet utworzony przez działaczy tzw. partii młodotureckiej, na czele którego stanął przedstawiciel wpływów niemieckich w Turcji /Mahomet-Szewhed-Pasza/ odmówił przyjęcia warunków wspomnianego pokoju.

W tej sytuacji państwa bałkańskie 3 lutego 1913r. wznowiły działania wojenne. Turcy znowu ponieśli szereg porażek /m.in. zostali zmuszeni do opuszczenia Adrianopola i Janiny/.

Tymczasem wśród państw bałkańskich w zagadnieniach dotyczących podziału zdobytych na Turcji obszarów zaczęły się rodzić poważne nieporozumienia. Między innymi Rumunia w zamian za swą neutralność w wojnie wysunęła w stosunku do Bułgarii pretensje terytorialne w Dobrudży.

W tej sytuacji w kwietniu 1913r. Bułgaria, a potem Serbia i Grecja zawarły z Turcją pokój. Czarnogóra prowadziła nadal działania bojowe okrążając m. Skutari /Shkoder/.

W Londynie zostały wznowione rokowania pokojowe, które zakończyły się 30.5.1913r. podpisaniem pokoju pomiędzy związkiem państw bałkańskich, a Turcją. W wyniku tego pokoju Turcji pozostawiono w Europie jedynie Konstantynopol /Stambuł/ wraz z niewielkim pasem nadbrzeżnym przebiegającym po linii Midia, Enos.

Pełnemu zakończeniu 1 wojny bałkańskiej stał na przeszkodzie zaostrzający się konflikt austro-serbski, który omal nie doprowadził do wybuchu wojny europejskiej już w 1913r.

Austro-Węgry popierane przez Niemcy niezadowolone były z wyników wojny uzyskanych przez państwa bałkańskie i dążyły do sprowokowania wojny przeciwko Serbii oraz podporządkowania jej sobie. W związku z tym zażądały one od popieranej przez Serbię Czarnogóry zaprzestania oblężenia m. Skutari /Shkoder/ i wycofania swych wojsk na terytorium Czarnogóry. Pod groźbą floty wojennej wielkich mocarstw Czarnogóra zmuszona była zaprzestać oblężenia m. Skutari, które zostało oddane nowoutworzonej Albanii pozostającej pod wpływami Austrii.

W sumie 1 wojna bałkańska, mimo że była prowadzona w imię interesów dynastycznych monarchów bałkańskich i w imię nacjonalistycznych dążeń burżuazji bałkańskiej, to jednak doprowadziła do wyzwolenia narodów bałkańskich spod jarzma niewoli tureckiej. Zmieniła ona w poważny sposób dotychczasowy układ sił na Bałkanach.[x/]

---

x/ W.Lenin "Dzieła" T.19.

II wojna bałkańska /29.6 - 10.8.1913r./

Po podpisaniu pokoju londyńskiego /30.5.1913r./ walka wśród związku sojuszników państw bałkańskich wokół podziału odebranych Turcji terenów doszła do niezwykłej ostrości. Walkę tę zaostrzała również ingerencja w sprawy bałkańskie wielkich mocarstw imperialistycznych, a szczególnie Austro-Węgrów i Niemiec.

Mając wielki wpływ na proniemiecką klikę sprawującą rządy w Bułgarii burżuazja austro-węgierska i niemiecka sprowokowała nową wojnę na Bałkanach. Serbia, która za sprawą Austro-Węgier nie otrzymała wyjścia /dostępu/ do M. Adriatyckiego zażądała za to rekompensaty w postaci części odebranej Turcji Macedonii. Równocześnie pomiędzy Grecją a Bułgarią rozgorzał spór o południową Macedonię. Sytuację powyższą wykorzystała Rumunia, która zażądała od Bułgarii przekazania jej południowej Dobrudży.

Rosja czyniła wysiłki, aby sprzeczności pomiędzy państwami bałkańskimi rozwiązane zostały drogą pokojową. Jednakże Austro-Węgry i Niemcy dążąc do rozbicia jedności państw bałkańskich podburzały Bułgarię, aby nie szła na żadne ustępstwa i pchały ją do wojny przeciwko innym państwom bałkańskim.

W ten sposób rozpadł się sojusz państw bałkańskich, a w nocy 30.6.1913r. wojska bułgarskie zaatakowały pozycje wojsk serbskich i greckich.

Dowództwo armii bułgarskiej pozostawiło słabą osłonę przeciw Turcji i Grecji kierując swe główne siły przeciwko Serbii dążąc do rozbicia jej armii. Jednakże wojska bułgarskie doznały od Serbów porażki nad rz. Bregalnicą i zmuszone były przejść do obrony. W walce z armią grecką Bułgarzy również nie uzyskali powodzenia.

Tymczasem 10.7.1913r. do wojny przeciw Bułgarii przystąpiła Rumunia. Wojska rumuńskie przeprawiły się przez Dunaj, zajęły Dobrudżę i podeszły pod stolicę Bułgarii - Sofię.

W ten sposób położenie Bułgarii stało się niezwykle ciężkie.

21 lipca 1913r. Turcja naruszając pokój londyński rozpoczęła również działania wojenne przeciwko Bułgarii i opanowała Adrianopol.

Rosja starała się pogodzić państwa bałkańskie i skłonić Turcję do zaprzestania działań wojennych. Jednak usiłowania Rosji zostały zerwane przez Anglię i Francję. 29.7.1913r. Bułgaria zmuszona została do kapitulacji.

W Bukareszcie zebrała się konferencja pokojowa, zakończona 10.8.1913r. podpisaniem pokoju. Zgodnie z warunkami tego pokoju Bułgaria zmuszona była zwrócić Serbii zachodnią, a Grecji południową Macedonię i część Tracji z portem Kawalla. Rumunia zaś otrzymała południową Dobrudżę.

W wyniku 2 wojny bałkańskiej na Bałkanach powstał nowy układ sił. Rumunia odłączyła się od państw centralnych /Niemcy i Austro-Węgry/ zbliżając się do państw Ententy /Anglia, Francja, Rosja/. Pomiędzy Rosją i Serbią zacieśniła się ścisła więź. Bułgaria przeszła całkowicie na stronę bloku państw centralnych chociaż oficjalnie weszła ona w skład tego bloku dopiero jesienią 1915r.

Wojny bałkańskie 1912-1913r. zajmują poważne miejsce w rozwoju sztuki wojennej. Doświadczenia tych wojen były skrupulatnie badane przez wszystkie państwa europejskie i w dużej mierze wykorzystane zostały przez nie w przygotowaniach do 1 wojny światowej.

Wojny te wykazały dalszy olbrzymi wzrost roli ognia broni maszynowej, rosnącą siłę obrony współczesnej, niedostateczną zdolność /moc/ artylerii polowej typu dywizyjnego do obezwładnienia umocnionej polowej obrony pozycyjnej. W wojnach tych zaznaczyła się również możliwość przejścia od wojny manewrowej do pozycyjnej.

Wojny 1912-1913r. potwierdziły także duże znaczenie szybkiego i zdecydowanego manewru.

W działaniach wojennych 1912 - 1913r. uwidoczniły się i zostały częściowo sprawdzone w praktyce olbrzymie możliwości niszczące nowej techniki wojennej /szybkostrzelnych dział polowych i haubic, ckm i ręcznej broni maszynowej/. W wojnach: włosko-tureckiej i bałkańskich miały miejsce próby wykorzystania w walce lotnictwa wojskowego /do rozpoznania, obserwacji i bombardowania/; wojsk pancernych /samochody pancerne z bronią maszynową - jako środka do rozwijania powodzenia, prowadzenia pościgu itp/; łodzi podwodnych /do niespodziewanych ataków przeciwko okrętom liniowym, transportowym i innym przeciwnika/.

Wreszcie wojny bałkańskie doprowadziły do dalszego zaopatrzenia się przeciwieństw pomiędzy wielkimi mocarstwami i przyśpieszyły przygotowania do pierwszej wojny światowej.

VII. Nowe elementy w sztuce wojennej w wojnach na przełomie XIX i XX wieku oraz wojnach poprzedzających pierwszą imperialistyczną wojnę światową.

Jednym z najbardziej istotnych czynników, który w decydujący sposób wpływał na przebieg i wynik wojen była rola potencjału ekonomicznego państw biorących w nich udział. W warunkach bowiem kiedy wojny, ze względu na użycie w nich nowego sprzętu technicznego i uzbrojenia, nabierały coraz bardziej charakteru maszynowego, rola potencjału ekonomicznego zaczęła odgrywać kapitalne znaczenie.

Już pierwsze wojny imperializmu na przełomie XIX i XX wieku wykazały niezbicie, że wynik ich w decydującej mierze uzależniony był od stopnia rozwoju ekonomiki kraju prowadzącego wojnę, jak również od związanych z nią ściśle możliwości stałego zaopatrywania armii w sprzęt materiałowo-techniczny, amunicję i wszelkiego rodzaju rezerwy i odwody oraz od ciągłego ich odtwarzania w toku trwania wojny.

O zwycięstwach Stanów Zjednoczonych A.Płn. nad Hiszpanią w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej 1898r; Wielkiej Brytanii nad Burami w wojnie anglo-burskiej 1898-1902r; Japonii nad Rosją carską w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905r; czy wreszcie państw bałkańskich nad Turcją w pierwszej wojnie bałkańskiej 1912r. zadecydowała przede wszystkim wyższość potencjału ekonomicznego i wojskowego tych państw nad swymi przeciwnikami.

Wysoki rozwój produkcji maszynowej w drugiej połowie XIX w. i na przełomie XIX i XX wieku w ogóle, a produkcji zbrojeniowej w szczególności, miał decydujący wpływ na zmiany w uzbrojeniu technicznym poszczególnych armii.

Zmiany te szły w kierunku wyposażenia wojsk w nowoczesne uzbrojenie /proch bezdymny, karabiny powtarzalne i automatyczne, broń maszynowa - ckm, artyleria szybkostrzelna i stromotorowa, moździerze piechoty, granaty ręczne, samoloty wojskowe, broń pancerna - pociągi i samochody pancerne, łodzie podwodne, balony i sterowce, telegraf, telefon i radio, reflektory, pociski zespolone do karabinów i dział itp/. To z kolei powodowało stopniowe zmiany w strukturze organizacyjnej wojsk.

Zmiany zachodzące w wyposażeniu technicznym poszczególnych armii i wynikające z nich zmiany w strukturze organizacyjnej wojsk, znaczny wzrost liczebności armii, powodowały z kolei stopniowe dokonywanie się zmian w sposobach i formach prowadzenia wojny na przełomie XIX i XX wieku.

Wojny te przyniosły szereg zmian i nowych elementów w sztuce wojennej. Wszystkie wojny tego okresu, a szczególnie wojna amerykańsko-hiszpańska 1898r., wojna rosyjsko-japońska 1904-1905r. oraz wojna włosko-turecka 1911-1912r. i wojny bałkańskie 1912-1913r. prowadzone były na morzach i na lądzie. Wykazały one zatem potrzebę ścisłego zespolenia działań marynarki

wojennej z wojskami lądowymi, jako różnymi i wzajemnie się uzupełniającymi rodzajami sił zbrojnych.

Dowiodły one również, że w warunkach gdy działania wojenne prowadzone są przez państwa morskie /tj. posiadające szeroki dostęp do morza lub posiadłości na morzu/, jeden rodzaj sił zbrojnych /marynarka wojenna lub wojska lądowe/ nie jest w stanie całkowicie samodzielnie zadecydować o zwycięstwie. Np. marynarka wojenna może rozbić marynarkę wojenną i handlową przeciwnika, może przeciąć jego komunikacje morskie, lecz nie jest zdolna do pobicia wojsk lądowych i samodzielnego opanowania terytorium przeciwnika. Z kolei wojska lądowe mogą z powodzeniem prowadzić działania na lądzie, lecz aby walczyć na lądzie czy na wyspach oddzielonych morzami lub oceanami muszą zostać przewiezione tam przez marynarkę, muszą być również przez nią zaopatrywane.

Z tego też wynika ich wzajemne powiązanie i współzależność, konieczność ścisłego współdziałania i wzajemnego oddziaływania.

W rozpatrywanych wojnach marynarka wojenna i handlowa odegrała niewątpliwie poważną rolę w przewozie wojsk /całych armii/ na terytorium, gdzie prowadzono działania wojenne.

W okresie wojny amerykańsko-hiszpańskiej transportowała ona wojska lądowe tak amerykańskie jak i hiszpańskie oraz ich zaopatrzenie na Kubę i Filipiny.

W czasie wojny anglo-burskiej, przytłaczająca większość armii angielskiej była przetransportowana do Afryki Płd oraz zaopatrywana morzem z metropolii i innych kolonii brytyjskich.

W wojnie rosyjsko-japońskiej całość armii japońskiej przerzucono do Chin i Korei, a później zaopatrywano drogą morską.

Podane przykłady świadczą o lądowaniu /desancie/ wielotysięcznych armii przeciwnika na terytoriach oddzielonych morzami i oceanami, obrazują rodzenie

się współczesnych, wielkich morskich operacji desantowych z rozwinięciem ich w normalne działania wielotysięcznej armii na lądzie.

Doświadczenia uzyskane w czasie rozpatrywanych wojen, a szczególnie doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej, m.in. obrona Port-Artura i związanych z nią działań floty rosyjskiej /eskadry dalekowschodniej/ wykazały właśnie konieczność ścisłego zespolenia i uzgadniania działań na morzu i lądzie /tego zaś u Rosjan było brak/. Równocześnie doświadczenia tej wojny wykazały, że flota wojenna winna bronić baz morskich nie wewnątrz portu, a na pełnym morzu, ewentualnie pod osłoną ognia artylerii nadbrzeżnej. Ponadto flota wojenna winna dążyć do uzyskania panowania na morzu oraz przecięcia morskich dróg komunikacyjnych przeciwnika. W ten sposób wojska lądowe przeciwnika pozbawione możliwości ciągłego uzupełniania poniesionych strat oraz stałego zaopatrywania mogły być łatwo rozbite na lądzie, a w niektórych wypadkach nawet zmuszone do kapitulacji /np. wojska hiszpańskie na Kubie w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej 1898r/.

Oddzielne zagadnienie, które niemniej zasługuje na uwagę, a które wyraźnie wystąpiło w wojnach rozpatrywanych, to sprawa ich rozmachu oraz rozmachu stoczonych w toku ich trwania bitew.

Mówiąc o rozmachu wojny i bitew należy brać pod uwagę zasięg i czas ich trwania, ilość i zużycie sił i środków biorących w nich udział, intensywność i tempo działań oraz związane z nimi straty i możliwości uzupełniania. Ustalenie określonego rozmachu ówczesnych wojen i bitew w/g przyjętych dziś kryteriów nie jest sprawą ani prostą, ani też łatwą. Można stwierdzić nawet, że jest ono niemożliwe. Niemniej jednak jakieś pewne ogólne rozważania nad tym zagadnieniem, kilka cyfr - zresztą przybliżonych tylko - rzucać będzie ogólne światło i wyjaśniać problem wzrostu rozmachu rozpatrywanych wojen i stoczonych w nich bitew w stosunku do okresów poprzednich.

Wojny w poprzednich okresach trwały nieraz wprawdzie o wiele dłużej i często przy użyciu nie mniejszej ilości sił[x/], aniżeli w wojnach rozpatrywanych, lecz ilość środków technicznych w nich użyta była o wiele mniejsza i w związku z tym ich rozmach był o wiele skromniejszy. Znamy np. w historii wojny: stuletnią, trzydziestoletnią, trzynastoletnią, siedmioletnią itp. lecz należy pamiętać, że w wojnach tych właściwe, intensywne działania wojenne sprowadzały się w zasadzie do stoczenia kilku, a bardzo często jednej walnej bitwy, po których następowały okresy tzw. zacisza tj. brak prowadzenia intensywnych działań wojennych przez całe lata. Często taka jedna /niekiedy kilka/ walna bitwa decydowała właściwie o wyniku całej wojny.

Wojny w tych okresach prowadzono w zasadzie siłami i środkami nagromadzonymi przed ich rozpoczęciem. W ten sposób zaplecze danego kraju czy państwa właściwie nie brało udziału w wojnie w toku jej trwania, nie przestawiało się na tory wojenne.

Omówione wyżej problemy posiadają ścisły związek z niemniej ważnym zagadnieniem, a mianowicie z intensywnością i czasem trwania wojen i bitew, ze stratami i ich uzupełnieniem.

Wojny na przełomie XIX i XX wieku rozpatrywane w niniejszym opracowaniu trwały o wiele krócej aniżeli wiele wojen poprzedzających je. /Np. amerykańsko-hiszpańska trwała od 21.4 do 10.12.1898r. tj. niespełna osiem miesięcy; anglo-burska trwała od 11.10.1899r. do 31.5.1902r. tj. dwa lata i osiem miesięcy; rosyjsko-japońska trwała od 6.2.1904r. do 5.9.1905r. tj. jeden rok i siedem miesięcy; włosko-turecka od 29.9.1911r. do 15.11.1912r. tj. jeden rok i półtora miesiąca; wojny bałkańskie od 9.10.1912r. do 10.8.1913r. tj. niepełny rok, lecz ich rozmach, zasięg, intensywność

---

x/-Np. armia Napoleona w czasie wyprawy na Rosję w 1812r. liczyła prawie pół miliona żołnierzy.
-W czasie wojny francusko-pruskiej 1870-71 Prusy zmobilizowały milionową armię, zaś w wojnie bezpośrednio wzięło udział ponad 500 tys. żołnierzy pruskich.

oraz ilość sił, a przede wszystkim ilość środków biorących w nich udział były o wiele większe. Obrazują to następujące dane: w wojnie anglo-burskiej ze strony Burów brało udział w walkach około 30 tys. żołnierzy, a ze strony W. Brytanii ponad 300 tys. żołnierzy; w wojnie rosyjsko-japońskiej brało udział ok. 350 tys. żołnierzy rosyjskich i ponad 300 tys. żołnierzy japońskich.

Ze względu na użycie w walce nowej, szybkostrzelnej broni powtarzalnej i maszynowej oraz artylerii, straty w wojnach rozpatrywanych były o wiele większe aniżeli w wojnach poprzedniego okresu.

Wystarczy tylko nadmienić, że w wojnie rosyjsko-japońskiej przybliżone straty obu stron wynosiły: rosyjskie - ok. 213 tys. żołnierzy; japońskie - ponad 180 tys. żołnierzy. Razem więc straty obu stron walczących w tej tak krótkiej wojnie sięgały niemal 400 tys. ludzi i były niespotykane dotąd w historii wojen.

Podobnie zresztą przedstawia się zagadnienie rozmachu bitew. W poprzednich okresach historycznych bitwa oznaczała w zasadzie walne starcie sił stron walczących w okresie kilku godzin, lub co najwyżej kilku dni i kończyła się zwycięstwem lub przegraną jednej albo drugiej strony. Natomiast w okresie rozpatrywanym zagadnienie rozmachu bitew przedstawiało się zupełnie inaczej. Należy tu jednak zaznaczyć, że nie wszystkie bitwy stoczone w czasie rozpatrywanych wojen mogą posłużyć jako wyczerpujące ilustracje tego problemu. Na przeszkodzie temu stoi brak dokładnych danych o tych bitwach.

Zjawisko rozmachu bitew ilustrują jednak częściowo bitwy stoczone w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905r. i w wojnach bałkańskich 1912-1913r.

W wojnie rosyjsko-japońskiej z szeregu różnych mniejszych i większych bitew, pod względem rozmachu na czoło wysuwają się trzy zasadnicze bitwy: pod Laojanem, bitwa spotkaniowa nad rzeką Sza-ho i pod Mukdenem.

A oto kilka danych o rozmachu tych bitew:

Rozmach bitwy		pod Laojanem 26.8.-3.9. 1904r.	nad rz.Sz-ho 5-17.10.1904r.	pod Mukdenem 19.2-10.3. 1905r.
Szerokość frontu		50-65 km	ok. 100 km	100-150 km
Czas trwania		9 dni	13 dni	21 dni
Ilość sił	rosyjskie	163 tys.	210 tys.	330 tys.
	japońskie	125 tys.	150 tys.	ok. 300 tys.
Ilość art.	rosyjskie	507 dział	864 dział	1485 dział
	japońskie	484 dział	500 dział	1063 dział
Straty	rosyjskie	16,5 tys.	45 tys.	100 tys.
	japońskie	17,5 tys.	16 tys.	71 tys.

W pierwszej wojnie bałkańskiej po stronie państw związku bałkańskiego walczyło 603 tys. żołnierzy, po stronie Turcji 412 tys. żołnierzy. W bitwie spotkaniowej nad rz. Tundża brało udział 137 tys. żołnierzy bułgarskich i 414 dział przeciwko 105 tys. żołnierzy tureckich, posiadających 240 dział. W kolejnej bitwie nad rzeką Karagacz armia bułgarska posiadała 108 tys. żołnierzy i 348 dział, zaś armia turecka 105 tys. żołnierzy i 240 dział. Łącznie straty obu stron w tej bitwie sięgały 60 tys. żołnierzy zabitych i rannych. W pozostałych bitwach stoczonych w pierwszej i drugiej wojnie bałkańskiej ilość sił i straty z obu stron były zbliżone do cyfr przytoczonych wyżej.

Przytoczone powyżej przykłady obrazują wzrost rozmachu kolejnych bitew stoczonych w czasie rozpatrywanych wojen.

Wojny prowadzone na przełomie XIX i XX wieku, a szczególnie wojna rosyjsk-japońska 1904-1905r. oraz wojny bałkańskie 1912-1913r. zrodziły również praktyczne

/pewne, początkowe jeszcze/ przesłanki operacji zaczepnych i obronnych. Chodzi o to, że w okresie tym, na skutek istnienia dogodnej sieci dróg kołowych i kolejowych, istnieją już warunki do strategicznego rozwijania dużych mas wojsk na wielkich przestrzeniach. Stąd też powstały przesłanki do działań na kierunkach zbieżnych, umożliwiające szybkie skoncentrowanie dużych mas wojsk na określonych obszarach teatru działań wojennych, celem osiągnięcia strategicznego celu działań. Koncentrowanie wojsk na określonym teatrze działań wojennych dkonuje się w różnych oddalonych i niezwiązanych z sobą taktycznie punktach /ogniskach/, a nie jak to było dotychczas na jednym polu bitwy w/g dotychczasowych podstawowych zasad sztuki wojennej. Sprawy te wymagały innego niż dotychczas rozwiązania.

Prowadzone w ten sposób działania, połączone tylko jednym ogólnym celem operacyjnym, wymagały kierowania i koordynowania działań tych zgrupowań, wymagały organizacji dowodzenia, współdziałania, łączności i zaopatrywania wojsk na szczeblu operacyjnym.

Można więc na tej podstawie stwierdzić, że w czasie wojen na przełomie XIX i XX wieku pojawiło się nowe, nieznane dotąd pojęcie - operacja - dając tym jak gdyby praktyczne przesłanki do wstępnych prac teoretycznych nad problemami prowadzenia operacji, nad problemem sztuki operacyjnej.x/

Działania zaczepne prowadzone równocześnie przez obie strony walczące /w których cele jednej i drugiej strony sięgały poza rubież starcia/ zrodziły nowe, nieznane dotychczas w sztuce wojennej zjawisko, określone nazwą "bój i bitwa spotkaniowa". Przebieg i wynik bojów i bitew spotkaniowych uzależnione były od inicjatywy dowódców, zdecydowania działań, a przede wszystkim od tego, która ze stron potrafiła ująć inicjatywę w swe ręce i narzucić ją przeciwnikowi.

---

x/ Tj. przygotowaniem i prowadzeniem operacji przez związki operacyjne.

Użycie w wojnach na przełomie XIX i XX wieku dość dużych ilości wojsk, szczególnie zaś nowoczesnej broni szybkostrzelnej powodowało duży rozchód amunicji oraz innych materiałów i wymagało stałego zaopatrywania w nie wojsk walczących. Równocześnie pociągało to za sobą wzrost znaczenia i roli pracy tyłów i całego potencjału gospodarczego i ekonomicznego państwa i jego intensywnej pracy dla potrzeb wojsk walczących w toku trwania całej wojny.

Działania wojenne prowadzone były na dużych obszarach przy wydłużonych i mimo wszystko nielicznych jeszcze komunikacjach /szczególnie samochodowej i kolejowej/. Podnosiło to w poważny sposób rolę komunikacji i zmuszało do troskliwej osłony przed ruchliwymi i manewrowymi oddziałami przeciwnika.[x/] Doświadczenia rozpatrywanych wojen, a szczególnie wojny anglo-burskiej i rosyjsko-japońskiej uzyskane w ten dziedzinie dały podstawę na wysunięcie tezy, że w okresie gdy wojny nabierają coraz bardziej charakteru maszynowego, siły wojsk biorących bezpośredni udział w walce są z reguły mniejsze aniżeli rzeczywiście wynosi stan armii. Jest to spowodowane tym, że duża część wojsk musi być użyta do zadań pomocniczych /osłona komunikacji/, dowóz zaopatrzenia, osłony składów itp/.

Brak jeszcze umiejętności tworzenia zdecydowanej siły na wybranym, głównym kierunku działań tak przez jedną jak i drugą stronę; brak decydującego rozstrzygnięcia działań; wykrwawienie wzajemne wojsk od ognia artylerii, broni maszynowej i innej broni masowego niszczenia; brak uzupełniania na czas strat oraz zapasów materiałowo-technicznych spowodowały, że wojna w pewnych okresach działań przybierała formy pozycyjne.[xx/] W okresach tych wojska obu stron w oczekiwaniu na uzupełnienia materiałowo-technicznе i ludzkie doskonaliły swe pozycje, poprawiały położenie i przygotowywały się do rozstrzygających _ _ _

x/ Szczególnie dotyczy to wojny anglo-burskiej.
xx/ Te same czynniki spowodowały w I wojnie światowej w 1914r. na froncie zachodnim i w 1915r. na froncie wschodnim /rosyjskim/ przejście do obrony pozycyjnej.

działań zaczepnych. Poza omówionymi wyżej problemami wojny prowadzone na przełomie XIX i XX wieku przyniosły przede wszystkim szereg zmian w formach i sposobach prowadzenia działań bojowych /taktycznych/, uzależnionych zresztą od rozwoju technicznych środków walki i związanych z nimi zmian w uzbrojeniu wojsk oraz zmian organizacyjnych. Oczywiście zmiany te dokonywały się stopniowo, systematycznie wynikały jedne z drugich, uzależnione zaś były przede wszystkim od rozwoju produkcji w ogóle, a produkcji uzbrojenia w szczególności.

Już wojna amerykańsko-hiszpańska 1898r. wykazała olbrzymią rolę użycia przez artylerię okrętową i polową prochu bezdymnego. Użycie prochu bezdymnego zwiększało szybkostrzelność i celność dział okrętowych i polowych. Zastosowanie w tej wojnie szybkostrzelnej broni ręcznej piechoty /karabinek powtarzalny z magazynkiem/ oraz szybkostrzelnej artylerii dało początek nowej taktyce natarcia /tyraliera/ oraz dało również początek nowym formom organizacji obrony typu polowego /okopy z piedpiersiami i zapory z drutu kolczastego/.

Wojna anglo-burska 1899-1902r. nie tylko potwierdziła i ugruntowała doświadczenia wojny amerykańsko-hiszpańskiej, a przede wszystkim rozwinęła je i zrodziła szereg nowych czynników w sztuce wojennej. W wojnie tej szybkostrzelna broń piechoty /karabinki powtarzalne, szybkostrzelna artyleria, a przede wszystkim karabiny maszynowe - ckm/ wpłynęła na dalszy rozwój /zmiany/ ugrupowania bojowego /rozsypane i okopane tyraliery/ tak w działaniach zaczepnych jak i obronnych. Zmusiła ona również wojska stron walczących do szukania powodzenia w umiejętnym wykorzystaniu terenu i manewrze, ścisłym maskowaniu wojsk, oraz spowodowała konieczność prowadzenia stałego rozpoznania.x/

---

x/ Rozpoznanie, maskowanie i zabezpieczenie wojsk stały się odtąd nieodzownymi elementami zabezpieczenia bojowego działań.

Wojna anglo-burska przyniosła ponadto dalszy rozwój obrony /budowanie zamaskowanych okopów - pozycji z piedpiersiami, schronami i specjalnymi nakryciami z blachy falistej oraz blokhauzów osłoniętych zaporami druntowymi/, której główną podstawą stał się silny ogień nie pozwalający przeciwnikowi na czołowe ich pokonanie.

Wojna anglo-burska wykazała również, że zwycięstwo w walce ogniowej /odparcie przeciwnika/ winno być utrwalone i rozwinięte zdecydowanym pościgiem, który powinien doprowadzić do pełnego zniszczenia sił żywych przeciwnika, lub wzięcia ich do niewoli. W innym wypadku nie pobity do końca i nie zniszczony przeciwnik łatwo odtwarzał siły, uzyskiwał przewagę i mógł nadal prowadzić działania.

Z drugiej strony np. wojna anglo-burska wykazała, że wojska, które zabierały z sobą olbrzymie stada bydła, tabory i rodziny były w poważnej mierze przywiązane do nich, były pozbawione ruchliwości i manewrowości i posiadały ograniczone możliwości prowadzenia zdecydowanych działań bojowych. Wojna ta zrodziła również nową, nieznaną dotąd w tak dużym stopniu taktykę działań partyzanckich i taktykę przeciwdziałania oddziałom partyzanckim przez wojska regularne.

Wojna rosyjsko-japońska ze względu na użycie w niej dużych już stosunkowo ilości broni maszynowej, nowoczesnych szybkostrzelnych dział, użycie ich do ognia pośredniego, innych nowych technicznych środków walki /miny, zapory z drutu kolczastego, granaty, balony itp/, wpłynęła w poważny sposób na rozwój, zapoczątkowanych w wymienionych wyżej wojnach, form i sposobów walk obronnych i zaczepnych.

W działaniach zaczepnych decydującą rolę odgrywało obezwładnienie przeciwnika ogniem artylerii i broni maszynowej i rozbicie go w wyniku zdecydowanego manewru skrzydłowego połączonego z uderzeniem od czoła, prowadzonego przez rzadkie tyraliery wsparte ogniem.

Wojna ta wykazała również poważną rolę natarć nocnych. Przynosiły one z reguły znaczne sukcesy.

W dużej mierze zmieniły się również sposoby organizacji i prowadzenia obrony. W obronie obie strony walczące stosowały z reguły rozbudowę pozycji w postaci ciągłej linii transzej, wzmocnionych schronami bojowymi, różnymi fortami i redutami typu polowego oraz typu stałego. Podstawę obrony stanowił ogień piechoty, broni maszynowej i artylerii, a jej aktywność określało działanie odwodów /kontrataki pododdziałów i oddziałów oraz uderzenia większych jednostek, zazwyczaj celem załamania uderzeń nacierającego przeciwnika/.

Wreszcie wojna rosyjsko-japońska dała doświadczenia z zakresu możliwości /zadań: szerokości i głębokości/ działań związków taktycznych /KA i DP/ jak i oddziałów i pododdziałów i to zarówno w natarciu jak i w obronie.

Wojny prowadzone w początku 20 wieku /wojna włosko-turecka i wojny bałkańskie/ spowodowały dalszy rozwój sztuki wojennej w zakresie zagadnień ujawnionych już w wojnach poprzednich. Wojny te przyniosły także nowe zjawiska w sztuce wojennej. Były to: użycie lotnictwa wojskowego, balonów i sterowców do rozpoznania, obserwacji, bombardowania /to ostatnie tylko lotnictwo/; użycie samochodów pancernych/ /uzbrojonych w broń maszynową/ jako środka do rozwijania powodzenia /uzyskanego przez związki piechoty/, prowadzenia pościgu itp; użycie łodzi podwodnych do zwalczania okrętów liniowych nieprzyjaciela.

Użycie lotnictwa, samochodów pancernych, łodzi podwodnych oraz odegranie przez nie w wspomnianych wojnach znacznej roli zapoczątkowało powstanie nowych, nie znanych dotąd rodzajów wojsk i szybki ich stosunkowo rozwój w latach następnych, a szczególnie w toku trwania I wojny światowej.

Wszystkie te wojny, jak widzimy, stanowią ważny etap w sttuce wojennej, bowiem wniosły one szereg

nowych elementów do jej rozwoju związanych przede wszystkim z rozwojem techniki i maszynowych środków walki.

Ogólnie jednak stwierdzić należy, że wojen tych nie nazywamy jeszcze wojnami w pełni maszynowymi, ponieważ wymieniony nowy sprzęt techniczny użyty w toku ich trwania w działaniach bojowych używany był jeszcze w stosunkowo nie dużych ilościach. Nie mógł on zatem wpłynąć na gwałtowne dokonanie się zmian w sposobach i formach prowadzenia działań wojennych. Zmiany te zachodziły stopniowo i stale, ale dość powoli.

Stąd też wojny te mają w sobie jeszcze elementy wojen okresu manufakturowego oraz elementy wojen maszynowych. Stoją one zatem na pograniczu tych dwóch ważnych okresów w ogólnym rozwoju sztuki wojennej.

x x

x

Załącznik nr 1

Krótka charakterystyka niektórych dowódców rosyjskich i japońskich z okresu wojny 1904 - 1905r.

Naczelnym dowódcą wojsk rosyjskich /lądowych i marynarki wojennej/ na Dalekim Wschodzie był generał adiutant książę Aleksiejew Aleksiejewicz /kwatera w Mukdenie/ - namiestnik cara.

Dowódcą wojsk lądowych w Mandżurii był gen. adiutant Kuropatkin.

Dowódcami floty na Dalekim Wschodzie kolejno byli: wiceadmirał Starck /do 14.2.1904r./; wiceadmirał Makarow /do 14.4.1904r./; wiceadmirał Witheft /do 14.8.1904r/; wiceadmirał Rożdziestwieński /do 27.5.1905r./.

Dowódcą lądowej i morskiej obrony twierdzy Port-Artura był gen. Stessel.

Naczelnym dowódcą armii japońskiej był cesarz; jednakże operacjami wojennymi kierował Szef Sztabu Generalnego marszałek Ojama. Dowodził on też osobiście wojskami lądowymi. Marynarką wojenną dowodził admirał Togo. A oto krótka charakterystyka niektórych dowódców obu stron, w rękach których spoczywały między innymi losy wojny.

Generał-adiutant książę Aleksiejew - człowiek nieudolny bez większej inicjatywy, zawdzięczający swe stanowisko jedynie pochodzeniu.

Gen. Kuropatkin odbywał swój staż dowódczy w Turkiestanie, Bucharze i Kokandzie, gdzie w latach 1860-1880 brał udział w podboju małych państewek na korzyść imperium Rosji carskiej. W 1874r. ukończył akademię sztabu generalnego, po czym brał udział we francuskiej wyprawie kolonialnej na Saharze.
W czasie wojny rosyjsko-tureckiej 1877-1878 Kuropatkin był szefem sztabu gen. Skobielewa.x/

x/ Gen. Skobielew był dowódcą opromienionej sławą rosyjskiej dywizji piechoty.

Będąc szefem sztabu wyrobił sobie umiejętności administracyjno-sztabowe, lecz nie wiele skorzystał z przykładu energii i stanowczości swego dowódcy.

Zbliżająca się wojna zastała gen. Kuropatkina na stanowisku generał-gubernatora Turkiestanu. Z stanowiska tego został powołany na dowódcę armii "mandżurskiej". Posiadając wykształcenie teoretyczne i wielostronne doświadczenie praktyczne gen. Kuropatkin pozbawiony był jednak zdolności twórczych i stanowczej woli dopięcia postawionego sobie celu.

Przyzwyczajony w ostatnich latach do pracy za biurkiem Kuropatkin nie posiadał daru trafnej oceny położenia w terenie, podejmowania szybkich decyzji i stanowczości w ich zrealizowaniu. W podejmowanych przez niego decyzjach widać wielką obawę przed poniesieniem klęski.x/ To powodowało brak jego dążenia do rozstrzygających bitew, brak śmiałości i zdecydowania działań, obawy, aby operacje nie przybrały większych rozmiarów.

Ogólnie biorąc gen. Kuropatkin wychowany był i przepojony napoleońską sztuką wojenną, lecz nie brał on pod uwagę nowoczesnych /ówczesnych/ warunków wojny. Jego cechą charakterystyczną była dążność do skupienia sił do działań na jednym kierunku. Jednak zamiast działać energicznie i zdecydowanie Kuropatkin nigdy nie rozpoczynał bitwy dopóki nie zebrano pełnych danych o nieprzyjacielu.

Ponieważ jednak /przy nawet najlepszym rozpoznaniu wiadomości o nieprzyjacielu nigdy nie są pełne, dlatego też można zaryzykować twierdzenie, że Kuropatkin w ciągu całej kampanii stale "przygotowywał się" do działań rozstrzygających.

---

x/ Współcześni autorzy wojskowi charakteryzując Kuropatkina pisali "chciał bitwy lecz obawiał się jej, pragnął zwycięstwa, lecz bał się klęski".
A. Lewickij-Russko-japońskaja wajna.
Moskwa 1935 g.

Równocześnie Kuropatkin stosował drobiazgową kontrolę swych podkomendnych na skutek czego pozbawił ich inicjatywy i samodzielności. W toku bitew dowodził nawet pododdziałami wpadając w drobiazgi ze szkodą dla spraw o zasadniczym znaczeniu. Jedyny warunek powodzenia działań widział on we własnej przewadze liczbnej /a nie w sztuce/ i do uzyskania jej dążył w czasie wojny.[x/]

Jasnym jest, że o porażkach wojsk rosyjskich /Laojan, Mukden itp/ nie rozstrzygały wyłącznie błędy gen. Kuropatkina jako dowódcy. O tym zadecydowały - ogólny kryzys armii carskiej i jej kadry dowódczej, wewnętrzne przeciwieństwa ustroju despotycznego, przygotowanie, uzbrojenie i wyszkolenie armii i wreszcie plan wojny.

Plan ten w ogólnych zarysach przygotowany został przez szefa sztabu generalnego armii rosyjskiej gen. Sacharowa. O wojskowych aspektach i istocie planu świadczy następujący fakt: oddziały rosyjskie działające we wschodniej części Mandżurii /górzysta/ posiadały mapy w skali 10 wiorst[xx/] w calu[xxx/], na których istniała biała plama z napisem "kraj górzysty".

Jaśniejszą postacią wśród dowódców rosyjskich był wiceadmirał Makarow - dowódca eskadry Oceanu Spokojnego /przybyły do eskadry już po wybuchu wojny i pierwszych jej porażkach. Niestety ten dzielny i wszechstronnie wykształcony dowódca zginął w czasie wyprowadzania eskadry z Port-Artura do walki na pełne morze.

Naczelnym dowódcą armii japońskiej był marszałek Ojama. W 1871 roku w czasie wojny francusko-pruskiej znajdował się on przy armii pruskiej w charakterze obserwatora, gdzie zaznajomił się z niemiecką sztuką wojenną. Następnie przebywał na studiach wojskowych we Francji i Szwajcarii. W czasie wojny z Chinami /1894r./ dowodził armią, która zdobyła Port-Artur. W chwili wybuchu wojny 1904r. z Rosją zajmował stanowisko szefa sztabu generalnego, do obowiązków którego należało kierowanie operacjami.

---

x/ Oczywiście uzyskanie ~~przewagi~~ sił jest b.ważnym, ale nie jedynym czynnikiem zapewniającym powodzenie.

xx/ Wiorsta - 1064,5 metrów.

xxx/ Cal = 2,54 cm; skala mapy 1 : 42000

Ojama we wszystkich swych poczynaniach naśladował niemieckiego feldmarszałka Moltke dążąc do zrealizowania na polach Mandżurii zwycięstwa na wzór "Kann" i "Sedanu". Dążył on stale do oskrzydlenia wojsk rosyjskich /Laojan, rz. Sza-ho, Mukden/ jednakże nie potrafił "zaryzykować" wyjścia na komunikacje wojsk rosyjskich, nie potrafił umiejętnie zrealizować manewru na oskrzydlenie, do którego w zasadzie stale dążył. Ojama był reprezentantem zaczepnej strategii młodej burżuazji japońskiej realizując cele przez nią stawiane. Działania marszałka Ojamy charakteryzują: umiejętność wykorzystania inicjatywy i zdolności oraz samodzielności swych podwładnych; ostrożność w podchodzeniu do nieprzyjaciela; szybkie uderzenia oskrzydlające; dążność do wymanewrowania i zmuszenia do odwrotu wojsk rosyjskich. Ponadto starał się on zawsze zaskoczyć przeciwnika. Był autorem japońskiego planu wojny przeciw Rosji.

Dowódcy armii japońskich /gen. - gen. Kuroki, Oku, Nodzu, Nogi/ byli wykształceni wszechstronnie na wzorach niemieckich i posiadali w zasadzie te same zalety i braki co i marszałek Ojama.

Flota natomiast dowodził doświadczony i zdolny oficer admirał Togo, posiadający staranne wykształcenie uzyskane we flocie angielskiej.

Wykaz szkiców i załączników:

Załącznik nr 1 - Krótka charakterystyka dowódców.
Szkic nr 1 - Wojna amerykańsko-hiszpańska 1899r.
" nr 2 - Afryka południowa w końcu 19 wieku.
" nr 3 - Ogólny przebieg działań w wojnie anglo-burskiej 1899-1902r.
" nr 4 - Bitwa pod Paadebergiem 15.2. - 27.2.1902r.
" nr 5 - Teatr działań wojennych na D. Wschodzie.
" nr 6 - Organizacja rosyjskiej armii mandżurskiej.
" nr 7 - Organizacja wojsk broniących Port-Artura.
" nr 8 - Organizacja 3 armii japońskiej.
" nr 9 - Działania na półwyspie Liau-tung. Struktura obrony Port-Artura.
" nr 10 - Ogólny przebieg działań w wojnie rosyjsko-japońskiej.
" nr 11 - Bitwa nad rz. Jalu /14.4 - 3.5.1904r/.
" nr 12 - Bitwa pod Wa-fan-gou.
" nr 13 - Bitwa pod Laojanem.
" nr 14 - Bitwa spotkaniowa nad rz. Sza-ho.
" nr 15 - Bitwa pod Mukdenem.
" nr 16 - Bitwa pod Cusimą.
" nr 17 - Ogólny przebieg wojny włosko-tureckiej 1911-1912r.
" nr 18 - Bałkany na początku 1 wojny bałkańskiej 1912r.
" nr 19 - Bałkany po II wojnie bałkańskiej.

WYKORZYSTANE MATERIAŁY:

- W.Lenin "O wojnie, armii i obronie ojczyzny" Wyd. MON 1959r.
- W.Lenin "Dzieła" Tom 18,19 i 23. Wyd. 1951r.
- Bolszaja Sowietskaja encikłopedia T.12 Wyd. II str.499; T. 4, Wyd. II, str. 129, T.2 wyd. II str. 398, I 49 wyd. II str. 365, T. 37, Wyd. II str. 472, T.19 wyd. II, str. 143, T. 18, wyd. II, str. 591.
- Władysław Spałek mjr "Wojna rosyjsko-japońska 1904-1905r". szkiców-33, wyd. Warszawa 1926r. W.I.N.-W.

- Jiri Vleko "Vojenske umeni v rusko-japonske valce 1904-1905" Historie A Wojenstvi nr 4/1954 str. 67-108.
- A.W. Jefimow "Oczerki istorii S.SZ.A. 1492-1870", wyd. Moskwa 1958r.
- G.P. Kuropiatnik "Zachwat Gawajskich Ostrowow S.SZ.A." /1887-1898r./ Wyd. Moskwa 1958r.
- A. Szegłow "Znaczenije i rabota sztaba Na osnowanii opyta russko-japońskiej wajny". Wojenmorizdat - 1941 g.
- A.Z. Sidorow "Russko-japonskaja wajna" Izd. W.P.Sz.pri C.K. WKP/b/, Moskwa 1951 g.
- Breit Jossef "Der Russisch - japanische Krieg 1904-1905" Von Wien 1912r.
- Buren "Die Buren und der Sudafrikanisch Krieg" Charlotenburg 1902.
- Hücher "Rusland und Japan Kampf un die Macht in Ostasien" Von Leipzig Verlag Von Carl Siwina 4°.
- Kessler Otto "Der Burkanbrand" Von Leipzig 1913.
- D.O. Smith gen.bryg. "Doktryna wojenna USA" MON 1957r.
- L.G. Beskrownyj "Oczerki po istocznikowiedieniju wojennoj istorii Rossji". Wyd. Moskwa 1957r.
- L. Berbecki gen.broni "Pamiętniki" Wyd. Śląsk 1959r.
- gen. mjr M. Milsztein i płk A. Słobodienko "O burżuazyjnej nauce wojennej". Wyd. MON 1959r.
- W. Skopin "Militaryzm", Wyd. MON 1959r.
- A. Lurie "Admirał S. Makarow". Wyd. MON 1952r.
- Z. Raźnikiewicz "Zarys rozwoju sztuki wojennej w wojnach kolonialnych imperializmu na przełomie 19/20 wieku". Konspekt wykładw ASG - 1957r.
- N.A. Lewickij "Russko-japońskaja wajna 1904-1905". Wyd. Moskwa 1935r.
- A. Sorokin. "Oborona Port-Artura 1904-1905r". Moskwa 1952r.
- Encyklopedia wojskowa. Wyd. Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i W.I.W. Ośw. Warszawa 1937r.
- mjr dypl. Z. Raźnikiewicz "Ważniejsze zagadnienia rozwoju myśli wojskowej w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w XIX w". - Skrypt ASG 1959r.

- ppłk Hittle J.D. "The military staff, its history and development" Harrisburg 1949. /Historia i rozwój sztabu wojskowego/.
- Ludwik Widerszal "Ruchy wolnościowe na Bałkanach". Wyd. W-wa 1947r.
- H. Batowski "Państwa bałkańskie 1800-1923". Wyd. Kraków 1938r.
- W. Gorzycki "Walka Grecji o niepodległość w 19 w.". Wyd. W-wa 1923r.

OPRACOWAŁ:

/-/ mjr dypl. F E R E T

Wydrukowano w 165 egz.
Egz.nr 1-15 kat.nr 11
Egz.nr 16-165 bibl.szkoleniowa
Wyk. mjr.dypl. Feret
Druk. OH dnia 8.5 .60r.
Nr. 210/WW

Wojna amerykańsko - hiszpańska 1898r. (Szkic nr 1)

Działania na Kubie 22.4 - 13.8. 1898r

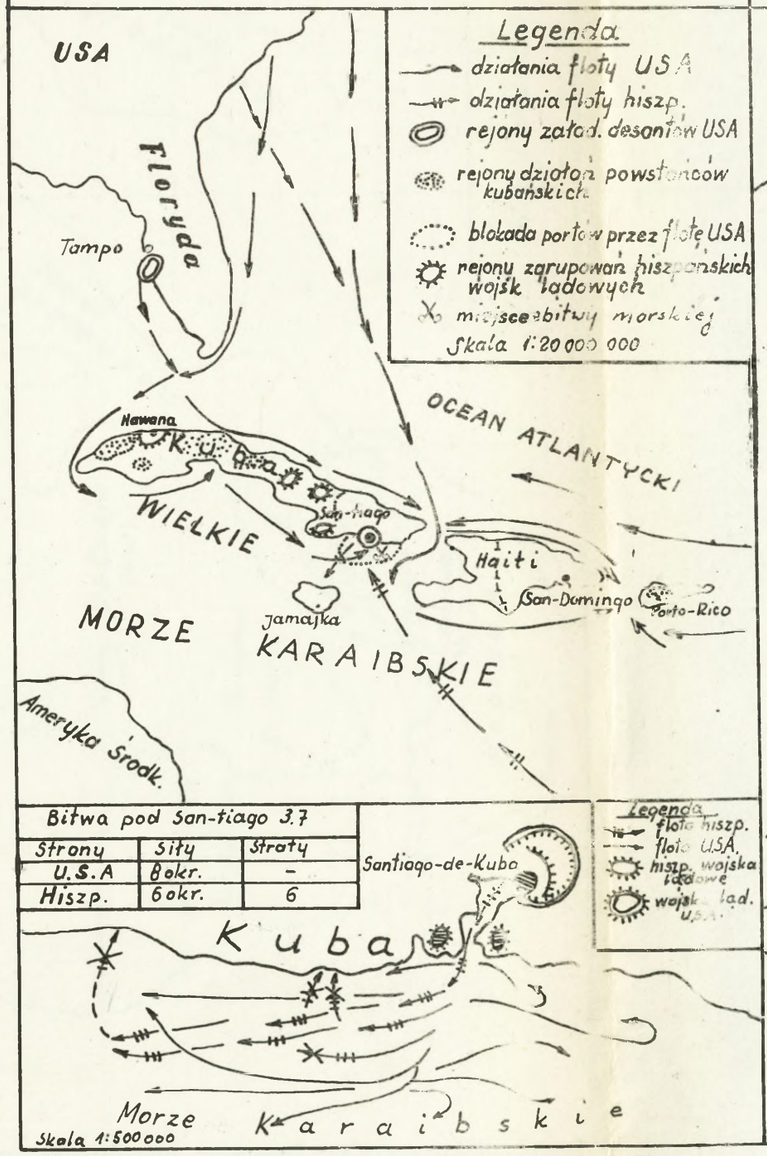

Bitwa pod San-tiago 3.7		
Strony	Siły	Straty
U.S.A	8 okr.	-
Hiszp.	6 okr.	6

Działania na Filipinach 27.4 - 13.9. 1898.

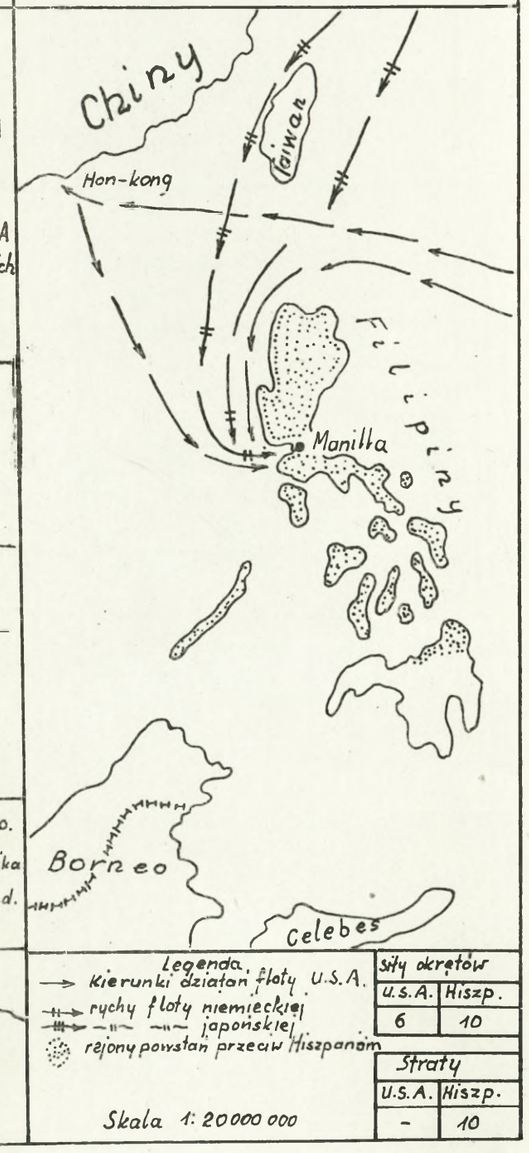

Siły okrętów	
U.S.A.	Hiszp.
6	10

Straty	
U.S.A.	Hiszp.
-	10

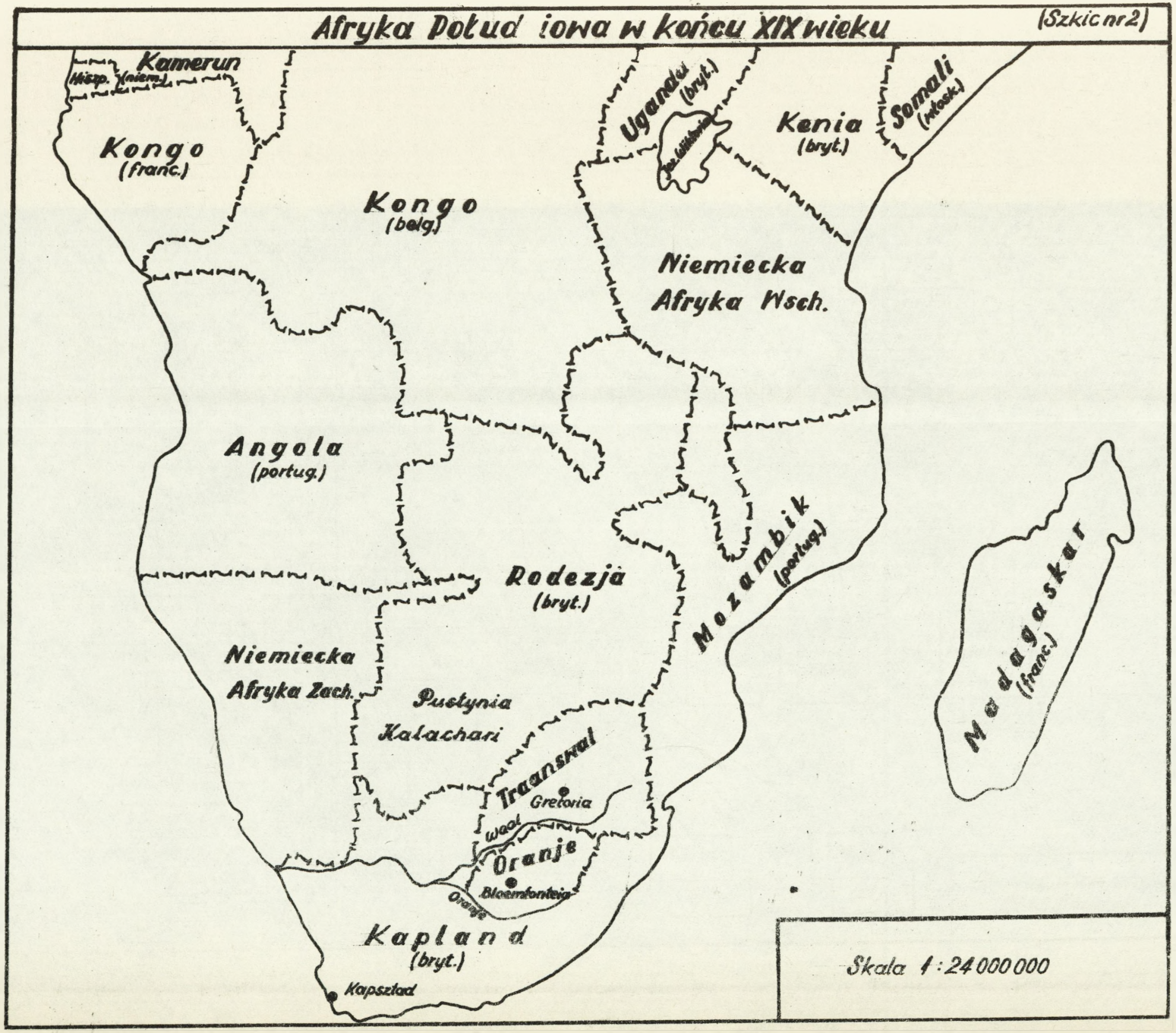
Afryka Południowa w końcu XIX wieku
(Szkic nr 2)
Kamerun
Misyp. (niem.)
Kongo
(franc.)
Kongo
(belg.)
Uganda
(bryt.)
Kenia
(bryt.)
Somali
(włoski)
Niemiecka
Afryka Wsch.
Angola
(portug.)
Rodezja
(bryt.)
Mozambik
(portug.)
Madagaskar
(franc.)
Niemiecka
Afryka Zach.
Pustynia
Kalachari
Transwal
Pretoria
Waal
Oranje
Bloemfontein
Oranje
Kaplandia
(bryt.)
Kapsztad
Skala 1:24 000 000

Ogólny przebieg działań w wojnie anglo-burskiej (1899 - 1902 r)

(Szkic nr 3)

do Bulawayo

Limpopo

Limpopo

TRANSVAAL

MOZAMBIK

11.10.1899

Mafeking 18.5.1900r.

PRETORIA 31.5.1900r

29.7 1900

Lorenzo

Krügersdorp

Johanesburg

Pardeplaag

Waal

Jourbert 18000

11.10.1899

Wronnstadt 12.5.1900

Waal

15.10.1899

Cronje 8000

11.10.1899r.

Winburg

Bethlehem

Dundee

Ladysmith 2.11 1899

15.12.1899

Kimberley

Modder 27.2.1900r.

Magersfontein

Paardeberg

BLOEMFONTEIN 13.3.1900r.

NATAL

Tugela

Do portu Natal

ORANJE

GÓRY

do Kapsztadu

Oranje

Dawet 2000

Springfontein

11.1900r.

Belmont

Oranje

Colenso

15.11. 1899r.

10.12.1899

15.11.1899

Midelburg

Stromberg

KAPLAND

Legenda

- Rejony koncentracji wojsk burskich i natarcie ich w okresie 11.10.1899. - 12.2.1900r.
- Pozycje wojsk burskich w czasie oblężenia miast angielskich
- Nieudana ofensywa wojsk angielskich pod Ladysmith w listopadzie i grudniu 1899r.
- Rejony koncentracji wojsk angielskich i ich ofensywa II i VI 1900r.
- Obszary i kierunki działań partyzantów

15.10.1899r. Daty i miejsca większych bitew.

50 0 50 100 150 km

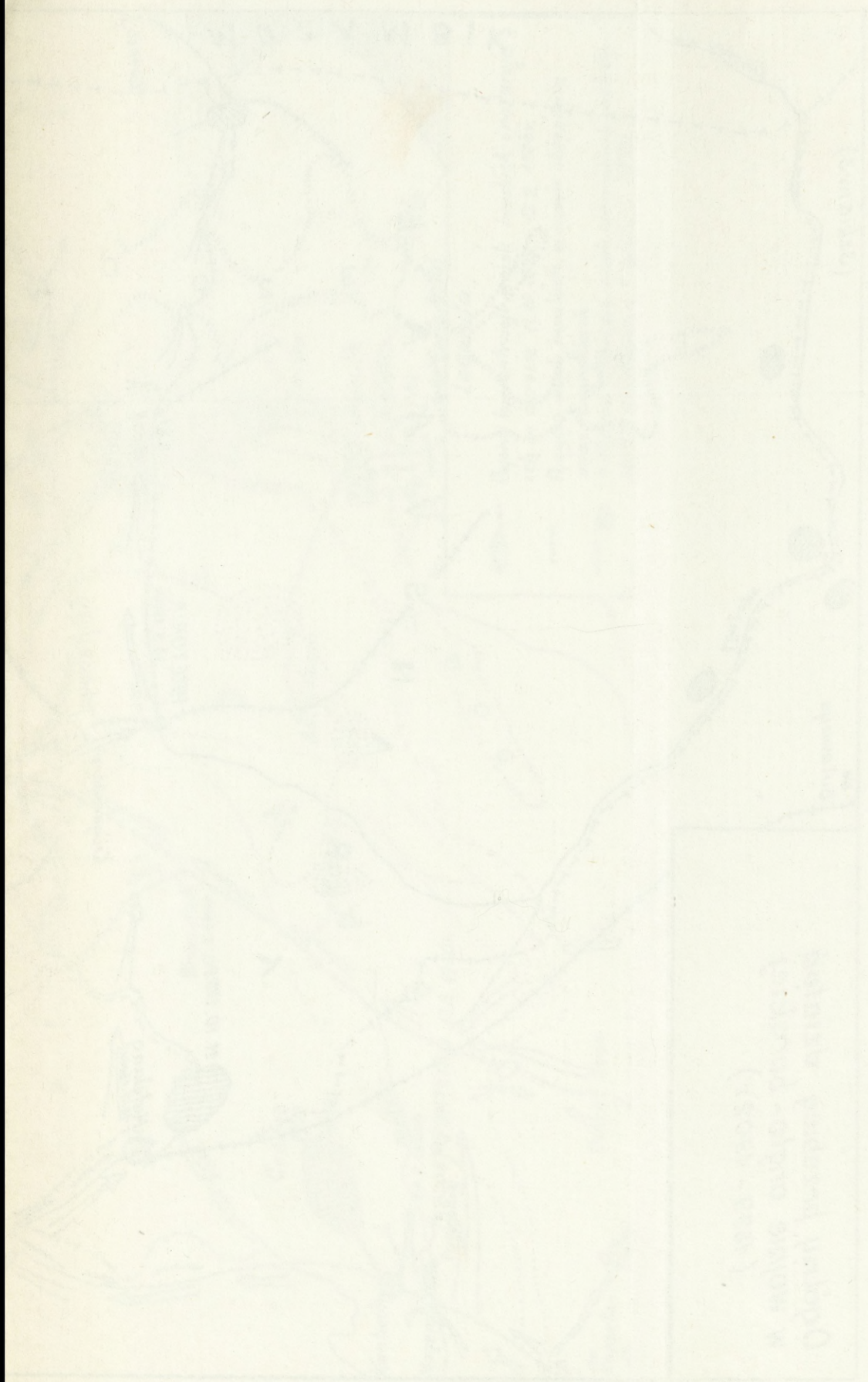

Bitwa pod Paadebergiem 15.2-27.2 1900r. Szkic nr 4.

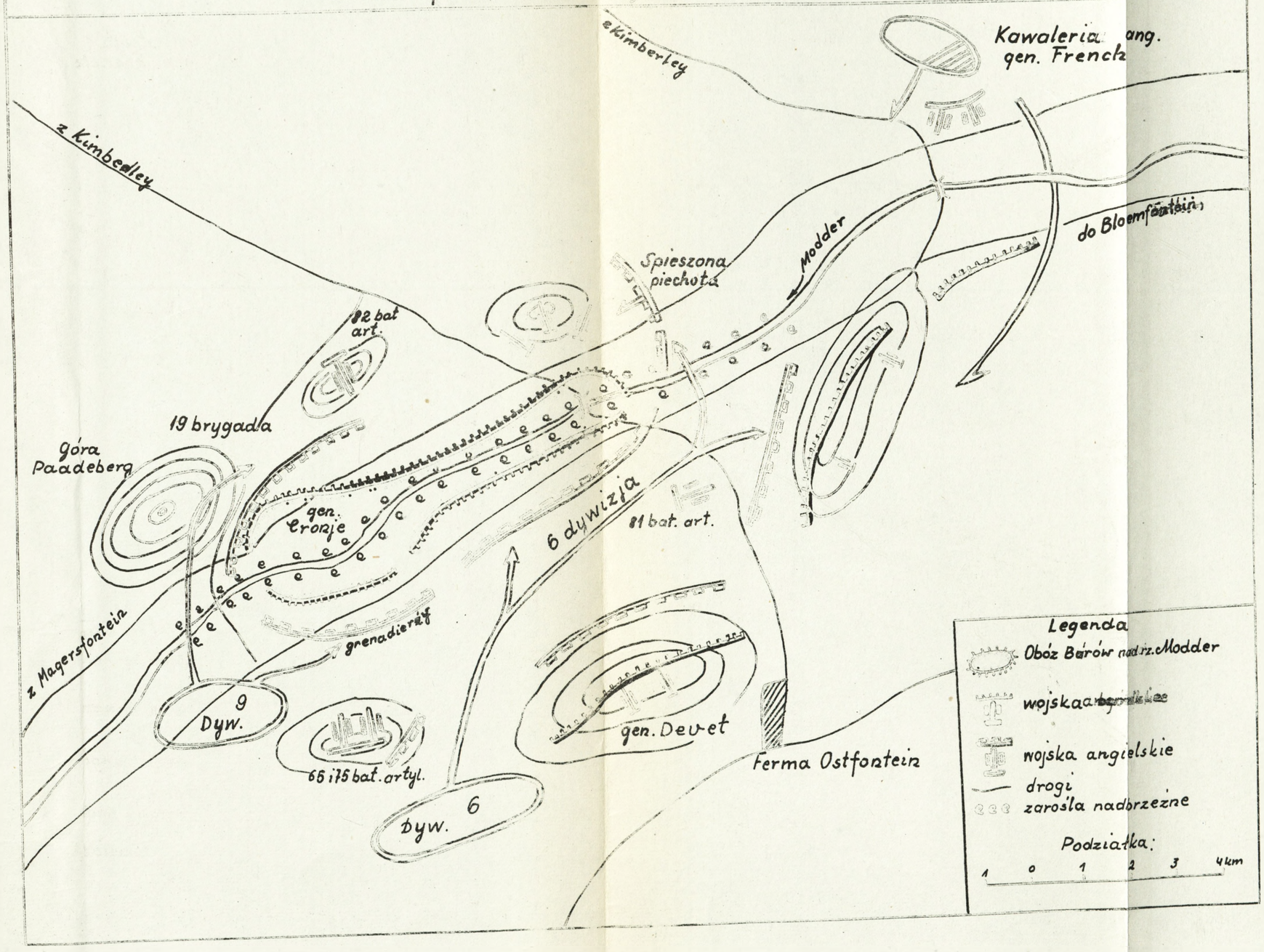

(Szkic nr 5)

Teren działań wojennych na Bałkim Wschodzie. (1904 - 1905)

Sin-min-tun
Pa ho
Ta-wa
Fu-szun
Fu-lin
MUKDEN
Sin-tsin-tin
Liao-ho
Pu-ho
Hun-ho
Pai-ta-pu
Ma-tsin-dan
Daling
Czin-ho-czin
Lin-szin-pu
Sza-ho-pu
Tu-tai-tsy
He-kon-tai
Bon-jurpu-sa
Szi-li-ho
Son-de pu
Ta-wen
Tai-tse-ho
Siao-bei-ho
St. Kau-pon-tse
Laojan
Siao-Sy
Tsian-czan
Gu-tsia-tsa
Sza-bo
Ta-am-pin
Ju-szuling
Si-ho-jan
Fyn-siao-lin
Lan-dia-san
An-szan-czan
Tsa-wu-an
Tsa-ho-gou
Sai-mo-tse
Jan-se-ling
Niu-czwan
Hai-czen
Si-mu-czen
Pa-ling
Al-ho
In-kou
St. Sin-kou
Tan-czi
Daling
Siu-tsy
Fen-huan-czen
Zatoka Liau-tung
Haiczou
Cza-pan-Lin
Siu-jon
Tiu-ren-czen
Siun-jo-czen
Po-tai-sa
An-tung
Da-gu-szan
Ta-tun-gou
Czin-tai-tsy
Fu-czou
Wa-pan-sum
Zatoka Koreańska
Bittsi-wo
St. Po-lan-Lien
Wyspy Elliota
Tzin-czou

Legenda
góry
przełęcze
Podziałka
20 10 0 10 20 40 km

Wojna rosyjsko-japońska
1904-1905 r.

(Załącznik nr 6)

Organizacja
rosyjskiej armii mandżurskiej w pocz. wojny

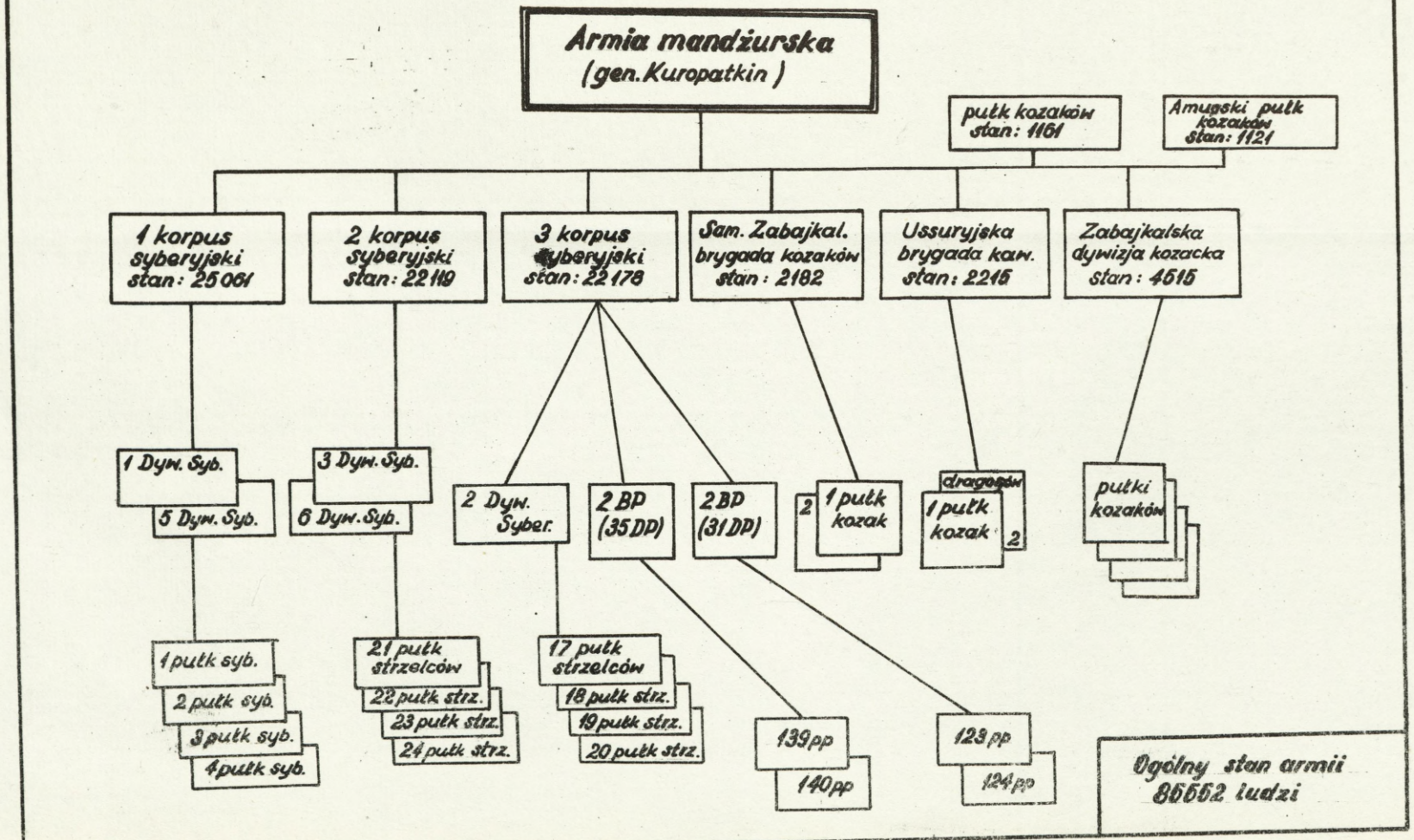

Załącznik nr 7

Organizacja wojsk obrony Port-Artura
(na 30.7.1904r.)

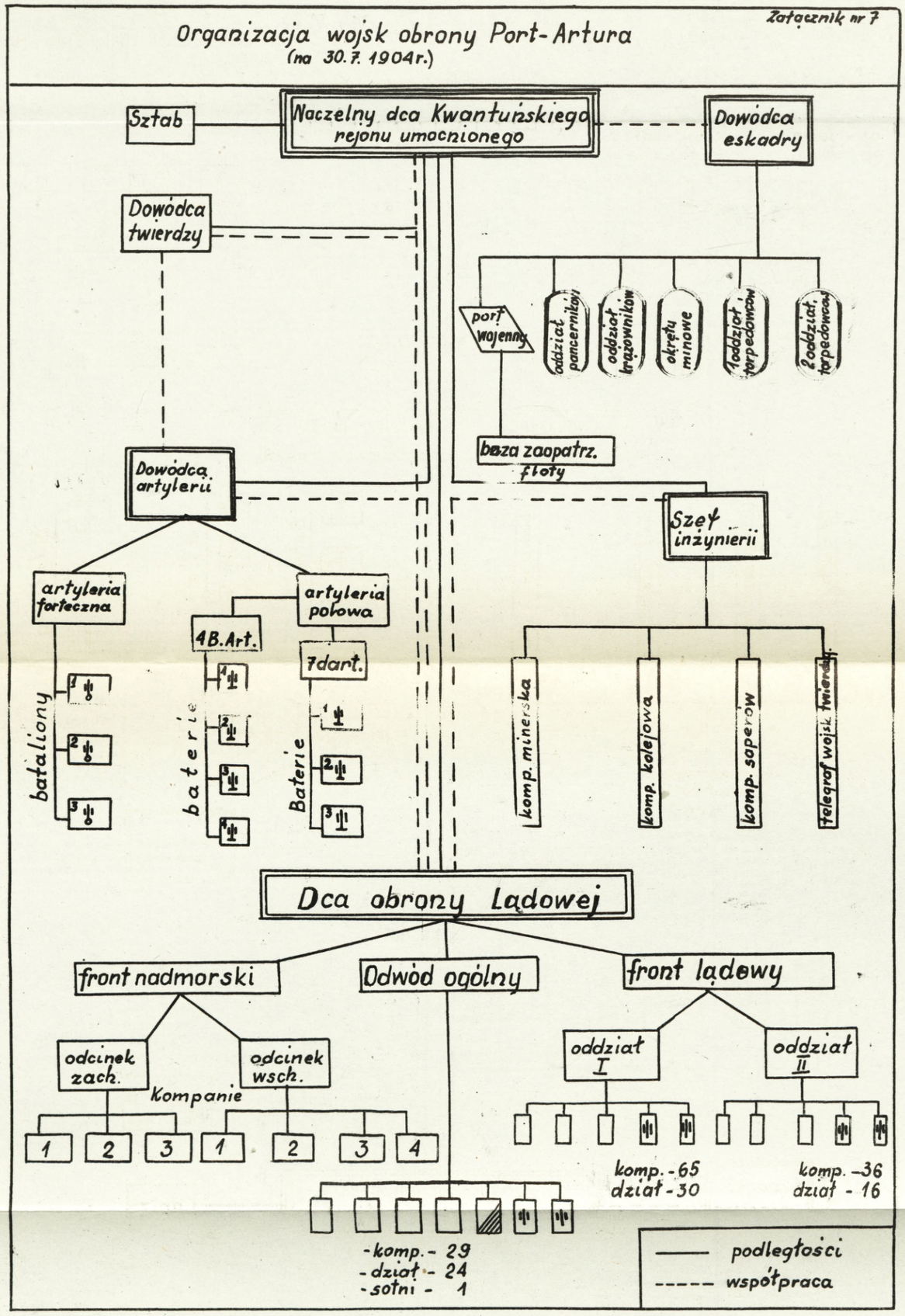

146

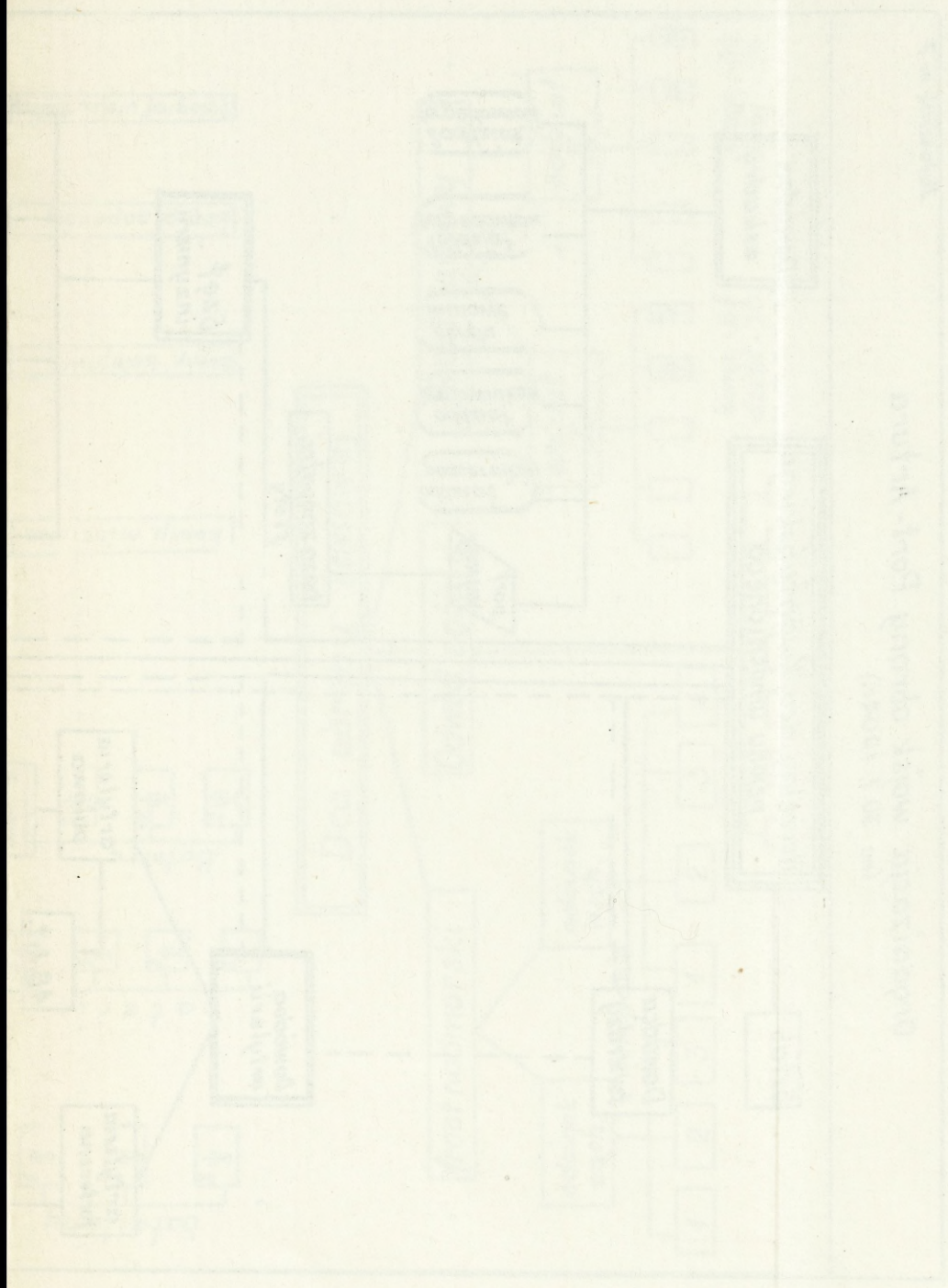

Organizacja 3A japońskiej

(Załącznik nr 8)

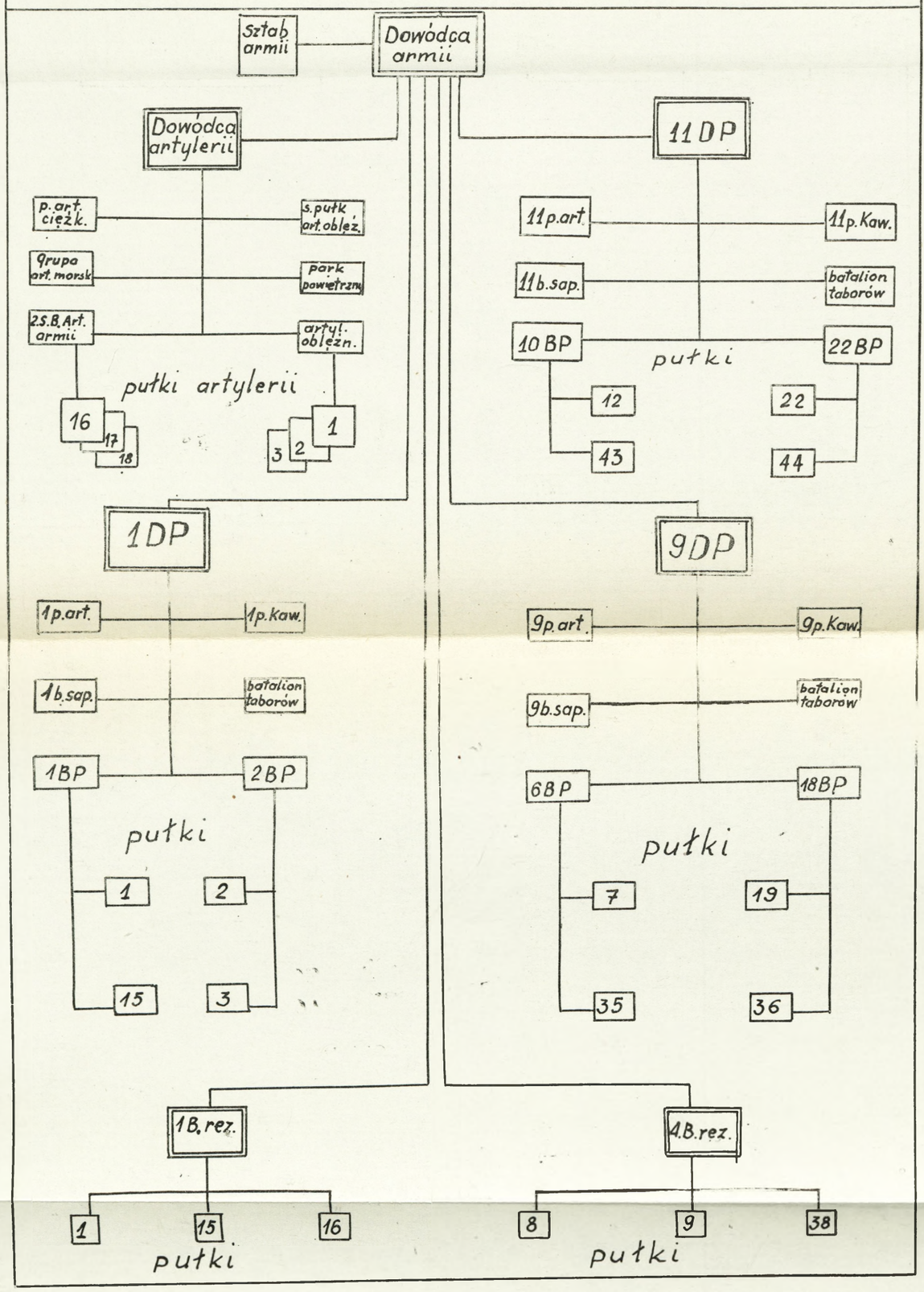

szkic nr 9

Działania na półwyspie Liau-tung (bitwa pod Tsin-czau) - Struktura obrony Port-Artura

25. 5. 1904 r

Pn.

Pd.

3A. Jap

Calindza

1 BR. potem 7 DP

1 DP

Szujszin

g. Wysoka

PTn.

Front

26 pp

27 pp

28 pp

PORT-ARTUR

Front zach.

Juc-zatuń

Basen zach.

Min. Gorod

25 pp

g. Złota

g. Biały Wilk

g. Liaoteszan

Front Nadmorski

Front wsch.

9 DP

11 DP

Góry Wilcze

Góry „zielone"

4 dyw. strz. (ros)

Czangedenpu

St. Nangalin

3A (jap.)

Tuctzy

Liuginatung

Liudiatung

DALNYJ

esk. japońska

Tsin-czau

4 DP

5 pp (ros.)

1 DP

3 DP

3A (jap)

Talienean

MORZE ŻÓŁTE

Legenda:

- Pozycje 5 pp rosyjskiego 26. 5
- Nangalińska pozycja 4 dyw. ros.
- Położenie stron 26. 6 1904 r
- Położenie wojsk japońskich 13. 9. 1904 r
- Położenie wojsk rosyjskich 2. 1. 1904 r
- okręty rosyjskie i japońskie
- fortyfikacje i baterie artyl.

2 0 2 4 6 km

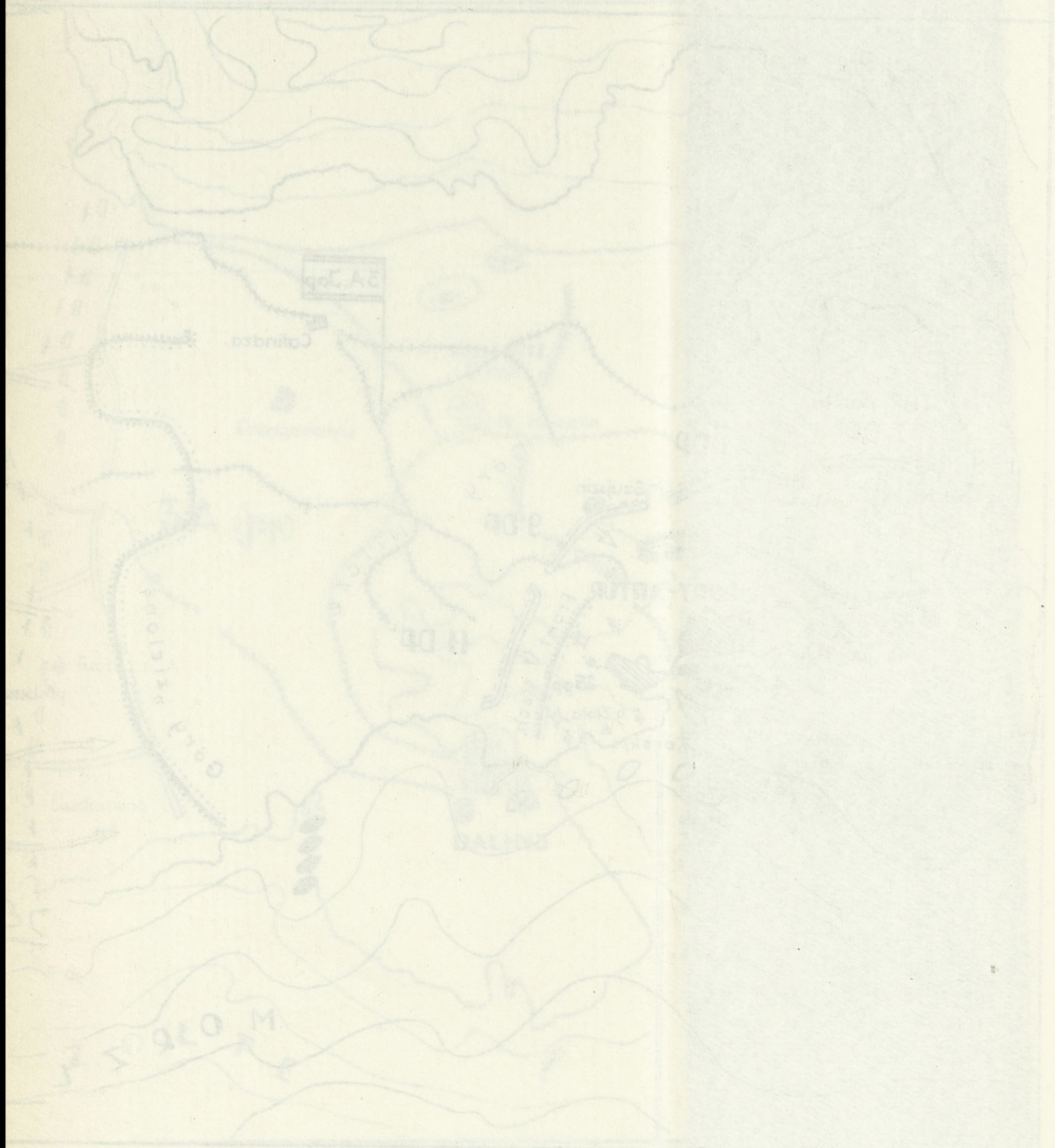

(Szkic nr 10)

Ogólny przebieg wojny rosyjsko-japońskiej (1904-1905r)

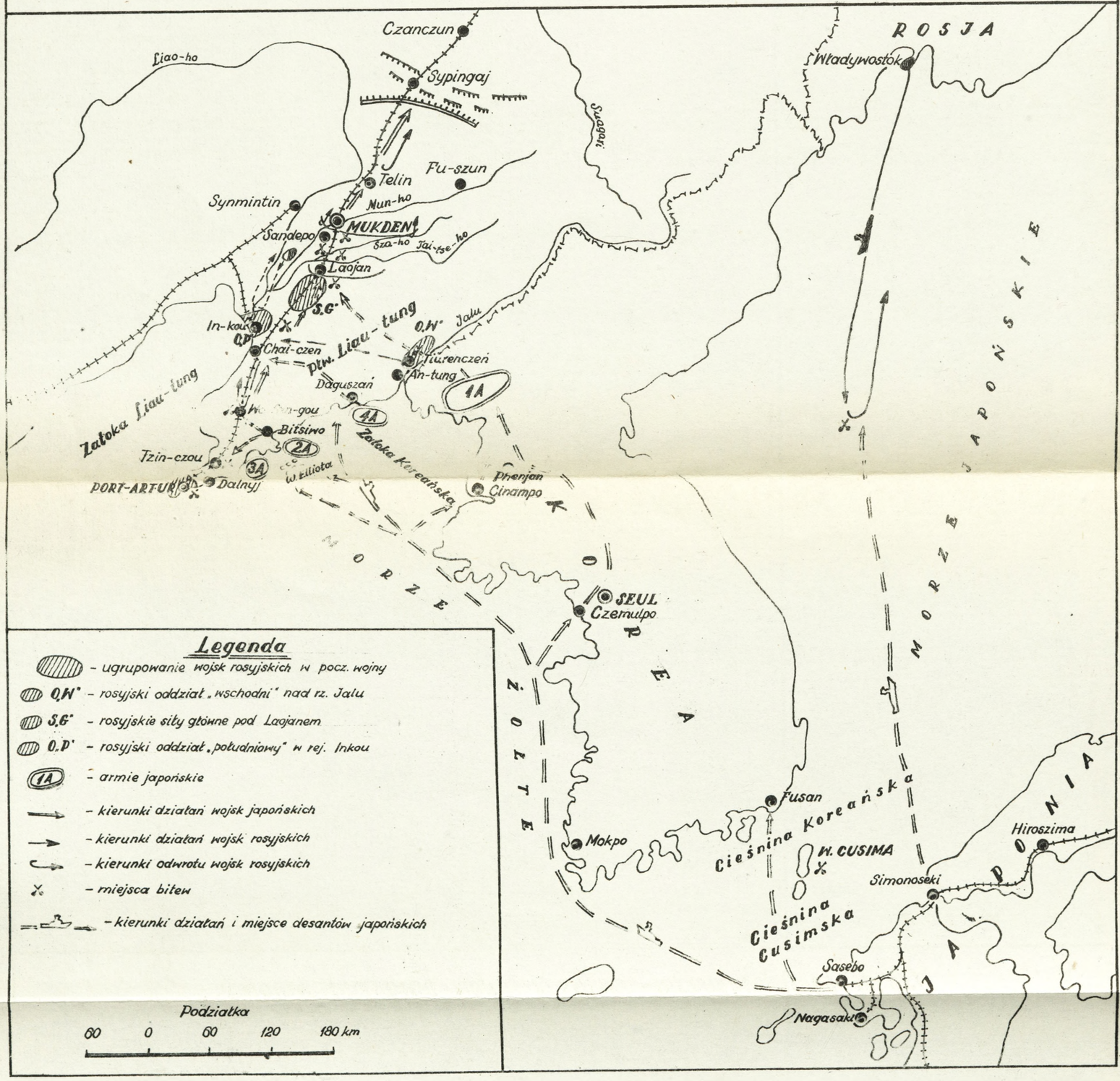

Legenda

- – ugrupowanie wojsk rosyjskich w pocz. wojny
- O.W' – rosyjski oddział „wschodni" nad rz. Jalu
- S.G' – rosyjskie siły główne pod Laojanem
- O.P' – rosyjski oddział „południowy" w rej. Inkou
- 1A – armie japońskie
- – kierunki działań wojsk japońskich
- – kierunki działań wojsk rosyjskich
- – kierunki odwrotu wojsk rosyjskich
- – miejsca bitew
- – kierunki działań i miejsce desantów japońskich

Podziałka

60 0 60 120 180 km

Bitwa nad rzeką Jalu (maj 1904r.)

(Szkic nr 11.)

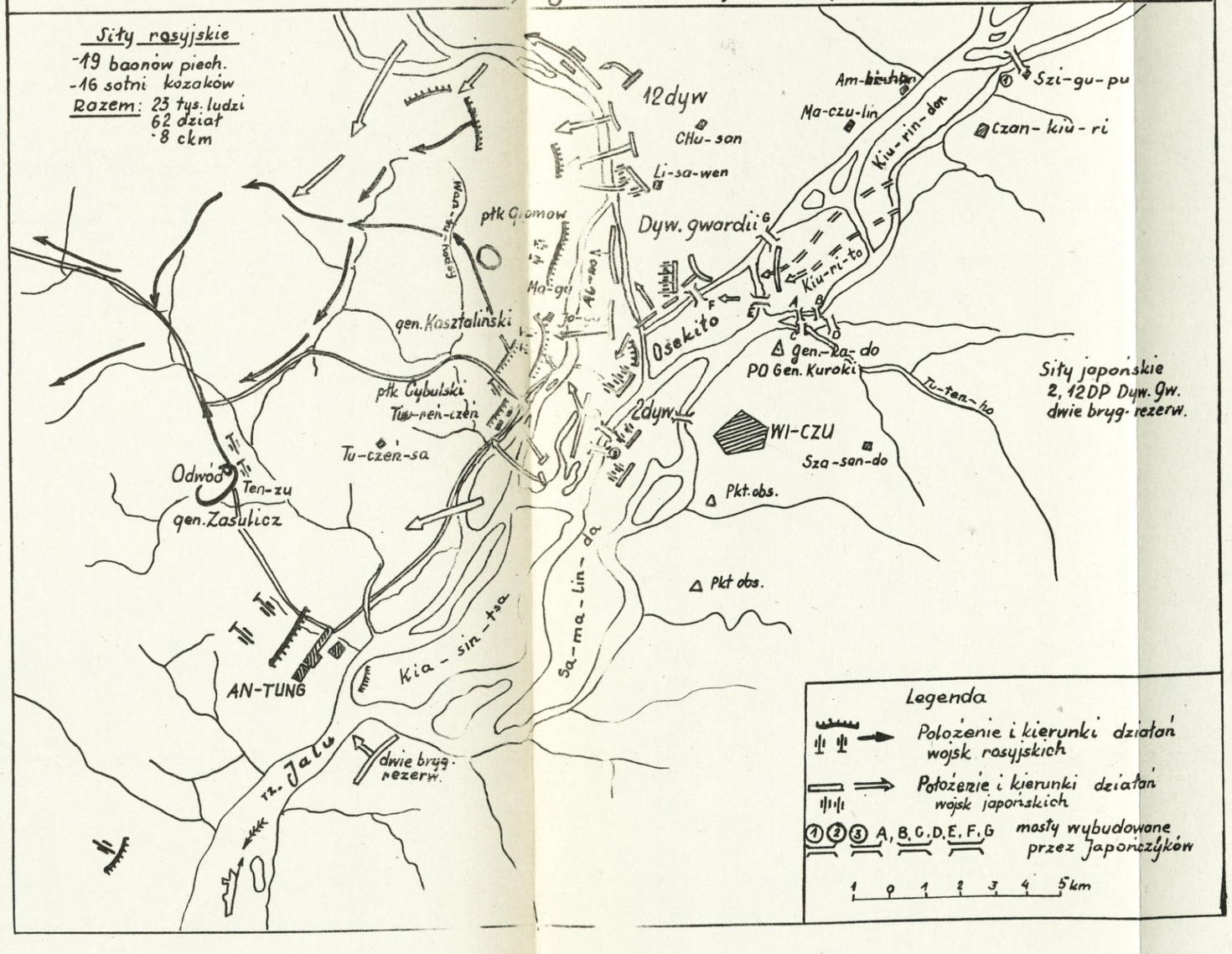

Bitwa pod Wa-fan-gou (kwiecień 1904 rok)

(Szkic nr 12.)

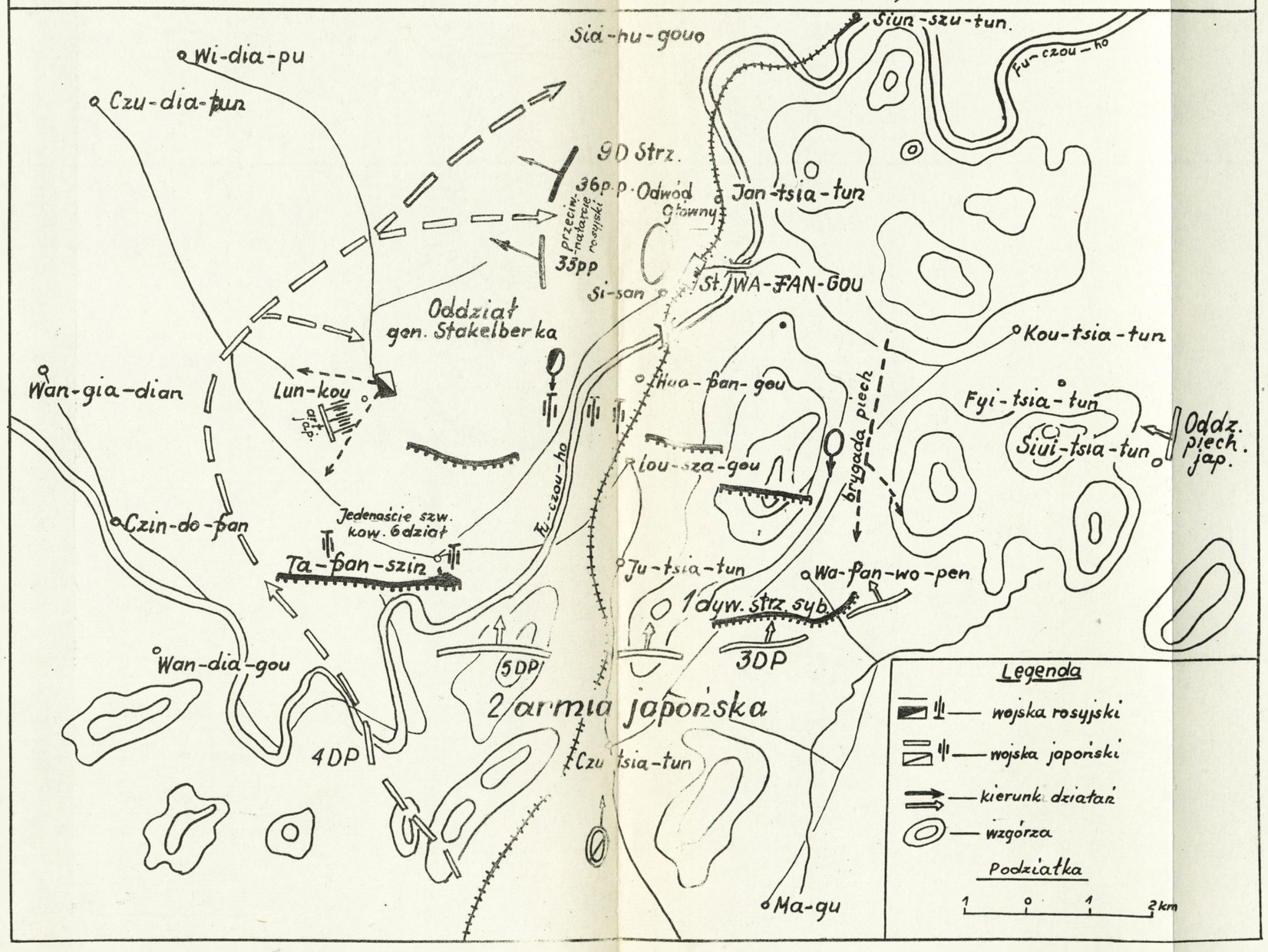

Bitwa pod Laojanem (końcowa faza)

(Szkic nr 13)

— położenie stron w początkowej fazie bitwy

— położenie stron w końcowej fazie bitwy

— rosyjskie umocnienia polowe pod Laojanem

Podziałka

4 2 0 4 8km

odwód 5K. Syber.

na Mukden

St. Jantaj

kopalnie jantajskie

gen. B.P. Samsonow

gen. Orbeliani

Ta-ja-pu

12BRez

gen. Miszczenko

23BP

15BP

Lo-ta-tai

Sa-chu-tun

35DP

Sy-kwan-tun

Grupa „Wsch."

12DP

Fan-szen

Kwan-tun

Kan-kwan-tun

17KA

Co-fan-gou

3DP

Szan-me-wo

Len-tou-wan

Fan-szen

Tas-tse-ho

San-wian-tsy

Swan-miao-tsy

gen. Kuroki

3BP

2DP

Sia-pu

Tan-ho

Pio-gou

3K Syb.

4K Syb.

B Kaw.

gen. Somsonow

Jan-tsia-lin-tsy

Da-lin-tsy

gen. Miszczenko

4DP

LAOJAN

U-lun-taj

Wan-er-szun

Gu-tsia-tsa

Siguan

2K Syb.

10KA

Mu-czan

Si-ba-li-czuan

Siu-dia-t...

Grupa „Płd"

Szou-szan-py

Ma-je-tun

1K Syb.

Wan-ba-li-czuan

6DP

Sin-lin-tun

Ta-sy

3K Syb

Lo-fan-tun

Kow-czin-tzy

Ja-ju-czi

Wan-ba-tai

Ta-am-pin

Siaoczzotziatyj

Siao-jan-sy

Droga Mandarynów

3DP

5DP

10DP

D.Gw.

Min-dia-fo

Son-dia-tsy

Ku-dia-tsy

2BRez.

Sza-ho

Sza-ho

II ARMIA gen. Oku

IV ARMIA gen. Nodzu

III ARMIA

Bitwa spotkaniowa nad Sza-ho

(Szkic nr 14)

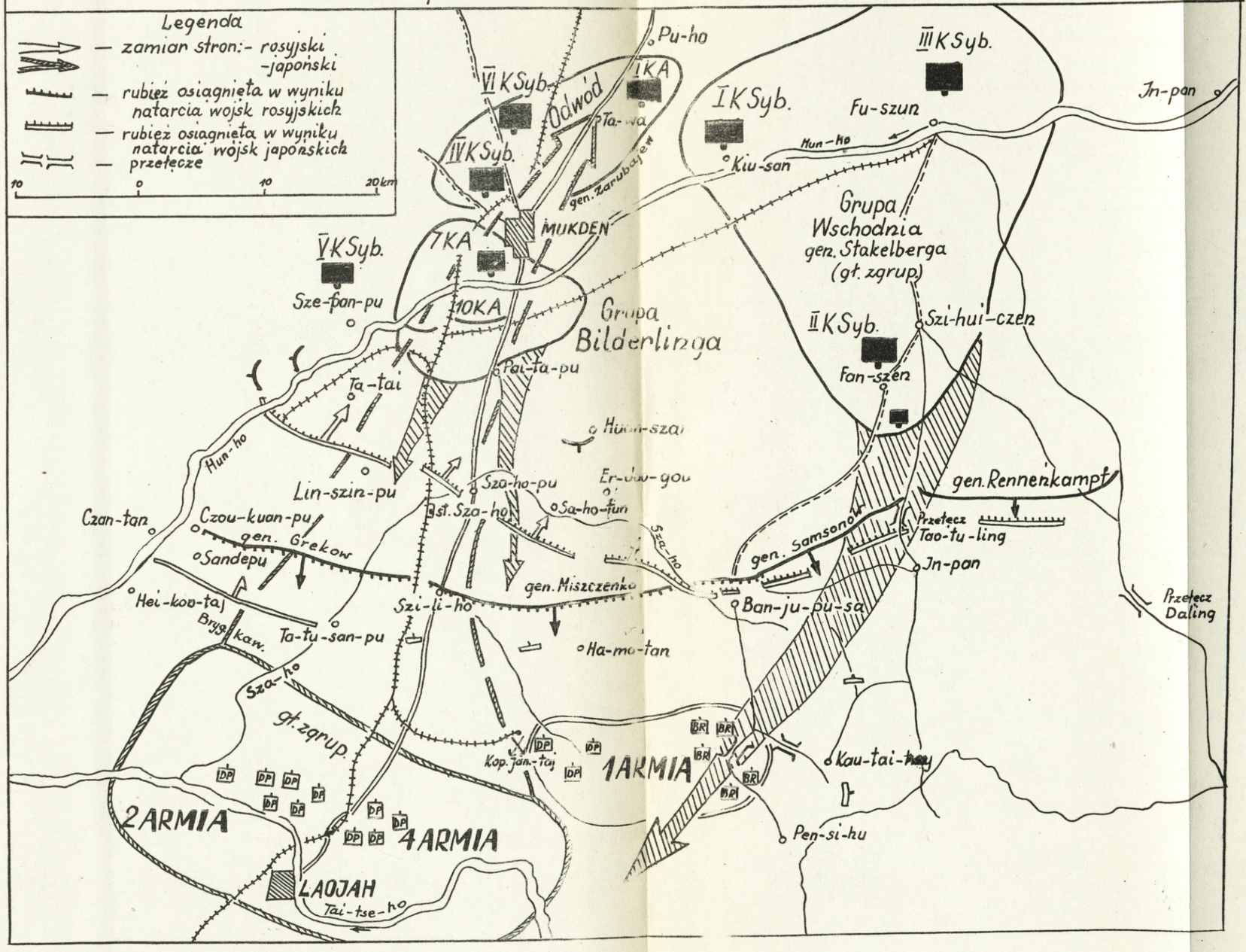

Bitwa pod Mukdenem

szkic nr 15

Legenda:

- położenie i plany stron przed bitwą
- położenie 1. 3. 1905 r
- położenie 3. 3. 1905 r
- położenie 9. 3. 1905 r
- odwrót wojsk rosyjskich na Telin
- przełęcze górskie

10 0 10 20 km

Telin
B Kaw
st. Hu-szi-tai
3A jap
2A
Pu-ho
Hun-ho
1A
Jn-pan
Fu-szun
3A jap.
Ta-szi-czao
Ta-wa
Fu-lin
Kiu-san
5A jap.
mogiły cesarskie
Ta-min-tun
Kau-lin-tai
3A
Mu-czan
2A
MUKDEN
1A jap.
2A jap
4A jap
Szi-hui-czen
Liao-ho
Ma-kia-pu
3A
Ma-ta-pu
KA
Man-tsia-den
kaw. Rennenkampf
4 baony
1 sotnia
2 działa
1K. Syb.
Stun-he
2A jap
2A
3A
Szan-lan-tsy
Ka-lia-ma
Kaw. gen. Rennenkampfa
Sze-fan-tai
Ho-lien-tai
Li-szin
Sza-ho-pu
1A
Kan-tu-ling
Pei-ta-fin-kou
Pa-pan-lin
Wu-pai-niu-lu
San-de-pu
4A gen. Nodzu
Kan-to-li-san
Jn-pan
Da-ling
Huan-ta-to-tsy
Szi-li-ho
Bon-ju-pu-so
10 baonów
11 sotni
24 działa
Tsin-ho
Sza-kou-tsy
2A gen Oku
Sza-ho
Ho-ma-tan
Ta-wuan
odwód
DP-3
BP-3
1A gen. Kuroki
2 baony
4 sotnie
6 dział
Huan-lin
Kop. Jan-tai
Sia-szi-tsian
Siau-pei-ho
Tai-tse-ho
3A gen. Nogi
Tasa-lin
Pen-si-hu
5A gen. Kawamura
LAOJAN
Tsian-czen

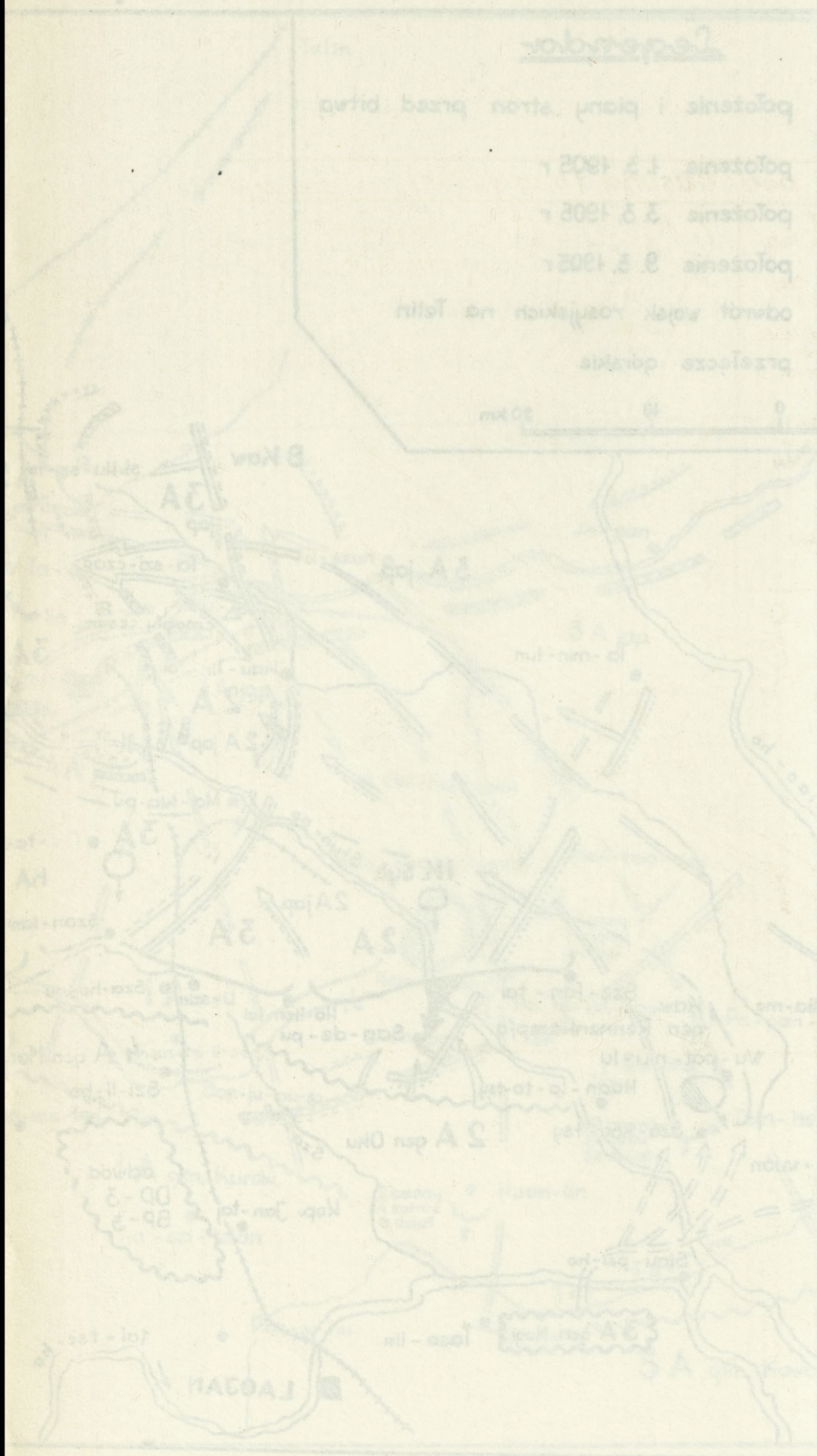

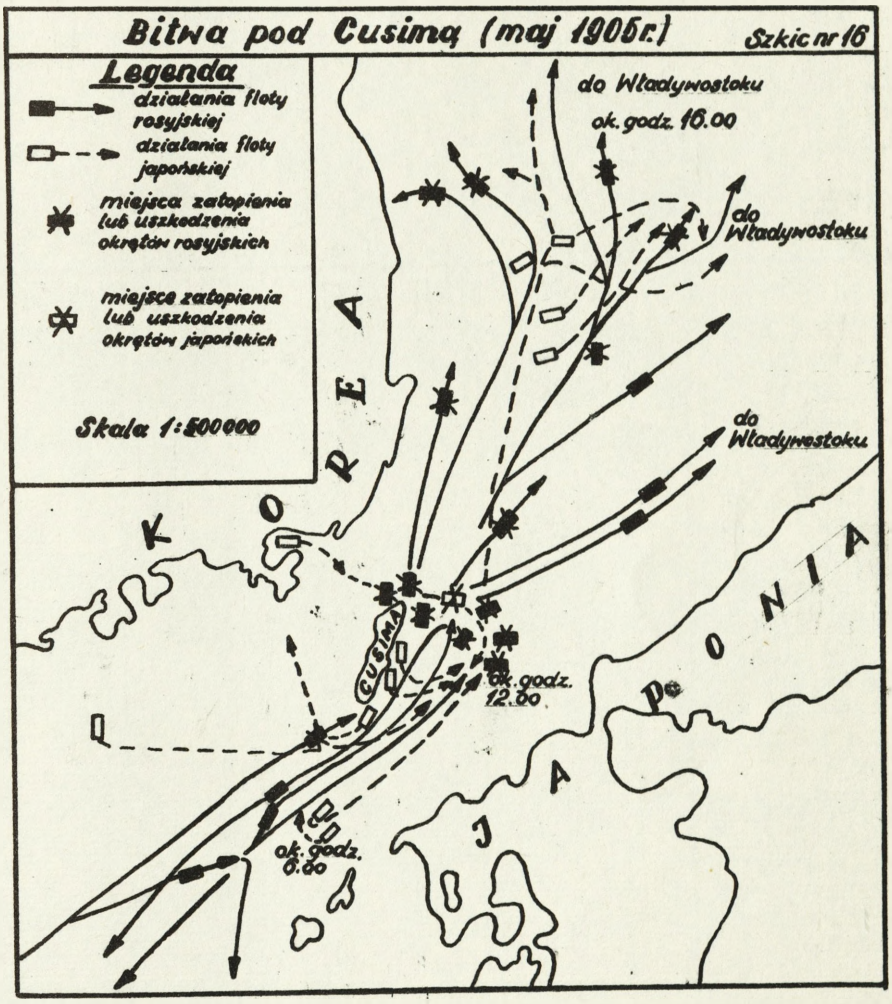
Bitwa pod Cusimą (maj 1905r.)
Szkic nr 16
Legenda
działania floty rosyjskiej
działania floty japońskiej
miejsca zatopienia lub uszkodzenia okrętów rosyjskich
miejsca zatopienia lub uszkodzenia okrętów japońskich
Skala 1:500000
do Władywostoku
ok. godz. 16.00
do Władywostoku
do Władywostoku
KOREA
CUSIMA
ok. godz. 12.00
ok. godz. 6.00
JAPONIA

Wojna włosko-turecka 1911-1912 r. Teatr działań wojennych Szkic nr 17

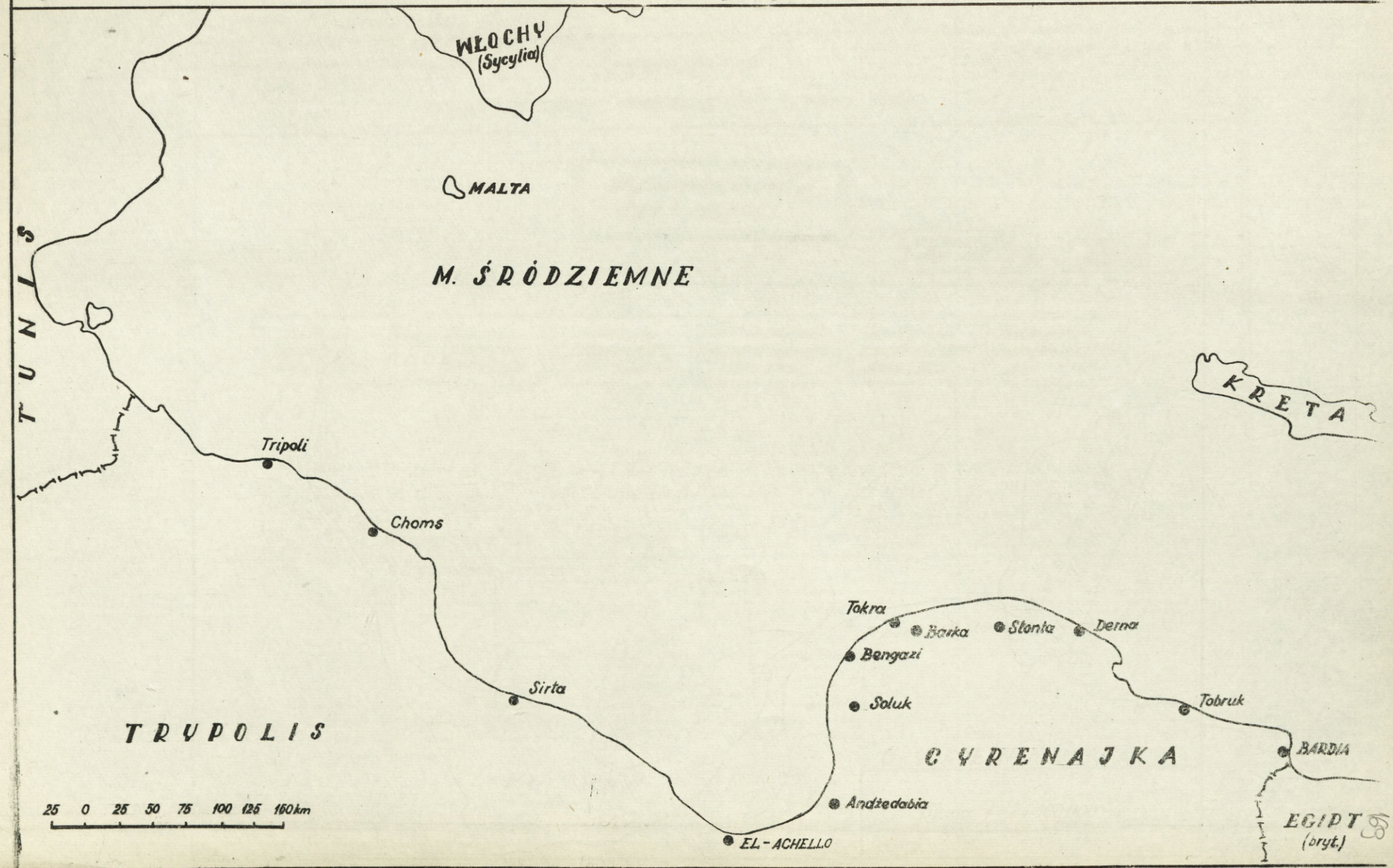

Kraje bałkańskie na początku 1 wojny bałkańskiej
Szkic nr 18
Budapeszt
Cisa
AUSTRO-WĘGRY
Drawa
Chorwacja
Soja
Sawa
Wojewodina
BANAT
Belgrad
BOŚNIA
(Anektowane w 1908 r przez Austro-Węgry)
HERCEGOWINA
DALMACJA
SERBIA
M. ADRIATYCKIE
WŁOCHY
CZARNO-GÓRA
Cetinje
Diakowo
Skutari
ALBANIA
Vlone
Skopie
Wardar
MACEDONIA
Monastir
Saloniki
Janina
EPIR
W. Korfu (Wł.)
TESSALIA
GRECJA
Ateny
Peloponez
MORZE ŚRÓDZIEMNE
RUMUNIA
Bukareszt
Dunaj
BUŁGARIA
Sofia
Marica
Strumma
Kirc-Kilise
Adrianopol
TRACJA
Midia
Burgas
Konstantynopol
Rodosto
Kawalla
Enos
M. MARMORA
MORZE EGEJSKIE
TURCJA
Warna
DOBRUDŻA
ROSJA
M. CZARNE
W. DODEKANESKIE (Włochy) (1912)
Rodos
KRETA
LEGENDA
Granice państw przed 1 wojną bałkańską
Stolice państw
Podziałka
150 0 150 300 km

Kraje bałkańskie po drugiej wojnie bałkańskiej

Szkic nr 19

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - AR
Nr ewid. 60566
II
Akademii Obrony Na